

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 2

Warszawa, 20 stycznia 1948

Rok III

TREŚĆ NUMERU

SPOŁECZNY FUNDUSZ OSZCZĘDNOŚCIOWY — *Zbigniew Pirożyński*

O PLAN MOTCRYZACJI — *Jan Smigielski*

ISTOTNY SENS RADZIECKIEJ REFORMY PIENIĘŻNEJ — *St. A. Majewski*

PROGRAM GOSPODARCZY „SZESNASTU“ — *Dr Edmund Wiszniewicz*

UWAGI I NOTATKI

Wskaźnik produktywności pracy w przemyśle — (E. V.). Racjonalne żywienie a uprawa zbóż — T. Janikowski. Nowe zadania przemysłu lekkiego w ZSRR — M. Czesnokow.

ŻYCIE GOSPODARCZE KRAJU

Rocznik przedwojenny i rocznik 1947 — W. Sz. **Przemysł i górnictwo:** Przemysł metalowy w listopadzie r. 1947 — (E. D.). **Rolnictwo i leśnictwo:** Plan inwestycyjny Lasów Państwowych na r. 1948 — (M. T.); Zapotrzebowanie na mięso a stan pogłowia — K. Kopijowski. **Obroty i konsumpcja:** Realizacja norm żywnościowych w r. 1947 — (Beel); Spżycie tłuszczów w r. 1947 — (Beel); Obroty materiałami budowlanymi w r. 1947 — (Sz.). **Finanse i pieniądz:** Wykonanie budżetu państwowego za 11 miesięcy 1947 r. — (D.). **Komunikacja i łączność:** Przewóz osób na PKP po wojnie — (B. C.). **Stosunki gospodarcze z zagranicą:** Rozwój obrotów handlowych Polski z zagranicą w r. 1947 — (C.); Wyknanie umów handlowych w listopadzie r. 1947 — (P.). **Człowiek i praca:** Opieka nad inwalidami wojennymi w r. 1947 — (X.). **Przegląd ustawodawstwa gospodarczego** — (Szon.).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Światowy rynek zbóż w roku gosp. 1947/48 — Stam. **Europa:** Sytuacja węglowa — (P. K.). **Jugosławia:** Struktura organów planowania — Bronisław Blass. **W. Brytania:** Umowa handlowa z ZSRR — (m). **Chile:** Struktura gospodarcza po wojnie — (P. C.).

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Z prasy krajowej — (w). Z prasy zagranicznej — (maj). Wydawnictwa nadesłane.

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO nr 8 za miesiąc grudzień (dodatek).

POSTULATY zwiększania akumulacji pieniężnej w gospodarce pozapaństwowej i włączania dyspozycji akumulowanymi środkami do ogólnego planu finansowego wynikają z zadań i potrzeb Planu Odbudowy Gospodarczej. Można powiedzieć, że od rozwiązania tych dwóch zagadnień zależy w pewnym stopniu końcowy efekt Planu, szczególnie na odcinku sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Jednak obydwa postulaty mają znacznie szerszy zakres oddziaływania niż bieżący plan trzyletni. Nowe formy akumulacji pieniężnej w gospodarce pozapaństwowej, szczególnie w sektorze prywatnym, są niezbędnym elementem planowania w latach następnych. Formy bowiem akumulacji pieniężnej powinny stworzyć trwałe podstawy finansowe realizacji długofalowego planu gospodarczego w gospodarce pozapaństwowej. Formy akumulacji pieniężnej powinny nadto stworzyć samodzielny byt dla gospodarki pozapaństwowej w przyszłych planach gospodarczych.

Realizacja obydwóch postulatów powinna mieć cechy dalekoidącej elastyczności, by nie powstawały trudności w wiązaniu akumulacji pieniężnej z narodowym planem gospodarczym. Z łatwością bowiem dostrzegamy, że narodowy plan gospodarczy, jako plan nadrzędny, wyznacza zadania i metody działania gospodarczego, że zadania te i metody mogą ulegać zmianom, że wobec tego musi być zachowana możliwość stałego podporządkowywania akumulacji pieniężnej w gospodarce pozapaństwowej wytycznym ogólnego planu finansowego, a tym samym narodowego planu gospodarczego.

Próbie rozwiązania obydwóch zagadnień, a więc zwiększenia akumulacji pieniężnej i włączenia dyspozycji akumulowanymi środkami do ogólnego planu finansowego, stanowi koncepcja o obowiązku społecznego oszczędzania, opracowana przez Ministerstwo Skarbu i przedłożona przez Rząd Sejmowi Ustawodawczemu jako projekt ustawy. Celem społecznego oszczędzania jest według projektu ustawy przyspieszenie odbudowy kraju oraz nadawanie właściwego kierunku inwestycjom w indywidualnych gospodarstwach i przedsiębiorstwach zgodnie z wytycznymi narodowego planu gospodarczego.

Z przyjętych w Planie Odbudowy Gospodarczej założeń co do podziału dochodu narodowego wypływa postulat zwiększania akumulacji pieniężnej w gospodarce państwowej. Chodzi tu nie tylko o kierowanie wyższego odsetka dochodu narodowego na inwestycje, ale i przepuszczanie wyższego odsetka dochodu przez centralną dyspozycję Państwa, co stworzy możliwość kierowania zarówno inwestycjami jak i konsumpcją podmiotów gospodarczych. Ustawa o obowiązku społecznego oszczę-

SPOŁECZNY FUNDUSZ OSZCZĘDNOŚCIOWY

dzania określa to zadanie jako gromadzenie środków na finansowanie inwestycji oraz indywidualne zasilanie jego uczestników.

Zwiększenie akumulacji pieniężnej można osiągnąć różnymi metodami. W naszych warunkach trzeba było wziąć pod uwagę przy wyborze metody elementy następujące:

a) polityka gospodarcza i pieniężna Rządu idzie po linii ochrony waluty, a zatem — ograniczania inflacyjnych metod finansowania;

b) do czasu stabilizacji waluty nie można liczyć się z samorzutnym rozszerzaniem się dobrowolnych pieniężnych procesów oszczędnościowych;

c) gospodarka prywatna operuje formami wytworzonymi w gospodarce rynkowej;

d) należy unikać zmian form tradycyjnych wtedy, gdy można je pogodzić z nową treścią.

Analizując te elementy wydaje się, że w naszych warunkach najwłaściwsza metoda zwiększania akumulacji pieniężnej powinna iść po linii oszczędności a nie opodatkowania, po linii jednak oszczędności przymusowych. W ten sposób zachowuje się formę tradycyjną w gospodarce rynkowej, w której oszczędzający zachowuje własność wygosparowywanych i zaoszczędzonych środków, natomiast nadaje się oszczędności treść nową, zaczerpniętą z gospodarki planowej — treść uwzględniającą charakterystyczny dla gospodarki planowej element rozkazodawstwa: zatem oszczędność musi być zgodnie z planem wykonana, powstaje obowiązek społecznego oszczędzania.

Powstaje pytanie, dlaczego przy tak silnie rozwiniętej gospodarce państwowej nie można przez odpowiedni układ cen i płac kierować akumulacją sektora prywatnego. Należy tu zauważyć, że zagadnienie, jakie powstaje na tle oszczędności przymusowych, nie różni się niczym od zagadnień, jakie powstałyby w sferze podatkowej, gdybyśmy chcieli przejść na system obciążania wyłącznie przez ceny. W naszym systemie gospodarki mieszanej przejście na system obciążania przez ceny nie byłoby ani możliwe, ani też słuszne. W szczególności nie można by było zastosować tego systemu w stosunku do sektora prywatnego. Powinno się bowiem stosować na tym odcinku wszelkie metody akumulacji pieniężnej, gdyż tylko w ten sposób uzyskamy maksymalny efekt. Podobnie jak podatki tak i przymusowe oszczędności uzupełniałyby i wyrównywałyby niedomagania układu cen i płac, indywidualizując równocześnie sytuację jednostek gospodarujących, jaką wytwarza istniejący system gospodarczy oraz istniejący układ cen i płac.

Społecznemu obowiązkowi oszczędzania podlega gospodarka pozapaństwowa, ściślej mówiąc, gospodarka nie objęta ogólnym planem finansowym w myśl uchwalonych dnia 21

sierpnia 1947 r. przez Radę Ministrów zasad systemu finansowego. Można zatem powiedzieć, że przymus oszczędzania rozciąga się na te działy gospodarki narodowej, których Państwo bezpośrednio nie kontroluje. Dlatego też przymusem oszczędzania należało objąć: a) przemysł, handel i usługi w gospodarce prywatnej, b) rolnictwo oraz c) pracowników najemnych. Natomiast spółdzielczość, która gospodaruje na podstawie hierarchicznie zbudowanego planu finansowego, włączonego do ogólnego planu finansowego, nie została objęta przymusem oszczędnościowym. Podobnie gospodarka samorządowa, prowadzona na zasadach planu, znalazła się poza zasięgiem przymusu oszczędzania. Wreszcie poza zasięgiem Społecznego Funduszu Oszczędnościowego znalazł się przymus oszczędzania w zakresie przychodów z nieruchomości, gdzie zagadnienie akumulacji środków łączy się ściśle z zagadnieniem czynszów i wymaga wobec tego odrębnego uregulowania.

Z samego już pojęcia oszczędności wynika związek przymusowych oszczędności z dochodem. Wyznaczanie rozmiarów przymusowych oszczędności powinno zatem opierać się na zasadach zbliżonych do tych, które obowiązują przy opodatkowaniu. Projekt rządowy przewiduje następujące rozmiary przymusowych oszczędności:

a) w stosunku do przemysłu, handlu i usług w gospodarce prywatnej (fundusz A) przymus oszczędzania rozpoczyna się od 240 tys. zł doходу rocznego (podatek dochodowy od 72 tys. zł) i wynosi od 3,7% do 18% dochodu przy dochodzie rocznym 6 miln. zł; przy dochodzie rocznym do 4,2 miln. zł stanowi to 1/3 podatku dochodowego, przy dochodzie ponad 4,2 miln. zł, przy którym podatek dochodowy stanowi 50%, jest to obciążenie nieco wyższe;

b) w stosunku do rolnictwa (fundusz B) obowiązek oszczędzania rozpoczyna się przy przychodzie rocznym odpowiadającym 60 q żyta i nie powinien w zasadzie przekraczać 50% wymiaru podatku gruntowego, przy czym wysokość oszczędności ustala corocznie Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu;

c) w stosunku do pracowników najemnych (fundusz C) obowiązek oszczędzania rozpoczyna się od 20 tys. zł wynagrodzenia miesięcznego i wynosi od 1% do 3% przy wynagrodzeniu 50 tys. zł miesięcznie.

Wynikającą z konieczności powiązania z ogólnym planem finansowym zasadą działania systemu przymusowych oszczędności jest koncentracja dyspozycji akumulowanymi środkami w ręku Państwa jako kierownika gospodarstwa narodowego w gospodarce planowej. Nie wyłącza to jednak możliwości wyjęcia części oszczędności spod bezpośredniej dyspozycji Państwa, oczywiście w ramach i na podstawie ogólnego planu finansowego. Nie zniekształca to zasad ani też nie utrudnia techniki planowania finansowego.

Ustawa o obowiązku społecznego oszczędzania przewiduje możliwość rozporządzania osz-

zczędnościami poza dyspozycją Państwa. W ogólnym limicie oszczędnościowym przewidzianym w ustawie (wyżej przedstawionym) oszczędzający ma prawo przeznaczania oszczędności na: a) składki z tytułu specjalnych ubezpieczeń na życie, b) wpłaty na Fundusz Ziemi z tytułu reformy rolnej, c) spłaty pożyczek inwestycyjnych; wówczas kwoty te odlicza się od rocznego wkładu oszczędnościowego, jaki na podstawie ustawy ma być wniesiony do instytucji oszczędnościowej. Jest to następstwem związania systemu przymusowych oszczędności z dochodem. Ponadto oszczędzający może corocznie (począwszy od r. 1949) wycofać 5% stanu wkładów oszczędnościowych na koniec roku poprzedniego. W wymienionych czterech przypadkach dysponowanie oszczędnościami należy do oszczędzającego i Państwo jest związane jego decyzją.

Podobny charakter z punktu widzenia Państwa mają zwroty wkładów oszczędnościowych w wypadkach śmierci członka najbliższej rodziny, narodzin dziecka, ślubu, kształcenia dziecka poza miejscem zamieszkania (tylko w stosunku do pracowników najemnych), osiągnięcia przez oszczędzającego wieku 65 lat. Zwolnienie wkładu następuje w tych przypadkach na skutek pewnych faktów leżących poza dyspozycją Państwa, a w części także poza dyspozycją oszczędzającego.

W stosunku do pozostałego limitu oszczędnościowego lub pozostałej części wkładu oszczędnościowego Państwo zachowuje pełną dyspozycyjność w granicach ustawy. Oszczędzający otrzymują zwolnienia wkładów oszczędnościowych na nakłady ustalone przez Radę Ministrów na wniosek Prezesa Centralnego Urzędu Planowania w porozumieniu z właściwymi ministrami. Mogą tu wchodzić w grę zarówno inwestycje typowe (np. maszyny rolnicze, narzędzia) jak nabycie trwałych dóbr konsumcyjnych (np. urządzenia mieszkań, wkłady w spółdzielniach mieszkaniowych).

Ponadto oszczędzający mogą otrzymywać pożyczki inwestycyjne na inwestycje objęte państwowym planem inwestycyjnym. Podkładem tych pożyczek są, oczywiście, wniesione wkłady oszczędnościowe.

W dysponowaniu oszczędnościami należy podkreślić, że podstawowym zadaniem Społecznego Funduszu Oszczędnościowego jest finansowanie inwestycji. Postulat finansowania inwestycji z przymusowych oszczędności będzie niewątpliwie podstawą decyzji co do zużywania akumulowanych środków zarówno w bieżących jak i przyszłych narodowych planach gospodarczych. Nie należy jednak również zapominać o roli systemu zwalniań wkładów oszczędnościowych w kierowaniu rozwojem konsumpcji, szczególnie na odinku wiejskim.

Ustalanie wkładów oszczędnościowych należy do aparatu bankowego, jeśli chodzi o oszczędności przemysłu, handlu i usług w gospodarce prywatnej oraz o oszczędności pra-

cowników najemnych, do aparatu zaś podatkowego, jeśli chodzi o oszczędności rolników. Ponieważ ustalanie wkładów następuje w oparciu o dochód, konieczna jest ścisła współpraca aparatu skarbowego z aparatem bankowym.

Wkłady oszczędnościowe po dokonaniu odliczeń z tytułu ubezpieczeń na życie, wpłat na Fundusz Ziemi oraz spłat pożyczek inwestycyjnych mogą być wnoszone przez oszczędzających: a) do instytucji kredytowych jako 6-miesięczne wkłady terminowe; b) na książeczki oszczędnościowo-inwestycyjne instytucji upoważnionych do zbioru wkładów.

Pozwala to oszczędzającemu na powzięcie decyzji, czy ostatecznie ustalona kwota wkładu wpłynie na książeczkę oszczędnościowo-inwestycyjną i powiększy w ten sposób Społeczny Fundusz Oszczędnościowy czy też stanie się ona wkładem terminowym z możliwością wypowiedzenia ograniczoną do 10% rocznie.

Wkłady oszczędnościowe wnoszone na książeczki oszczędnościowo-inwestycyjne tworzą Społeczny Fundusz Oszczędnościowy zarządzany przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ponadto do Społecznego Funduszu Oszczędnościowego mogą być przekazywane inne wpływy i dochody na podstawie przepisów specjalnych (fundusz D środków publicznych). Wydaje się jednak, że w rękach Banku Gospodarstwa Krajowego pozostanie jedynie ogólny zarząd Funduszu, czynności zaś wymiarowe zbioru wkładów, zwalniań i zwrotów wykonywać będą instytucje oszczędnościowe a przede wszystkim Poczta Kasa Oszczędnościowa na podstawie upoważnień zawartych w ustawie.

Bank Gospodarstwa Krajowego zarządza Społecznym Funduszem Oszczędnościowym na

podstawie planu finansowego Funduszu zatwierdzonego na wniosek Ministra Skarbu przez Radę Ministrów. Plan ten ma ujmować całość przewidywanych i zamierzanych operacji finansowych. Należy się spodziewać, że plan finansowy Społecznego Funduszu Oszczędnościowego stanie się częścią składową państwowego planu finansowego.

Uruchomienie systemu przymusowych oszczędności nastąpi jeszcze w roku 1948. Przygotowanie techniczne aparatu zbioru i rozdziału środków wymagać będą pewnego okresu czasu. Dlatego należy przypuszczać, że rok bieżący będzie głównie poświęcony zagadnieniom gromadzenia środków Funduszu, aby następnie uruchomić w pełni system zwalniań i pożyczek inwestycyjnych.

Ocena wielkości wkładów oszczędnościowych wniesionych do Społecznego Funduszu Oszczędnościowego jest trudna. Nie łatwo bowiem przewidzieć i ustalić zarówno wielkość odliczeń jak i wielkość wkładów wnoszonych na rachunki terminowe. Łatwiej natomiast ustalić ogólną wielkość przymusowych oszczędności. Wychodząc z danych przyjętych w budżecie na r. 1948, można oszacować wielkość przymusowych oszczędności na około 15 mld. zł. Z kwoty tej będą dokonywane odliczenia oraz będą wypłacane zwroty, które w pierwszym roku działania systemu nie powinny przekroczyć 15%. Nie bez wpływu na wielkość akumulowanych środków będzie data uruchomienia systemu zbioru wkładów. Gdyby uruchomienie nastąpiło stosunkowo późno, wkłady efektywne wniesione do Społecznego Funduszu Oszczędnościowego mogłyby być odpowiednio niższe.

JAN ŚMIGIELSKI

NA USTALENIE wytycznych polityki i gospodarki motoryzacyjnej, a co za tym idzie, na stworzenie państwowego planu motoryzacji kraju Polska czeka od r. 1919, a więc przeszło 28 lat.

W tym długim okresie czasu, wypełnionym planową, gigantyczną pracą u sąsiadów, dała się Polska zdystansować w sposób rażący przez wszystkie państwa europejskie i zajęła wśród nich ostatnie miejsce pod względem ilości pojazdów mechanicznych przypadających na 1000 mieszkańców i pod względem wartości samochodowego rynku wewnętrznego. Obliczenia zrobione w r. 1938 wykazało, że w razie zmobilizowania 4% ludności męskiej na jednego żołnierza niemieckiego będzie przypadać 29 razy więcej, a na jednego żołnierza armii czechosłowackiej 11 razy więcej koni mechanicznych niż na jednego żołnierza armii polskiej. Donosił problem motoryzacji rolnictwa w Polsce przedwojennej, w skali państwowej, nie istniał. Powodem takiego stanu rzeczy, między innymi, był brak państwowego planu motory-

O PLAN MOTORYZACJI

zacyjnego. Także Międzyministerialna Komisja dla Spraw Motoryzacji Kraju, utworzona w r. 1933, nie opracowała takiego planu, mimo że istniała 6 lat i że w skład jej wchodziło 5 ministrów.

Brak państwowego planu motoryzacyjnego — po zniszczeniach wojennych — jest również dzisiaj jednym z powodów, że na motoryzacyjnym odcinku odbudowy kraju zrobiono znacznie mniej niż w innych dziedzinach. Jesteśmy dzisiaj bardzo daleko nie tylko od tego, co mają obecnie nasi sąsiedzi, ale nawet od tych osiągnięć, które sami mieliśmy w latach 1938—1939, kiedy to już istniał u nas skromny przemysł samochodowy, produkujący z krajowych materiałów niewielkie ilości najniezbędniejszych pojazdów mechanicznych i kiedy były już w budowie dwie duże polskie wytwórnie samochodów: „Lilpop, Rau i Loewenstein” pod Lublinem i „Zakłady Samochodowe Wspólnoty Interesów”. To drugie przedsiębiorstwo jako wybitnie samochodowe miało uruchomić krajową produkcję samochodów ciężarowych i

osobowych w oparciu o największe w Polsce huty i odlewnie śląskie.

Plan motoryzacji kraju należy ułożyć w ramach długoterminowego państwowego planu gospodarczego i powinien on być opracowany na podstawie uprzednio przyjętych wytycznych motoryzacyjnych, które z kolei są funkcją takich czynników, jak: celu, jaki Państwo stawia w danej dziedzinie, struktury gospodarczej, formy gospodarowania, wysokości i podziału dochodu narodowego, stopy życiowej obywateli itd.

Najsamprzód trzeba mieć cel jasny i dla wszystkich zrozumiały i trzeba wskazać go tym wszystkim, którzy zostaną powołani do jego zrealizowania. Celem motoryzacji jest:

1) osiągnięcie wyższej formy organizacyjnej w dziedzinie przewozu osób i towarów i stworzenie na terenie całego Państwa nowoczesnej sieci komunikacyjnej;

2) wprowadzenie do administracji państwowej odpowiedniej ilości pojazdów mechanicznych celem jej usprawnienia;

3) przyspieszenie procesów gospodarczych przez zbliżenie konsumenta do wytwórcy, miasta do wsi i odwrotnie oraz wyeliminowanie tym sposobem szkodliwych przerostów pośrednictwa w wymianie dóbr;

4) powiększenie wydajności plonów i powszechne podniesienie kultury rolnej w kraju, a przez to rozszerzenie bazy żywnościowej;

5) wzmocnienie obronności Państwa i zmniejszenie stopnia zależności od zagranicy w zakresie podstawowych środków obrony narodowej;

6) podniesienie dochodu społecznego przez tworzenie nowych gałęzi przemysłu i nowych przedsiębiorstw usług komunikacyjnych, transportowych, spedycyjnych i handlowych w gospodarce publicznej, spółdzielczej i prywatnej;

7) podniesienie stopy życiowej mas pracujących przez oddanie do ich usług, drogą pośrednią, kilku milionów koni mechanicznych;

8) zaoszczędzenie czasu w życiu zbiorowym i prywatnym obywateli kraju;

9) stworzenie odpowiednio dużego przemysłu krajowego pojazdów mechanicznych i materiałów pędnych celem zredukowania do minimum naszej zależności od zagranicy w tej dziedzinie.

Struktura gospodarcza naszego kraju, nowa organizacja i polityka przemysłowa oraz względy obronności Państwa wymagają: 1) unarcodwienia kluczowych pozycji przemysłu pojazdów mechanicznych i materiałów pędnych, całego handlu zagranicznego w tym zakresie, dystrybucji pojazdów mechanicznych i materiałów pędnych oraz masowego przewozu osób i towarów; 2) powołania do współpracy z przemysłem państwowym inicjatywy spółdzielczej i prywatnej na odcinkach ściśle przez Państwo określonych; 3) podporządkowania kontroli nie tylko właściwych organów państwowych, ale też i — czynnika społecznego procesów gospodarki motoryzacyjnej.

Tyle, pokrótce, o zależności problemu motoryzacyjnego od przemian, jakie zaszły w naszej strukturze i naszym ustroju.

Czynnik finansowy powinien iść nie tylko w parze z czynnikiem organizacyjnym i technicznym, ale traktowany być powinien w określonych momentach jako — najważniejszy. Tam, gdzie jest mowa o motoryzacji w rozmiarach odpowiadających rzeczywistym potrzebom kulturalnego kraju o 24 miln. ludności, w którym poza tym wiele rzeczy w tym zakresie robić trzeba od początku, wydatki na motoryzację sięgają miliardów złotych.

Np. tabor 150 tys. pojazdów mechanicznych, obejmujących samochody ciężarowe, samochody specjalne, autobusy, wozy osobowe, traktory rolnicze i ciągniki drogowe, przedstawiałby wartość, licząc przeciętnie 1,2 miln. zł za jednostkę, 180 mild. zł. Koszt wybudowania i uruchomienia np. 5 fabryk produkujących wymieniony sprzęt oraz dwóch lub jednej dużej fabryki benzyny syntetycznej, z produkcją ca 500 tys. ton wysokooktanowej benzyny rocznie, wyniosłby ogółem około 30 mild. zł. Razem wyniosłoby to więc 210 mild. zł, nie licząc przemysłu bitumicznych materiałów pędnych, pomocniczego przemysłu samochodowego, warsztatów naprawczych, garaży, zapasów części zamiennych, ośrodków badawczo - naukowych i wielu, wielu innych rzeczy, ściśle związanych z rozbudową motoryzacji kraju.

Plafon zaangażowanych środków pieniężnych przy stopniowym realizowaniu planu motoryzacyjnego, w rozmiarach odpowiadających naszym rzeczywistym potrzebom na lata najbliższe, liczyć trzeba na około 300 mild. złotych.

Oczywiście, choć wydatki na cele motoryzacyjne na dłuższą metę zawsze się rentują, tym niemniej, układając plan motoryzacji kraju, musimy zdawać sobie sprawę z tego, na co nas stać w poszczególnych etapach jego realizacji.

Uwzględniając to, co powiedziano wyżej, powinniśmy nadać myśli państwowej i procesom gospodarczym bieg, odpowiadający obranym celom i naszym realnym możliwościom. To się da osiągnąć przez ustalenie i przestrzeganie w zakresie planu motoryzacyjnego następujących wytycznych, czyli też motoryzacyjnych:

1. Rozwój motoryzacji kraju opiera się na krajowym przemyśle motoryzacyjnym i na krajowym przemyśle materiałów pędnych.

2. Zakupy zagraniczne są środkiem ułatwiającym i przyspieszającym tworzenie krajowego przemysłu sprzętu motoryzacyjnego oraz stanowią uzupełnienie tego, czego w danej chwili produkować nie możemy lub nie chcemy.

3. Zakupy zagraniczne są pożądane, jeśli przyczyniają się do udoskonalania i potanienia krajowej produkcji lub przeznaczone są na inwestycje, hamujące odpływ dewiz na sprowadzanie niezbędnych towarów, których nie możemy wytwarzać bez doinwestowania się.

4. Zakupy zagraniczne gotowego sprzętu motoryzacyjnego i części zamiennych czynić należy zawsze z wielką ostrożnością i dalekowzrocznością — tak, by nie osłabiać wysiłku w kierunku tworzenia produkcji krajowej.

5. Umowy zagraniczne powinny być uwarunkowane przesłankami rozwoju i zwiększania sprawności naszego przemysłu motoryzacyjnego oraz przesłankami wymienności usług. W odniesieniu do krajów słowiańskich współpraca techniczna i przemysłowa opiera się na długofalowym planie wspólnej produkcji sprzętu motoryzacyjnego i pomocy technicznych.

6. Samochód nie jest przedmiotem zbytku, ale powszechnie stosowanym środkiem komunikacyjnym, skracającym odległość i oszczędzającym czas w życiu zbiorowym i indywidualnym.

7. Przewozy masowe osób i towarów stanowią organiczne uzupełnienie programu przewozów kolejami żelaznymi i arteriami wodnymi. Ilość kursujących autobusów, samochodów ciężarowych i pociągów transportowo - traktorowych odpowiada rozwojowi życia gospodarczego kraju.

8. W kraju stwarza się sprzyjającą dla rozwoju motoryzacji atmosferę i warunki, przy których rozpowszechnianie się pojazdów mechanicznych nie napotyka trudności. Wysoka wartość techniczna sprzętu motoryzacyjnego, przy umiarkowanej cenie, łatwość zaopatrywania się w części zamienne, fachowa obsługa, obowiązująca profilaktyka i wysoka jakość materiałów pędnych i olejów są podstawą rentowności eksploatacyjnej.

9. Drogi kołowe stanowią integralny element motoryzacji kraju. Stopień zagęszczenia sieci drogowej i jej stan decydują w dużej mierze o upowszechnieniu pojazdów mechanicznych, o kosztach ich eksploatacji i o długości ich życia.

10. Motoryzacja rolnictwa jest zagadnieniem samodzielnym, niezależnym od przejściowego zjawiska, jakim jest — po wojnie — brak po-

głowia końskiego i bydła rogatego. Powiększa ona plony i podnosi kulturę rolną w kraju, a więc decyduje w dużym stopniu o należytych wysiłkach w rozporządzalnej ilości użytków rolnych i o skasowaniu deficytu żywnościowego.

11. Wymogom obrony narodowej staje się zadość przez nasycenie rynku samochodowego typami pojazdów mechanicznych, uzgodnionymi z władzami wojskowymi, przez tworzenie w kraju dostatecznie wielkich zapasów części zamiennych i przez zredukowanie naszej zależności od zagranicy w zakresie paliw płynnych, olejów silnikowych i ogumienia.

12. Rozwój przemysłu motoryzacyjnego oraz przemysłu paliw płynnych i olejów silnikowych opiera się na wynikach badań naukowych, przeprowadzonych w odpowiednich instytucjach, laboratoriach i stacjach doświadczalnych.

13. Czynniki wiedzy fachowej, doświadczenia i umiejętności wykorzystania zawodu jest chroniony i obiektywnie wykorzystywany. Szkolenie kadr technicznych dla motoryzacji i permanentna kontrola poziomu nauczania wchodzi w zakres szkolnictwa zawodowego.

14. Dochód z całokształtu gospodarki motoryzacyjnej stanowi dużą pozycję w dochodach Skarbu Państwa.

15. Problem motoryzacji kraju, w swoim całokształcie, koncentruje się w jednym ośrodku koncepcyjno - dyspozycyjnym, koordynującym pracę na wszystkich kluczowych odcinkach.

Traktujemy te tezy jako założenia i wytyczne polskiego problemu motoryzacyjnego rozpatrywanego ze stanowiska polskiej racji stanu.

Mamy nadzieję, że gdy wytknięty cel motoryzacji uznany zostanie za właściwy a wyżej sformułowane tezy za słuszne, nie będzie przeszkodą do skonstruowania państwowego planu motoryzacyjnego, na co kraj czeka przeszło 28 lat.

ST. A. MAJEWSKI

REFORMA waluty przeprowadzona w ZSRR pod koniec ubiegłego roku posiada z wielu względów doniosłe znaczenie. Celem jej było zlikwidowanie pewnych wybujałości i nieprawidłowości powstałych w obiegu pieniężnym i obrocie towarowym pod wpływem wojny i jej ujemnych skutków dla gospodarki narodowej. Doniosłość tej reformy polega m.in. także na tym, że oświetliła ona dużą rolę, jaką pieniądz odgrywa w socjalistycznej gospodarce planowej.

Podczas wojny ilość banknotów będących w obiegu znacznie wzrosła, znajdowało się wśród nich немало falsyfikatów, które hitlerowskie

I S T O T N Y S E N S R A D Z I E C K I E J R E F O R M Y P I E N I Ę Ż N E J

władze okupacyjne puszczały w obieg wg swoich już wypróbowanych sposobów. Poza tym wytworzyła się dość dysproporcja między ilością banknotów będących w obiegu a ilością rozprowadzanych dóbr powszechnego spożycia. Do zmniejszenia się ilości tych dóbr przyczyniły się warunki wojenne, tj. przestawienie produkcji na cele obrony kraju a dystrybucji na priorytet walczącej Armii Czerwonej, oraz czasowa utrata dużych obszarów okupowanych i gruntownie zniszczonych przez najeźdźcę. Podczas wojny więc popyt na towary przerastał znacznie ich podaż.

Trzeba tu przypomnieć, że w Z.S.R.R. koł-

choźnicy mają prawo sprzedawać swoje produkty konsumentom wg zasad wolnorynkowych. Również spółdzielnie sprzedają według tych zasad produkty rolne nabyte przez nie od kołchoźników. W tym więc zakresie istnieje w radzieckiej gospodarce rynek wolny, na który rząd oddziaływa interwencyjnie, m.in. za pomocą państwowych punktów sprzedaży, mianowicie przez powszechne domy towarowe i inne państwowe placówki handlowe, sprzedające towary po cenach „komercyjnych“. Jest rzeczą jasną, że w ciężkich warunkach wojennych ceny towarów nabywanych z wolnej ręki znacznie zwyżkowały, osiągając niekiedy pięćdziesięciokrotność sztywnych cen urzędowych, pobieranych za artykuły przydzielane na „kartki“. Rząd radziecki przeciwdziałał tym ruchom cen i głodowi towarów za pomocą reglamentowanej dystrybucji ważniejszych artykułów spożycia — po cenach przedwojennych oraz przez odpowiednie manewrowanie cenami komercyjnymi w państwowych placówkach handlowych. W rezultacie istniały podczas wojny trzy systemy cen: reglamentowanych (sztywnych), komercyjnych i wolnorynkowych. Już pod koniec wojny, a jeszcze bardziej po zakończeniu działań wojennych, szybko wzrastała produkcja artykułów powszechnego spożycia, tak że ceny ich pokaźnie spadały. Jednakże różnica między cenami planowymi za artykuły reglamentowane a cenami towarów nabywanych z wolnej ręki ciągle jeszcze była duża; w połowie r. 1946 stosunek tych cen kształtował się przeciętnie jak 1 : 10.

Dążąc do przywrócenia jednolitego systemu cen, rząd radziecki zarządzeniem z dn. 16 IX r. 1946 znacznie podniósł ceny podstawowych artykułów żywnościowych rozprowadzanych na drodze reglamentacji. Rozmiary tej podwyżki cen ilustruje poniższe zestawienie (w rublach za 1 kg):

	do 16 IX 1946	od 16 IX 1946
chleb czarny	1,10	3,40
„ biały	3,80	11,00
mięso wołowe	14,00	46,00
ryby	12,00	33,00
masło	28,00	66,00
cukier	5,50	15,00
stonina	27,00	65,00

Jednocześnie rząd radziecki wdrożył politykę gospodarczą, mającą na celu stopniowe obniżanie cen towarów sprzedawanych i kupowanych z wolnej ręki, aby z czasem doprowadzić do ich zrównania się z podwyższonymi cenami artykułów reglamentowanych. Jednakże nadzwyczajny nieurodzaj w r. 1946 utrudnił w znacznym stopniu skuteczne przeprowadzenie tej polityki cen. Ceny towarów w wolnym obrocie nadal zwyżkowały i różnice między cenami urzędowymi (sztywnymi) a komercyjnymi i wolnorynkowymi jeszcze bardziej się pogłębiały. Trzeba jeszcze dodać, że znaczne podwyższenie cen artykułów reglamentowanych uczyniło rzeczą konieczną podniesienie płac nie przekraczających 900 rubli miesięcznie, co

znowu z kolei zwiększyło ilość banknotów w obiegu.

Dążność do przywrócenia jednolitego systemu cen była jednym z motywów przeprowadzonej niedawno reformy walutowej. Ale nie jedynym. Brak towarów i zwyżka cen podczas wojny spowodowały znaczną nierównomierność w rozkładzie siły nabywczej w społeczeństwie radzieckim. Z grubsza można powiedzieć że siła nabywcza ludności wiejskiej znacznie wzrosła, a siła nabywcza ludności miejskiej poważnie zmalała. Wielu kołchoźników, sprzedając swoje produkty po wysokich cenach, dorobiło się znacznych sum pieniężnych. Również w miastach handel łańcuszkowy artykułami pierwszej potrzeby stał się tu i ówdzie źródłem poważnych fortun. Przy tym znaczna część dorobkiewiczów wojennych dawnym zwyczajem teauuryzowała swoje bogactwa w „pończosze“. Wskutek tego pewna część banknotów obiegowych wymykała się spod celowego, planowego kierownictwa. Ruble teauuryzowane w „pończosze“ stanowiły niewidzialne i nieuchwytnie obciążenie obrotów towarowych dokonywanych z wolnej ręki. Zatem racjonalne, celowe uregulowanie obrotu towarowego i przywrócenie jednolitego systemu cen było niemożliwe bez uprzedniego dobrania się do rubli w ten sposób teauuryzowanych.

Reforma walutowa była koniecznością także z innego powodu. Obieg pieniężny stanowi bardzo ważny instrument w gospodarce planowej, a rubel jest niezbędnym miernikiem wartości planowanych i osiąganych wyników gospodarczych. Niestalość wartości nabywczej rubla czyniła w wysokim stopniu iluzoryczną zrówno sprawozdawczość rachunkową jak kontrolę — ujmowaną w jednostkach pieniężnych. I tak np. w czwartym planie pięcioletnim przewidziano, że fundusz płac wnosić będzie 250 mild. rubli pod koniec r. 1950. Tymczasem fundusz ten już w r. 1947 osiągnął sumę 280 mild. rubli, czyli o 120 mild. rubli więcej niż w r. 1940. Zostało to spowodowane wyżej już wspomnianą koniecznością podwyżki płac. W ten sposób jednakże już w r. 1947 przekroczono o 30 mild. rubli wysokość funduszu płac przewidzianą dopiero na koniec czwartego pięcioletnia.

Radziecka więc reforma walutowa zmierza do następujących celów: 1. przywrócenie jednolitego systemu cen, 2. wyrównanie siły kupna w społeczeństwie, 3. zlikwidowanie teauuryzacji „pończochowej“ i 4. ustabilizowanie rubla jako miernika wartości w radzieckiej gospodarce planowej. Dla osiągnięcia tych celów poczyniono szereg bardzo racjonalnych, ale zarazem stanowczych i niewątpliwie skutecznych zabiegów.

Banknoty będące w obiegu wymieniono na nowe w stosunku 10:1. Depozyty w bankach i w kasach oszczędnościowych nie przekraczające 3 tys. rubli przeliczono w stosunku 1:1, co stanowi premię dla drobnych i zdyscyplinowanych „ciulaczy“, którzy jakby zdali egzamin z

umiejętności lokowania swoich oszczędności — zgodnie z interesem społeczeństwa. Wzięto przy tym również pod uwagę konieczność podtrzymywania zmysłu oszczędności w społeczeństwie i oddziaływania na nie pod tym względem w duchu wychowawczym. Co do depozytów, dochodzących do 10 tys. rubli, to 3 tys. rubli przerachowano w stosunku 1:1, a resztę w stosunku 3:2. Wreszcie z depozytów o wysokości ponad 10 tys. rubli przerachowano 10 tys. wg normy wyżej podanej, a resztę — w stosunku 2:1.

Jednocześnie przeprowadzono konwersję wszystkich (z wyjątkiem dwóch) pożyczek państwowych na nową 2% pożyczkę, przerachowując nominalną wartość dawnych obligacji na nowe ruble w stosunku 3:1. Wyjątek stanowi tylko pożyczka wewnętrzna, przeprowadzona w r. 1947, której wartość nominalną przerachowano na nowe ruble w stosunku 1:1, oraz pożyczka premialna z r. 1938, za którą wydano nowe 3% obligacje premialne z przerachowaniem w stosunku 5:1. Jak widzimy, zabiegi odnoszące się do większych sum lokowanych w bankach lub w papierach wartościowych zmierzają do dwóch celów jednocześnie: do nieosłabiania zmysłu oszczędności i do zmniejszenia różnic powstałych w społeczeństwie pod względem siły nabywczej.

System dystrybucji reglamentowanej zniesiono, a wprowadzono system jednolitych cen artykułów sprzedawanych w detalicznym handlu państwowym. Jednolite ceny artykułów żywnościowych opierają się w zasadzie na dotychczasowym cenniku artykułów reglamentowanych, obowiązującym od dn. 16 IX 1946 r., który podaliśmy wyżej. Ceny chleba, zboża i wyrobów mącznych obniżono od 10% do 12% w stosunku do tego cennika; ceny mleka, owoców i herbaty podwyższono, gdyż jako ustalone jeszcze przed wojną były niewspółmiernie niskie. Ceny jednolite konsumpcyjnych wyrobów przemysłowych podwyższono w stosunku do cennika reglamentowanego, a obniżono bardzo znacznie (przeciętnie — przeszło 3 razy) w stosunku do dotychczasowych cen komercyjnych. Kształtują się one obecnie (przykładowo i przeciętnie) jak następuje (w rublach):

obuwie	260
garnitur męski	430
suknia damska welniana	510

Nowe ceny jednolite nie tyczą się produktów, sprzedawanych przez kołchoźników bezpośrednio konsumentom, ani spółdzielni, sprzedających produkty rolne, nabyte przez nie we własnym zakresie od kołchoźników. Można jednak spodziewać się, że drenaż rynku pieniężnego i usunięcie dysproporcji w sile kupna oraz konkurencja handlu państwowego doprowadzi rychło również ceny tych produktów do poziomu cennika urzędowego. Wówczas istnieć będzie system jednolitych cen w całym Związku Radzieckim.

Spróbujmy teraz ułożyć bilans strat i zysków, jakie przyniesie reforma walutowa posz-

czególnym warstwom społecznym. Zyskuje na niej przede wszystkim ogół pracowników, gdyż otrzymuje on płacę w dawnej wysokości nominalnej, ale w jednostkach pieniężnych o zwiększonej wartości nabywczej. Zyskują także drobni i średni „ciulacze“, mianowicie ci, którzy swoje oszczędności ulokowali w bankach. Posiadacze wielkich oszczędności muszą zrezygnować z części swojej siły kupna na rzecz ogółu, co stanowi, jak już powiedziano, wyrównanie zbyt dużych różnic powstałych pod tym względem w wyniku wojny. Wyrównanie to stanowiło nieodzowny warunek zniesienia reglamentacji spożycia, gdyż groziło niebezpieczeństwo, że zbyt duże różnice siły kupna mogłyby przyczynić się do powstania przesytu towarowego wśród zasobniejszych nabywców a — niedosytu wśród słabszych. Mocno uderza reforma w dorobkiewiczów wojennych, zwłaszcza w elementy spekulacyjne które wybrały społeczna formę tezauryzacji: gdyby elementy te dysponowały znacznymi środkami pieniężnymi, stałyby się one czynnikiem destruktywnym w nowej, zaplanowanej równowadze między strumieniem dóbr a strumieniem pieniądza. Kołchoźnicy będą musieli pogodzić się z faktem sprzedawania swoich produktów po cenach nie tylko nominalnie ale i realnie niższych niż dotychczas, zato będą mogli nabywać towary przemysłowe w dowolnych ilościach i wg własnego wyboru oraz po cenach przeciętnie niższych niż przed reformą.

Dochodzimy tutaj do punktu saliens reformy pieniężnej: jej udanie się zależy ostatecznie od ilości i różnorodności a także jakości dóbr powszechnego spożycia, które znajdują się w obrocie towarowym. Z tego punktu widzenia nie jest rzeczą przypadkową, że reforma została przeprowadzona dopiero po pomysłnym wykonaniu znacznej części powojennego planu pięcioletniego. Jej przeprowadzenie poprzedzić musiało przedstawienie radzieckiej gospodarki narodowej na cele pokojowe oraz osiągnięcie poważnych wyników produkcyjnych w zakresie odbudowy i rozbudowy przemysłu lekkiego.¹⁾

W tym znaczeniu stabilizacja cen i wartości pieniądza stanowi integralny element pierwszego powojennego planu radzieckiego. Zwrócono w nim szczególną uwagę na zagadnienia: rentowności, obniżenia kosztów własnych, oszczędności, gospodarności i rachunkowości gospodarczej. Toteż w miarę wykonywania planu coraz bardziej uwydatniało się znaczenie racjonalnego posługiwania się ceną, pieniądzem, kredytem, dochodowością przedsiębiorstw i premią za wydajną pracę — jako dźwigami gospodarki planowej. Ale prawidłowe działanie tych dźwigów jest możliwe tylko wówczas, gdy obiegowa jednostka pieniężna posiada ustabilizowaną wartość. Tylko bowiem w takim wypadku możliwa jest prawidłowa rachunkowość gospodarcza i efektywna kontrola. W związku

¹⁾ P. niżej artykuł min. Mikołaja Czesnokowa

z tym prasa radziecka obecnie często cytuje znane powiedzenie Lenina: „Nie należy zapominać, że wszystkie radykalne reformy nie powiodą się, jeżeli nie będziemy mieli powodzenia w polityce finansowej. Od właściwej polityki finansowej zależy powodzenie nasze w przedsięwziętym przez nas ogromnym dziele socjalistycznej przebudowy społeczeństwa“.

Reforma pieniądza została gruntownie prześlana i przeprowadzona dopiero po dłuższym przygotowaniu jako zabieg długoterminowy, o konsekwencjach sięgających daleko w przyszłość rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej. W powojennym planie pięcioletnim przewidziano znaczne powiększenie obrotu detalicznego przez nagromadzenie większych zapasów i rzucanie na rynek dużych ilości towarów oraz rozbudowanie sieci dystrybucyjnej na wielką skalę. Faktycznie od stycznia r. 1945 do ostatnich miesięcy r. 1947 otwarto (z powrotem lub od nowa) około 125 tys. magazynów i innych punktów sprzedaży, stołówek, restauracji i herbaciarni. W szkołach handlowych, w magazynach i restauracjach wykwalifikowano dużą ilość pracowników handlowych i gastronomicznych. Przejście bowiem od dystrybucji reglamentowanej do systemu sprzedaży opartej na przyznaniu konsumentom swobody wyboru wymagać będzie znacznego podwyższenia poziomu pracy w radzieckim aparacie handlowym. Będą musiały być zmienione metody prowadzenia przedsiębiorstw handlowych. Planowanie handlu będzie musiało być oparte na badaniu popytu, koniunktury handlowej i regionalnych, lokalnych cech spożycia na terenie rozległego państwa. Kierownicy przedsiębiorstw handlowych będą musieli się wykazać większą niż dotychczas rzutkością i zręcznością w manewrowaniu i dysponowaniu zapasami towarów.

Przekroczylibyśmy znacznie ramy artykułu, gdybyśmy chcieli omówić wszystkie konsekwencje gospodarcze, jakie pociągnie za sobą przeprowadzona reforma pieniężna. Ograni-

czymy się więc tutaj do zamarkowania jednej tylko konsekwencji. Im bardziej kraj nasyci się towarami powszechnego spożycia, tym bardziej zróżnicowane staną się potrzeby i tym wybredniejsze będą upodobania konsumentów. Jest to zwykła, normalna kolejność zjawisk. Wskutek istnienia swobody wyboru w nabywaniu towarów szerokie rzesze konsumentów radzieckich będą pośrednio poprzez aparat handlowy oddziaływać coraz mocniej także na samą produkcję. Będzie ona musiała coraz bardziej się różnicować i coraz więcej dbać o jakość i atrakcyjność wyrobów. Tym samym waga przemysłu lekkiego będzie się stawać coraz większa w całokształcie radzieckiej gospodarki narodowej.

Całkiem ogólnie można także powiedzieć, że przeprowadzenie reformy pieniężnej i zniesienie w związku z tym reglamentacji spożycia stanowi najdobitniejszy wyraz przedstawienia się gospodarki radzieckiej na cele pokojowe, tj. na jak najszybsze podnoszenie stopy życiowej ogółu obywateli rozległego Związku Radzieckiego.

W końcu należy jeszcze wspomnieć, że reforma pieniężna i wprowadzenie systemu cen jednolitych nie wpłynie w żaden sposób na stosunki handlowe Związku Radzieckiego z zagranicą. Upaństwowienie wymiany z zagranicą i stosunkowo mały udział importu w całokształcie gospodarki narodowej uniezależniają radziecką politykę gospodarczą od fluktuacji cen na rynkach zagranicznych. Ustanowiony w r. 1937 parytet: 1 dol. = 5,30 rub. pozostał niezmienny. Umowy handlowe zresztą zawierane przez Związek Radziecki opiewają bądź na dolary, bądź na walutę partnera (np. z Czechosłowacją na korony czeskie). Zagranicznym misjom dyplomatycznym przebywającym w Z.S.R.R. przysługuje przywilej nabywania rubli po kursie ulgowym. Kurs ten kształtował się do reformy w stosunku: 1 dol. = 12 rub. Po reformie relację tę ustanowiono na: 1 dol. = 8 rub.

DR EDMUND WISZNIEWICZ

P R O G R A M G O S P O D A R C Z Y „S Z E S N A S T U”

PLANOWANIE gospodarcze w skali międzynarodowej rozbija się o zasadniczą trudność: o r ó ż n o l i t o ś ć o ś r o d k ó w dyspozycyjnych zarówno w sensie gospodarczym jak i politycznym. Niemniej próba takiego planowania została podjęta przez „Komitet Europejskiej Współpracy“, wyłoniony na kadłubowej konferencji 16 państw, i znalazła swój wyraz w formie Raportu¹⁾, który przedłożono ekspertom amerykańskim celem uzgodnienia

rozmiarów pomocy, jaka miała być udzielona w ramach tzw. Planu Marshalla. I choć cyfry Raportu poważnie zredukowano, choć sam charakter pomocy już w stadium przygotowawczym w Waszyngtonie wypaczono (czego m. in. echem była dymisja podsekretarza Departamentu Stanu), to jednak była to próba konstruktywnego planu odbudowy gospodarczej niektórych krajów Europy zachodniej i południowo - wschodniej.

Analiza tej próby jest niewątpliwie ciekawa. Ekonomistów polskiego zainteresują podkreślone nawet w tym elaboracie — zrobionym

¹⁾ Committee of European economic cooperation - General Report, London - Paris, 1947.

przecież ad usum Amerykanów — powiązania gospodarki zachodnio - europejskiej z terenem i rozwojem gospodarki Europy środkowej i wschodniej. *Polityka* zainteresuje próba przeprowadzenia jednolitego planu gospodarczego przy istnieniu szeregu od siebie niezależnych ośrodków dyspozycyjnych, co rzecz prosta, sprowadza się do ich podporządkowania nie wymienionej wprawdzie w Raporcie, ale uchwytej dyspozycji zewnętrznej

Na układzie Raportu i na samej koncepcji ciążył — mimo wielogłowego ciała redakcyjnego — wpływ delegata W. Brytanii, Sir Olivera Franksa, znanego ekonomisty londyńskiego, autora rozpraw o centralnym planowaniu. Uwydatnił on się w logicznym przeprowadzeniu samej koncepcji aż do wniosków, które sięgały poza granice interesów, jakie reprezentować mógł delegat W. Brytanii: do unii celnej, do waluty wymienialnej o stałym wzajemnym stosunku, do swobodnej migracji ludności w krajach uczestniczących w konferencji. Prace Komitetu skomplikowało narzucone mu z zewnątrz wciągnięcie Niemiec zachodnich do liczby krajów, mających korzystać z pomocy, ponieważ zasadnicza decyzja co do struktury Niemiec leżała poza kompetencją Komitetu i żadne z państw konferencji nie mogło wziąć odpowiedzialności za przyszłą politykę gospodarczą Niemiec, ponieważ nie można było ustalić wysokości odszkodowań, jakie ten obszar miałby wypracować w ciągu czterech lat działania pomocy amerykańskiej.

Trudności gospodarcze państw, zwracających się o pomoc do Ameryki, sprowadza Raport do sześciu zasadniczych powodów: 1) zniszczenia fizycznego Europy zachodniej oraz państw produkujących żywność i drzewo, 2) długiej przerwy w handlu międzynarodowym — przy jednoczesnym zaniku „niewidzialnego“ dochodu z usług flot handlowych i stracie zainwestowanych kapitałów zagranicą, 3) wyczerpania ludzi, spowodowanego sześciolletnią wojną i okupacją, 4) wewnętrznego rozstroju pieniężnego, nieuniknionego rezultatu długiej wojny, 5) wypadnięcia południowo-wschodniej Azji jako producenta żywności i surowców sprzedawanych za dolar, 6) anormalnego wzrostu liczby ludności w niektórych okręgach wskutek przesunięć ludnościowych.

Poza tym olbrzymie szkody w materiale kolejowym (na 2 miln. wagonów towarowych — 300 tys. zniszczonych a 800 tys. uszkodzonych) spowodowały utrudnienia w rozprowadzaniu towarów i zaopatrywaniu przemysłu. W wyniku II wojny światowej zmniejszenie potencjału gospodarczego krajów nia dotkniętych było o wiele poważniejsze aniżeli po I. Produkcja Francji, Belgii i Holandii spadła do 30% przedwojennej, we Włoszech nawet do 20%. Pod koniec 1946 r. podniosła się w pierwszych trzech krajach od 85%—95%, a we Włoszech do 60%. Poza tym nader ciężka zima 1946-47, kryzys węglowy, susza i katastrofalne w nie-

których rejonach żniwa spowodowały opóźnienie tej poprawy. Odbiło się to na wzmożonych zakupach w Stan. Zjedn. i na wyczerpywaniu się zasobów złota i dewiz w krajach Europy. Wzrost cen w Stan. Zjedn. wywołał nieprzewidziane szybki odpływ dolarowych środków płatniczych i doprowadził bilans handlowy Stan. Zjedn. do poziomu, który w ciągu r. 1947 osiągnął 10 tys. miln. dolarów po stronie czynnej.

W tym stanie rzeczy uzdrowienie gospodarki państw europejskich mogłoby mieć szanse przy istnieniu czterech warunków: 1) poważnego zwiększenia produkcji rolniczej, przemysłowej i usprawnienia transportu, 2) wewnętrznej równowagi finansowej, 3) rozwoju współpracy gospodarczej między państwami, 4) rozwiązania problemu deficytu dolarowego w stosunkach ze Stan. Zjedn.

Przywrócenie przedwojennej normy spożycia w r. 1951 będzie nieosiągalne — powiada Raport — na skutek zniszczeń w Europie wschodniej i niemożności wyprodukowania przez nią takich nadwyżek, jakie by wystarczyły na wyrównanie deficytów w krajach Europy zachodniej oraz na skutek zniszczeń w Azji południowo - wschodniej, która w najbliższych latach nie tylko nie będzie w stanie eksportować żywności, ale ciężać będzie jako poważny odbiorca na rynkach zbożowych. Również deficytu dolarowego nie można będzie usunąć całkowicie do r. 1951. Europa i w okresie przedwojennym miała ujemny bilans handlowy ze Stan. Zjedn., pokrywała go ona surowcami i produktami południowo - wschodniej Azji. Deficyt ten jednak — w tym okresie będzie można opanować pod warunkiem, że niezależnie od uzyskania wewnętrznej równowagi monetarnej w państwach uczestniczących w konferencji i niezależnie od zwiększenia produkcji i modernizacji aparatu wytwórczego — nastąpi kooperacja państw w kierunku zniesienia barier celnych, i to zarówno w stosunku wzajemnym jak i w stosunku do reszty świata, dalej pod warunkiem zniesienia utrudnień dla swobodnej migracji w Europie, zorganizowania wspólnego eksploataowania źródeł surowcowych jak również doprowadzenia do swobodnej wymiany walut europejskich.

Przy obliczaniu stopnia, w jakim musi być zwiększona produkcja, Raport wychodzi z założenia, że ludność Europy w r. 1951 wzrośnie o 11% w stosunku do stanu przedwojennego.

Planowanie w zakresie żywności przewiduje na r. 1951 przekroczenie przedwojennej normy produkcyjnej na odcinku ziemniaków, cukru, mleka, natomiast niedobór na odcinku mięsa Raport jednak opiera się na liczbach, które są raczej hipotetyczne. Np. produkcja zbóż chlebowych we Francji wynosiła przed wojną 8,9 miln. ton. W r. 1947/48 spadła do 3,8 miln. ton; natomiast na r. 1950/51 szacuje się ją na 8,8

miln. ton. Analogicznie sprawa przedstawia się z Włochami: przed wojną produkcja wynosiła 7,4 miln. ton, w r. 1947/48 około 4,7 mil. ton, a na r. 1950/51 szacowana jest na 7,1 miln. ton. Dlatego podana niżej tabelka sumaryczna wytwórczości zasadniczych środków żywności dla krajów uczestniczących w konferencji i Niemiec Zachodnich jest zestawiona raczej optymistycznie (w miln. ton):

Wyszczególn.	1934/38	1946 47	1947 48	1950/51
Zboże i pasza	61,5	55,6	48,9	65,8
/iarno chleb.	34,0	28,3	21,4	34,0
Kartofle	57,7	50,7	61,6	68,2
Cukier	3,4	3,3	3,4	3,9
Mięso	9,0	5,9	6,0	8,1
Mleko	72,5	55,7	57,0	73,4
Masło, oliwa i in. tłuszcze	2,8	2,0	2,2	2,9

Obecne spożycie węgla w Stan. Zjedn. wynosi cztery razy więcej niż w Europie. Przed wojną stosunek ten kształtował się jak 2,5:1. Modernizacja urządzeń w kopalniach węgla wymagać będzie wkładu około 1 mld. dolarów. Produkcja obecna jest o 20% niższa od przedwojennej. W r. 1951 przekroczy ona o kilka procent wydobycie przedwojenne¹⁾. W. Brytania projektuje wznowienie eksportu węgla w r. 1948 w ilości 6 miln., a w r. 1951 w ilości 29 miln. ton. Problem węgla łączy się ściśle z zagadnieniem dostaw kopalniaków (przy czym liczy się na dostawę około 300 tys. m³ rocznie ze Szwecji) oraz z zagadnieniem siły roboczej. Zapotrzebowanie na zagraniczne ręce robocze ocenia się na r. 1948 dla państw biorących udział w konferencji paryskiej na 60 tys. górników pracujących pod ziemią.

Specjalny problem stanowi koks, którego deficyt w stosunku do zapotrzebowania w r. 1948 ocenia się na 20%. Stwarza to konieczność importu większej ilości węgla koksującego z Polski i Stanów Zjedn. jak i Bizonii. Przedstawia to poniższa tabela (w miln. ton):

Producenci	1938	1947	1948	1951
Anglia	231	199	214	249
Bizonia	206	133	149	193
Ziemia Saary	14	10	14	17
Francja	48	51	51	63
Belgia	30	24	26	31
Inne kraje	23	22	24	31
Razem	552	439	478	584

Co do stali program przewiduje zwiększenie w r. 1951 produkcji surowki o 60% w stosunku do r. 1947, czyli o około 25% ilości produkowanej w najlepszym roku przedwojennym. Mimo to konsumpcja stali — w przeliczeniu na głowę — nie wyniesie nawet 1/3 kon-

sumpcji w Stan. Zjednocz. Rola przemysłu stalowego w dziale odbudowy gospodarczej jest olbrzymia: w ujęciu raportu 90% urządzeń dla modernizacji kopalń (których wartość ocenia się na 3.700 miln. dol.) i ten sam stosunek urządzeń dla programu rozbudowy urządzeń energetycznych (ocenianych na 5.300 miln. dol.) 2/3 urządzeń dla rafinerii ropy i prawie całkowita produkcja maszyn rolniczych i traktorów — dokonana ma być wysiłkiem przemysłu stalowego w krajach europejskich. To samo dotyczy się materiału kolejowego jak również floty handlowej, której tonaż powinien przekroczyć w r. 1951 stan z r. 1938. Straty wojenne państw biorących udział w konferencji wynoszą 22 miln. brutto — ton.

Odbudowa osiedli mieszkalnych zaciąży również poważnie na przemyśle stalowym. Kwestia drzewa, która się z tym zagadnieniem bezpośrednio łączy, została częściowo załatwiona na konferencji w Mariąskich Łaźniach, na której kraje produkujące drzewo zobowiązały się do 10% cięć nadliczbowych rocznie na cele eksportowe. Poza tym miano dokonać cięć specjalnych w oszczędzanych rezerwach w Niemczech.

Z problemem odbudowy związany jest ściśle problem właściwej gospodarki materiałem ludzkim. W tym kierunku — zdaniem autorów Raportu — istnieje poważna rezerwa roboczej siły we Włoszech, obliczane na 2 miln. osób. Rozwiązanie tego zagadnienia jest jednak uzależnione od dostarczenia możliwości mieszkalnych i wyżywieniowych.

W ten sposób współzależność poszczególnych elementów przyszłej odbudowy jest widoczna: maszyny dla kopalń zależne są od stali, stal — od węgla, węgiel — od żywności. Sprowadza się to do odpowiednich dostaw zza morza we właściwych ilościach i właściwych terminach oraz do finansowej stabilizacji wewnętrznej i wzajemnej pomocy państw uczestników.

Poszczególne rządy złożyły na konferencji deklarację, iż będą czynić wysiłki w kierunku ustabilizowania swych walut. Francja oświadczyła, że w r. 1948 zrównoważy swój budżet włącznie z budżetem wojskowym. We Włoszech deficyt w r. 1947/8 ma być zmniejszony, a bieżące wydatki państwowe mają być pokryte w pożyczkach wewnętrznych i zagranicznych. Liczy się, że r. 1948 będzie krytyczny dla większości państw europejskich. Będzie musiała ostatecznie nastąpić równowaga między siłą kupna ludności a dostępną ilością towarów i trzeba będzie położyć kres tworzeniu się dodatkowej siły kupna w drodze budżetowych deficytów.

Wzajemny stosunek państw Europy zachodniej ma oprzeć się na liberalizacji wymiany handlowej zgodnie z zasadami Organizacji Handlu Międzynarodowego. Z chwilą kiedy ograniczenia ilościowe wywozu i przywozu,

¹⁾ P. również niżej str. 72.

jako też i inne metody ograniczeń swobodnej wymiany towarowej poprzez instrument transferu walutowego czy subsydiowania przywozu lub wywozu, zostaną zniesione, kraje te rozpatrzą kompleks zagadnień wiążących się z zagadnieniem Unii Celnej. W tym celu kraje te — z wyjątkiem Szwajcarii, Szwecji i Norwegii — wyłoniły na konferencji paryskiej „Grupę Studiów”, mającą przygotować materiały, które umożliwią trzynastu państwom powzięcie decyzji. Francja i Włochy założyły oddzielną grupę studiów w sprawie zawarcia unii celnej między obu krajami. Poza tym Francja złożyła na konferencji oświadczenie (do którego Włochy zgłosiły swój akces), iż obecny system podziału Europy na drobne gospodarcze jednostki nie odpowiada potrzebom nowoczesnej konkurencji i że Francja gotowa jest wejść w związek celny z każdym państwem, którego gospodarka narodowa może być skoordynowana z francuską strukturą gospodarczą w taki sposób, by razem z nią utworzyć zdolną do życia jednostkę.

Dalej Komitet poczynił szereg zaleceń w sprawie swobodnej emigracji robotników z jednych państw do drugich, przy czym położył nacisk na szybkie wprowadzenie odnośnych ulg w życie.

Zwrócono wreszcie uwagę na szereg problemów związanych ze współdziałaniem państw na terenie międzynarodowym, na wspólną eksploatację źródeł hydroelektrycznych w Alpach, niektórych pokładów lignitu w Niemczech, energii geotermicznej we Włoszech — co łączy się z perspektywą zbudowania wielkiej magistrali wysokiego napięcia poprzez granice państw; na zwiększenie wydajności przez ustalenie międzynarodowych standartów dla pewnych typów inwestycji, zwłaszcza w kopalnictwie węglowym; na zwiększenie wydajności ruchu wagonów towarowych przez standaryzację ich typów, przez stworzenie wspólnego poolu wagonów towarowych oraz planowe studium ruchu towarowego; na wymianę doświadczeń poczynionych przy modernizacji i stosowaniu nowych metod w produkcji stali.

Zestawienie potrzeb importowych na okres najbliższy czterech lat przedstawia się w Raporcie, jak następuje (w mild. dolarów wg cen z 1 VII 1946):

Wyszczególnienie	1948	1949	1950	1951
Z Stan. Zjedn.	6,0	5,8	4,8	4,3
Z innych krajów Ameryki	3,2	3,9	3,8	3,9
Z krajów nie biorących udziału w konferencji .	4,7	5,4	5,9	6,2
O g ó ł e m	13,9	11,6	14,5	14,4

Wielki nacisk na import z kontynentu amerykańskiego znajduje — zdaniem autorów Raportu — uzasadnienie swoje w zniszczeniach

wojennych we Europie wschodniej i w Z.S.R.R., oraz na terenie „śpichrza naddunajskiego”. Poza tym Niemcy zachodnie są obecnie poważnym importerem żywności na skutek wzrostu ludności o 1/6. Przed wojną państwa bałtyckie i Z.S.R.R. pokrywały potrzeby krajów uczestniczących w konferencji w zakresie: tarcicy miękkiej do 25% — dykty do 40% — kopalniaków do 30%. Spowodowało to po wojnie wzrost importu z Ameryki, który w ogólnym obrocie tych państw wzrósł do 2/3 ich importu ogólnego, podczas gdy przed wojną dochodził tylko do 45%. I nawet przy założeniu, że w r. 1951 import ziarna z Europy środkowej i wschodniej osiągnie poziom przedwojenny, a dostawa drewna 75% ilości przedwojennej, import żywności z Ameryki wyniesie 55% w r. 1951, (w r. 1938 tylko 42%), a import drzewa 31%, (w r. 1938 tylko 24%).

Poniższa tabelka wykazuje program importu poszczególnych grup towarowych ze Stanów Zjedn. (w miliardach dolarów):

Grupa towarów	1948	1951	1948-51
Żywność, pasza nawozy	1,5	1,2	5,4
Węgiel	0,3	0,05	0,7
Produkty naftowe	0,5	0,55	2,2
Żelazo i stal	0,4	0,3	1,2
Drewno	0,1	0,1	0,4
Maszyny i urządzenia	1,1	0,6	3,3
Inne	2,1	1,5	7,2
Usługi okrętowe	0,6	0,3	1,7
R a z e m	6,6	4,6	22,1

Usługi okrętów amerykańskich obliczane są w r. 1948 na 10,3 miln. ton, a w r. 1951 na 2,2 miln. ton

Zapotrzebowanie na węgiel 16 państw, które wchodziły w skład konferencji paryskiej znaleźć powinno następujące pokrycie w r. 1948: ze Stan. Zjedn. 41 miln. ton, z Polski 17 miln. ton oraz w r. 1951: ze Stan. Zjedn. 6 miln. ton, z Polski 31 miln. ton.

Powstaje z kolei problem, jak wielkim będzie deficyt dolarowy i jakie byłyby źródła jego pokrycia. Na zasadzie zestawień bilansów biernych kontynentu amerykańskiego z poszczególnymi krajami Europy zachodniej Raport ocenia łączny deficyt w ciągu czterech lat na 22,44 mild. dolarów wg poniższej tabelki (w mild. dolarach):

Wyszczególnienie	1948	1949	1950	1951	Razem
Stany Zjednoczone	5,64	4,27	3,28	2,62	15,81
Inne kraje ameryk.	1,94	1,82	1,30	0,91	5,97
Kolonie i kraje mandatowe	0,46	0,26	0,07	0,13	0,66
O g ó ł e m	8,04	6,35	4,65	3,40	22,44

Z kwot powyższych około 3.130 miln. dolarów przypada na aparaturę inwestycyjną, która mogłaby być sfinansowana przez Międzynarodowy Bank Odbudowy. Deficyt netto wynosiłby zatem 19.130 miln. dol. do pokrycia w ramach pomocy wg tzw. Planu Marshalla. Temu deficytowi będzie można prawdopodobnie przeciwstawić aktywny bilans handlowy, jaki kraje biorące udział w konferencji spodziewają się osiągnąć w r. 1951 w stosunkach z innymi krajami europejskimi, a który oblicza się na 1.800 miln. dolarów. Jest oczywiście kwestią otwartą, czy kraje te będą mogły wyrównać saldo tego bilansu dolarami.

Poza zagadnieniem powyższego deficytu, który jest oczywiście równoważnikiem wartości towarów obliczonych wg cen z lipca r. 1947 pozostaje jeszcze problem ustabilizowania walut i wzajemnej pełnej wymienialności, jeżeli cele założone przez konferencję paryską mają być zrealizowane. Obecnie kraje zawierają dwustronne umowy, zaopatrzone z reguły w klauzulę, że saldo debatowe — po przekroczeniu pewnej maksymalnej kwoty — musi być wyrównane w złocie lub walucie twardej. Raport zakłada, że przy walucie wymienialnej nadwyżka eksportu z jednego kraju, zainkasowana w walucie kraju importującego, będzie mogła być zużyta na zapłacenie biernego salda tegoż kraju z krajem trzecim, mającym z kolei zobowiązania w stosunku do kraju, którego walutę otrzymał. Co zrobić jednak z walutą kraju, który będzie miał stałe saldo obrotowe bierne ze wszystkimi państwami? Trzeba będzie — konkluduje Raport — umożliwić kredytowemu europejskiemu spłatę zobowiązań pozaeuropejskich tymi saldami...

Raport miał zainicjować próbę gospodarki planowej w skali międzynarodowej. Mimo ogromu włożonej w to dzieło pracy próbę tę należy uważać za nieudaną. Brak jednego ośrodka dyspozycyjnego dla gospodarki krajów uczestniczących stanowi ślepą uliczkę — skąd wyjście prowadzi tylko przez unię celną, przez zniesienie ograniczeń migracyjnych, przez wspólną walutę, innymi słowy — przez podporządkowanie gospodarki poszczególnych krajów imperatywowi z zewnątrz, działającemu w imię... odbudowy gospodarczej Europy. Jak długo taka organizacja ponadpaństwowa nie istnieje, Raport jest tylko spisem życzeń poszczególnych państw i tak też został potraktowany przez stronę amerykańską, która zmniejszyła pomoc o 1/4, skreśliła niektóre pozycje deficytowe w Stan. Zjedn., ale o zasadniczym znaczeniu dla odbudowy Europy, określiła

przeważną część pomocy nie jako kredyt, lecz jako bezzwrotny „gift”, co dało tytuł do monopolicznego prawa wykupu pewnych surowców wydobywanych w krajach korzystających z pomocy, ustaliła kolejność i rozmiar doraźnej pomocy pod wyłącznie politycznym kątem widzenia, zastrzegła sobie swobodę virement kwot rozdzielanych pomiędzy poszczególne kraje, bez ustalenia z góry kryteriów.

Do grupy państw biorących udział w konferencji włączono część Niemiec, której gospodarka nie mogła być zaplanowana. Nie wiadomo było, czy w przyszłości nie powstaną centralne instytucje gospodarcze dla całych Niemiec, czy Niemcy zachodnie będą obciążone ciężarami z tytułu reparacji i w jakiej wysokości, jaki statystyczny stosunek produkcji, importu i eksportu przypadająć ma na nie oraz jak rozładować nadmiar ludności.

Różnorodność krajów i ich struktur gospodarczych utrudniała znalezienie wspólnego mianownika dla potrzeb Grecji, Turcji, Islandii — i Belgii lub Francji. Ponieważ w założeniu swoim planowanie oparte ma być na gospodarce wolnokapitalistycznej, to iak znaleźć impuls dla zwiększenia produkcji? Dla producenta bowiem prywatnego bodźcem do zwiększenia produkcji będzie nie tyle większy zysk, ile możliwość zużycia tej nadwyżki dla zakupu potrzebnych mu artykułów. I tu powstaje błędne koło: aby skłonić rolnika do zwiększania arealu obsianego lub intensyfikacji produkcji, trzeba doprowadzić na rynek taką ilość butów, tekstylii, mydła czy też gwoździ, aby artykuły te były mu dostępne bez ograniczeń. Czyli dla wzmoczenia produkcji dóbr konsumpcyjnych i ograniczenia ich importu trzeba te dobra sprowadzić zza granicy... Przywrócenie zaś zaufania producenta do rynku może być na niektórych odcinkach (jak np. produkcji wiejskiej) kwestią lat.

W tych warunkach komitet zadania, które mu postawiono, tj. zaplanowania odbudowy gospodarczej Europy po zniszczeniu ostatniej wojny — spełnić nie mógł. Skrzyżowanie interesów politycznych z ekonomicznymi, podporządkowanie odbudowy zewnętrznemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, włączenie kraju wyrwanego z pewnej całości gospodarczej, przy jednoczesnym narzuceniu mu pewnego kierunku odbudowy pod politycznym kątem widzenia, — rozsądziło koncepcję planu od wewnątrz.

Niemniej analiza tej koncepcji jest ciekawa, a zestawianie biegu wydarzeń z założeniami planu będzie nader pouczające.

UWAGI i NOTATKI

WSKAŹNIK PRODUKCYJNOŚCI PRACY W PRZEMYSŁE

Wskaźnik produktywności pracy jest związany z pojęciem dochodu narodowego, w szczególności z pojęciem produkcji netto. Produkcją netto nazywamy wartość produkcji całkowitej (tzn. produkcji brutto) zmniejszoną o wartość zużytych surowców, amortyzację oraz oprocentowanie kapitału.

Najprostszą miarą produktywności pracy byłaby wartość produkcji netto (liczona przy stałych ocenach) przypadająca na jednego zatrudnionego. Z tych wartości można by następnie przejść na wskaźniki. Przy tym możliwe są różne wskaźniki produktywności: wskaźnik produktywności dla całego gospodarstwa narodowego, (wskaźnik ten byłby oparty na stosunku całego dochodu narodowego do ogólnej liczby zatrudnionych), wskaźnik produktywności dla rolnictwa, dla całego przemysłu, dla poszczególnych gałęzi przemysłu itd.

Wskaźnika produktywności nie należy utożsamiać z wskaźnikiem wydajności pracy. Produkcyjność pracy zależy bowiem nie tylko od wydajności, ale również od udziału maszyn w produkcji. Jedne gałęzie z natury rzeczy są mniej produkcyjne (tzn. dają niższą wartość produkcji netto na 1 zatrudnionego) niż inne. Tak np. przemysł mineralny daje na ogół niższą produkcję netto na 1 zatrudnionego niż przemysł metalowy, a tym bardziej przemysł chemiczny. Można sobie zatem wyobrazić, że wydajność pracy wzrasta we wszystkich działach, a mimo to produktywność maleje, ponieważ następują przesunięcia pomiędzy poszczególnymi działami na korzyść działów mniej produkcyjnych. Produkcyjność wzrasta oczywiście przy wdrożeniu mechanizacji.

Dane ogłaszane periodycznie przez Instytut Gospodarstwa Narodowego pozwalają na wyznaczenie tego rodzaju wskaźnika dla przemysłu. Wyliczeń dokonujemy na podstawie dwóch wskaźników I.G.N.: wskaźnika produkcji przemysłowej oraz wskaźnika zatrudnienia. Wskaźnik produkcji przemysłowej jest obliczany jako wskaźnik produkcji netto przy podstawie 1938 = 100. Wskaźnik zatrudnienia jest obliczany na podstawie danych dla przemysłu upaństwowionego przy podstawie IV 1945 = 100. Zakres obu tych wskaźników nie jest więc jednakowy, ponieważ wskaźnik produkcji obejmuje nie tylko przemysł upaństwowiony. Można jednak sądzić, że nie powinno to wpłynąć w sposób istotny na dalsze wyniki.

Wskaźnik produktywności obliczamy na pod-

stawie wymienionych dwóch wskaźników według wzoru:

$$\frac{\text{wskaźnik produkcji}}{\text{wskaźnik zatrudnienia}} \times 3.493$$

Czynnik 3,493 ma na celu uzyskanie przejścia na podstawę 1946 = 100. Wyliczone w ten sposób wartości podajemy niżej.

1945.X	97
XI	101
XII	90
1946.I	103
II	107
III	103
IV	99
V	99
VI	103
VII	90
VIII	95
IX	97
X	97
XI	104
XII	103
1947.I	102
II	101
III	105
IV	108
V	107
VI	111
VII	106

Szereg wykazuje powolny wzrost z licznymi załamaniem. Wynika stąd, że produktywność na ogół wzrastała w ciągu rozpatrywanego okresu. Wobec braku bliższych informacji nie można jednak rozstrzygnąć, czy ten wzrost jest związany ze wzrostem wydajności pracy czy tylko ze zmianą struktury zatrudnienia.

Istniejące dane nie pozwalają na porównanie obecnej produktywności w przemyśle z poziomem przedwojennym. Można jednak sądzić, że produktywność spadła. Na poparcie tego twierdzenia można przytoczyć, że wskaźniki produktywności dla r. 1946 w stosunku do r. 1937 wynoszą dla

Kanady	90
Danii	83
Szwecji	98
Stanów Zjedn.	113

Zatem spośród 4 krajów, dla których można było obliczyć wskaźnik produktywności, 3 wykazały produktywność niższą niż przed wojną.

Rozporządzalne materiały nie pozwalają na porównanie pomiędzy sobą produktywności w różnych krajach.

(E. V.)

RACJONALNE ŻYWIENIE A UPRAWA ZBÓŻ

Tradycyjne odżywianie się naszej ludności, szczególnie wiejskiej, jest bardzo nieracjonalne. Błędy popełniane w odżywianiu się można ująć krótko w dwa punkty: 1) żywność jest nie dość treściwa, brak w niej dostatecznej ilości mięsa, tłuszczów oraz owoców i warzyw, natomiast zawiera ona nadmiar potraw mącznych i ziemniaków, dających wprawdzie dużo ciepłotek, ale działających krótko, opychających i wywołujących ocieężałość; 2) żywność jest mało urozmaicona i mało zróżnicowana w poszczególnych porach roku; w układaniu i przygotowywaniu pokarmów nie zwraca się uwagi na wiek, płeć i rodzaj wykonywanej pracy przez tych, którzy te pokarmy mają spożywać.

Skutki nieodpowiedniego odżywiania wyrażają się w zwiększonej śmiertelności niemowląt, w szerzeniu się wśród dzieci krzywicy kości, skrofulów, nieżyty kiszki itp., wśród dorosłych zaś występuje często przedwcześnie brak sił do pracy.

Myśl o przyszłości, dążność do odnowienia i wzmocnienia sił biologicznych narodu zmusza nas do przygotowania warunków, które umożliwiłyby racjonalne odżywianie się ludności. Higienisci dzieląc ludność na 12 grup, zależnie od wieku, płci i wykonywanej pracy, oraz biorąc pod uwagę dla każdej grupy pożądany stosunek białka do węglowodanów, doszli do liczb wyrażających ogólną ilość produktów potrzebnych dla racjonalnego wyżywienia ludności. Na głowę przypadają następujące ilości rocznie:

pszenica	kg	76,4
żyto	"	107,7
jęczmień	"	18,5
mięso wołowe i ciel.	"	8,8
„ wieprzowe	"	17,1
„ drobiu	"	4,0
ryby słodkowodne	"	3,5
„ morskie	"	6,0
smalec	"	8,5
masło	"	10,4
mleka	l	163,3
jaja	szt.	258,5
ziemniaki	kg	112,0
strączkowe	"	7,0
warzywa, pomidory,		
owoce	"	170,0
cukier	"	19,4

Daje to w sumie 3,443 ciepłotek w przeliczeniu na zboże. Jest to znacznie więcej, niż spożywano przed wojną (np. Czechosłowacja 2.761, Dania 3.249, Anglia 3.005, Kanada 3.109, Jugosławia 2.866, Niemcy 2.967, Polska 2.702).

Co do ilości pszenicy normy powyższej nie można zrealizować w warunkach naszego kraju o przewadze upraw żytnio-owsianych. Przy spożyciu pszenicy, wynoszącym 76,4 kg na głowę, potrzeba by ogółem 1.833,6 tys. ton albo 2,6 miln. ton zbiorów. Plon musiałby wynosić 21 q z 1 ha, co można by osiągnąć dopiero w dalszej przyszłości. Realnie możemy więc liczyć tylko

najwyżej na 60 kg pszenicy na głowę rocznie, dalsze zaś 16,4 kg zastępując żytem, którego w takim razie byłoby potrzeba ogółem 124 kg na głowę rocznie. Jęczmień w ilości 18,5 kg na głowę rocznie jest do przyjęcia, jakkolwiek w Polsce ludność przyzwyczajona jest także do spożywania kaszy gryczanej i jaglanej.

Wymieniony skład pokarmowy daje przeciętnie na osobę dziennie 71,4 g białka, w czym 31 g białka pochodzenia zwierzęcego. W składzie wyżej podanym żyto i pszenica wynoszą razem przeszło 184 kg, ale towarzyszy temu odpowiednio wielkie spożycie wytworów mięsno-tłuszczowych, cukru oraz owoców i warzyw. Przed wojną w granicach obecnego kraju roczne spożycie żyta i pszenicy wynosiło łącznie 186 kg na głowę; nie było jednak uzupełniane spożywaniem innych wytworów w odpowiedniej ilości. Pokarm ten dawał wprawdzie 72 g białka na osobę dziennie, lecz w tym pochodzenia zwierzęcego było zaledwie 19 g. W tym właśnie tkwił wielki błąd w odżywianiu się. Poza tym nie sama tylko ilość ciepłotek, nawet nie sam tylko stosunek białka do tłuszczów i węglowodanów w ogóle stanowi o jakości pokarmu. Harmonia poszczególnych grup witamin stała się dzisiaj najpoważniejszym warunkiem racjonalnie ułożonego pokarmu. Wynika stąd, że podane normy ilościowe w zakresie zbóż wtedy tylko będą wystarczające, jeśli spożywane będą równocześnie ustalone ilości innych pokarmów. Z tym zastrzeżeniem można przyjąć na jednego mieszkańca rocznie: pszenicy 60 kg, żyta 124 kg, jęczmienia 18,5 kg.

Nie różnicując norm dla ludności rolniczej i nierolniczej i przyjmując 24 miln. mieszkańców, otrzymujemy na tej podstawie pożądane spożycie roczne zbóż (w tys. ton):

pszenica	1.440
żyto	2.976
jęczmień	444

Powstaje zagadnienie wielkości powierzchni obsianej tymi zbożami, obfitości plonów i zbiorów.

Spożycie pszenicy ma wynosić 1.440 tys. ton ziarna oczyszczonego, zdrowego, bez pośladu. Na tę ilość trzeba 1.600 tys. ton ziarna zwykłego. Powierzchnia zasiana pszenicą na obszarze Polski obecnej wynosiła przed wojną 1.340 tys. ha i niewątpliwie siano ją także na ziemiach gorszych, szczególnie w woj. rzeszowskim, krakowskim i białostockim. Zresztą w każdym województwie znajdują się dobre ziemie żytnie, na których forsowano uprawę pszenicy. Nie było to zgodne z zasadą gospodarności. O tym, że często każdy hektar pszenicą zasiany na ziemi nieodpowiedniej był przeciążony, można łatwo przekonać się badając materiały rachunkowe drobnych gospodarstw, zgromadzone w Wydziale Ekonomiki Instytutu Puławskiego. W wielu tych gospodarstwach koszt produkcji 1 q pszenicy wynosił więcej niż przeciętna roczna cena pszenicy na rynku.

Dlatego chcąc zachować opłacalność gospodarstw, trzeba zarzucić myśl o powiększaniu

powierzchni pod zasiew pszenicy ozimej przez siew na ziemiach niepszenicznych. Wstawianie zaś pszenicy jarej na miejsce jęczmienia jarego pogarszałoby stosunek zbiorów jęczmienia do potrzeb paszowych. Jak wykazały szczegółowe bilanse wojewódzkie, na Ziemiach Dawnych mieliśmy jęczmienia za mało, by móc zaspokoić w pełni potrzeby w zakresie żywienia zwierząt. Obecnie zaś stajemy przed koniecznością zwiększenia spożycia mięsa, głównie wieprzowego, Pszenicę w żywieniu ludzi zawsze można bez uszczerbku zastąpić żytem, natomiast zastępowanie jęczmienia żytem w żywieniu trzody chlewnej nie daje dobrego wyniku. Z bilansów wojewódzkich widać, że wszędzie tam, gdzie z powodu warunków agrologicznych jęczmienia było mało, chów świń nie rozwijał się. Z tych powodów będziemy mogli w przyszłości zasiewać tyle pszenicy, ile w okresie przedwojennym, tj. 1.340 tys. ha. Na zasiew tej powierzchni potrzeba około 240 tys. ton; doliczając jeszcze okragło 100 tys. ton na spożycie, dochodzimy do pożądanej wysokości zbiorów — 1.940 tys. ton. Dzieląc zbiory przez powierzchnię zasiewów otrzymujemy wymagany przeciętny dla Polski plon 14,5 q z 1 ha.

Jęczmień zaspokaja najrozmaitsze potrzeby. Zakładamy, że na spożycie, wywóz i dla przemysłu przetwórczego potrzeba razem 706 tys. ton. Stanowi to 42% zbiorów (reszta — to siew, spasanie, zapasy, straty), wobec czego wymagany zbiór powinien dać 1.680 tys. ton. Ponieważ ziemi nadającej się do uprawy jęczmienia, dużo przybyło i wobec tego nie ma podstaw, by powierzchnię przedwojenną (1.035 tys. ha w granicach obecnych) pomniejszać lub powiększać, plon wymagany wyniesie 16,2 q z 1 ha.

W warunkach, które określiła analiza wojewódzkich bilansów zbożowych, będziemy mogli w przyszłości wywozić jedynie jęczmień. Z wytworów roślinnych w okresie przedwojennym jęczmień i słód dawały razem 10,7% wywozu rolnego, gdy żyto i mąka — 5,3% i coraz trudniej było umieszczać je na rynkach zagranicznych. Na obszarze w obecnych granicach Polski przywóz wynosił 28 tys. ton pszenicy i 8 tys. ton mąki, zaś wywóz z tego obszaru 68 tys. ton żyta i przeszło 140 tys. ton jęczmienia. W przyszłości liczyć możemy na wywóz jęczmienia i słodu oraz przetworów olejnych, cukru, a przede wszystkim artykułów zwierzęcego pochodzenia. Reforma rolna stworzyła pierwsze podstawy dla rozwoju gospodarstw chłopskich. Siła ich polega przede wszystkim na wytwórczości zwierzęcej. Trzeba tylko uczynić poważny wysiłek organizacyjny, by stworzyć warunki chowu zwierząt w należytych rozmiarach i należytej jakości, a wówczas wywóz wytworów zwierzęcych będzie się mógł rozwijać.

Łączy się z tym zagadnienie odpowiedniego obszaru pasz, który musi być zdobyty kosztem obszaru żyta.

Według przyjętej wyżej normy żyta na spożycie potrzeba 2.980 tys. ton. Opierając się na szczegółowych bilansach, musimy tę ilość przyjąć jako 60 proc. zbiorów, które wobec tego powinny wynosić 4.960 tys. ton. Tutaj nie można postąpić jak z pszenicą: musimy najpierw ustalić plon z 1 ha. Nie mamy dostatecznych powodów, by przyjąć, że w najbliższej przyszłości plon będzie wyższy niż przed wojną (12,8 q). Przyjmując okragło 13 q otrzymujemy powierzchnię potrzebną pod żyto w ilości 3.820 tys. ha.

Przed wojną zasiewano 5.360 tys. ha. W obecnych warunkach, gdy likwidujemy odłogi, gdy nie mamy odpowiedniej ilości obornika, zmuszeni jesteśmy prowadzić gospodarkę ekstensywną. Chcąc obszarem zastąpić brak środków produkcji, musimy jeszcze może w dwóch najbliższych latach obsiewać żytem do 4.500 tys. ha. Z chwilą jednak gdy plon będzie się zbliżał do 13 q z ha, będzie można zmniejszać powierzchnię zasiewu żyta do granic wynikających z poprzednich wyliczeń.

Obszar zwolniony spod uprawy żyta wyniesie zatem 1.300—1.400 tys. ha. Pewna część tego obszaru niewątpliwie będzie musiała być zalesiona tak ze względu na zbyt liche ziemie jak też ze względu na konieczność poprawienia warunków wilgotności w kraju. Reszta powinna być oddana pod uprawę roślin olejnych i włóknistych, a przede wszystkim pastewnych celem dostarczania znacznie większej niż przed wojną ilości białka i jednostek pokarmowych na wyprodukowanie odpowiedniej ilości mleka, mięsa, tłuszczu, jako składników racjonalnego odżywiania ludności i jako artykułów eksportowych.

Dotychczas pokutuje zadawniony wśród rolników zwyczaj niedokarmiania inwentarza żywego: z wyjątkiem trzody chlewnej inne zwierzęta wychodzą na rynek w stanie chudym. Pogłowie zatrzymane do dalszego chowu od wczesnej młodości jest niedokarmiane i nigdy nie dochodzi ani do właściwej wagi żywej, ani do właściwej wydajności. Niska mleczność, niska nieśność, niska wydajność rzeźna, niska wydajność pracy wychudzonych koni — to są skutki trzymania się kurczowo staroświeckiej gospodarki zbożowej. Zbyt dużo siejemy zboża, zbyt niskie zbieramy plony. Tymczasem przykład krajów ościennych jaskrawo wykazuje, że wysoki plon zbóż jest przede wszystkim funkcją zmianowania, opartego w szerokiej mierze nie tylko na okopowych, lecz również na roślinach pastewnych. Nawozy mineralne stanowią tylko dopełnienie, podstawą jest często stosowany obornik. I ważna jest nie jego ilość, lecz jego jakość zależna od wartości skarmianych pasz. Dlatego zmniejszenie uprawy żyta do właściwych rozmiarów ma tak olbrzymie znaczenie dla sprawy pchnięcia rolnictwa naszego na nowe tory rozwoju. Rozwiązuje ono bowiem nie tylko zagadnienie paszy, lecz także zagadnienie racjonalnego odżywiania się ludności.

T. Janikowski

NOWE ZADANIA PRZEMYSŁU LEKKIEGO W Z.S.R.R.¹⁾

Wzmocnienie wartości radzieckiego rubla i rozwój wolnego handlu wg cen obniżonych, po skasowaniu kartkowego systemu aprowizacji, spowodowały poważny wzrost popytu na towary codziennego użytku. W związku z tym przed zakładami przemysłu lekkiego stoją zadania powiększenia produkcji, rozszerzenia jej asortymentu oraz stałego i stopniowego podnoszenia jakości wyrobów.

Ostatnia wojna poczyniła poważne wyrwy i straty w lekkim przemyśle. Przemysł ten silnie rozwinięty na Ukrainie i Białorusi uległ podczas niemieckiej okupacji zniszczeniom i rabunkowi, co spowodowało spadek radzieckiej produkcji obuwia, ubrań, trykotażu itp.

Rząd radziecki jeszcze podczas wojny powziął szereg środków zmierzających do wykorzystania ewakuowanego wyposażenia fabrycznego dla rozszerzenia produkcji obuwia, ubrań itp. wyrobów. Niezwłocznie po zakończeniu II wojny światowej przedsięwzięto na dużą skalę prace nad odbudową przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. W wielu wypadkach wypadło od nowa budować zniszczone budynki fabryczne i wyposażać je w maszyny, urządzenia itp.

Rozszerzenie przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i uruchomienie nowych fabryk pociągnęło za sobą konieczność przygotowania licznych kadr pracowniczych. O stopniu wykonania tego zadania świadczyć może fakt, że w listopadzie r. 1947 liczba robotników omawianego przemysłu wzrosła o 18% w porównaniu z odpowiednim miesiącem roku poprzedniego.

Powojenny plan pięcioletni (1946 — 1950) przewiduje nie tylko osiągnięcie, lecz i przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji w zakresie podstawowych artykułów przemysłu lekkiego. I tak np. w porównaniu z r. 1940 produkcja obuwia skózanego w r. 1950 wzrosła o 18% — pończoch i skarpet o 31,5%, — bielizny trykotażowej o 37% — naczyń kuchennych o 16%.

W grudniu r. 1946 rząd radziecki powziął specjalną uchwałę w sprawie znacznego przyspieszenia rozwoju przemysłu lekkiego. Powiększono inwestycje kapitałowe w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym, przydzielono mu dodatkowe wyposażenie techniczne, surowce i materiały. Prowizoryczne wyniki r.ub. wskazują, że radziecki przemysł lekki pomyślnie wywiązuje się ze stojących przed nim zadań. Plan globalny produkcji za 11 miesięcy r. 1947 wykonano w 108%. Nie ulega wątpliwości, że plan pierwszych dwóch lat pięcioletki zostanie jako całość przekroczony.

Cały r. 1947 był dla przemysłu lekkiego rokiem przygotowań do pracy w nowych warunkach,

tj. w warunkach wolnego handlu bezkartkowego i wzmożonego zapotrzebowania na artykuły codziennej potrzeby. W ciągu miesięcy tego roku produkcja wyrobów pończosznicych zwiększyła się w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 63% — bielizny o 43% — wierzchnich wyrobów trykotowych i obuwia półtorakrotnie, — rękawiczek o 31% — walonek o 32% — sukien i naczyń kuchennych dwukrotnie — płaszczy 2 i pół raza a — ubrań gotowych przeszło dwukrotnie.

Również na terenach, które były okupowane, wzrosła znacznie produkcja przemysłu lekkiego w ciągu pierwszych dwóch lat powojennej pięcioletki stalinowskiej. W samym tylko r. 1947 ogólna produkcja przedsiębiorstw na Ukrainie i w Republice Litewskiej wzrosła o 71%, na Białorusi o 74%, a na Łotwie o 53% — w stosunku do r. 1946.

W wyniku minionych pięcioletek stalinowskich powstały w Z.S.R.R. setki olbrzymich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, wyposażonych w najnowsze zdobycze techniki. Powstały wielkie zmechanizowane fabryki futer, wyrobów żelaznych, szklanych, trykotowych, obuwianych itp., w których osiągnięto poważne wyniki.

W przemyśle obuwianym jednym z poważnych osiągnięć naukowo - technicznych jest stosowanie metody wulkanizacji na gorąco. Metoda ta umożliwiła łączenie podeszew, sporządzanych z surowych mieszanek gumowych, z wierzchem obuwia, dzięki czemu połączenie to jest znacznie trwalsze, a ogólny wygląd obuwia — bardziej estetyczny, a równocześnie wydajność pracy — większa. Radziecka technika garbowania osiągnęła poziom wyższy aniżeli w najbardziej przodujących państwach kapitalistycznych. Cykl garbowania zajmuje obecnie znacznie mniej czasu niż dawniej. Stworzono własny przemysł ekstraktów garbnikowych, co pozwoliło już ku końcowi pierwszej pięcioletki na zaniechanie ich importu. Po raz pierwszy stworzono wielkie zakłady przemysłu lekkiego w tych republikach związkowych, które przed rewolucją były peryferiami carskiej Rosji utrzymywanymi na poziomie kolonii.

Przygotowując skasowanie systemu kartkowego i przejście do handlu wolnego wg jednolitych cen państwowych, Rada Ministrów Z.S.R.R. powzięła w ciągu r. 1947 szereg specjalnych postanowień o polepszeniu jakości i rozszerzeniu asortymentu przędzy, obuwia i wyrobów trykotowych. Realizacja tych zarządzeń już dała wyniki. W kombinacie trykotażowym im. Dzierżyńskiego, w fabryce „Czerwony Sztandar“ i w szeregu innych przedsiębiorstw zwiększono produkcję wysokogatunkowych pończoch (z kotoniny), powiększono asortyment wzorzystych skarpet, stworzono około stu nowych modeli wyrobów dzianych itp. W kombinacie im. Dzierżyńskiego i w niektórych innych zakładach instaluje się nowe

¹⁾ Artykuł napisany specjalnie dla „Gosp. Planowej“.

maszyny, przy pomocy których wytwarza się atrakcyjne rodzaje płótna.

Znaczną robotę wykonano już w zakresie ulepszenia jakości obuwia i rozszerzenia jego asortymentu. Po wojnie wznowiono w największych radzieckich fabrykach moskiewskich i leningradzkich produkcję obuwia o kolorowym wierzchu z zamszu, lakieru i weluru. Zwiększa się wyrób obuwia o podeszwie z hygroskopijnej gumy, znacznie trwalszego w noszeniu od skórzanego. Prawie we wszystkich fabrykach obuwia produkuje się także obuwie o kolorowej podeszwie gumowej.

W związku ze zniesieniem systemu kartkowego zrealizowano szereg środków zmierzających do podniesienia jakości wyrobów odzieżowych. Fasony i wzory, które wyszły z mody lub posiadają braki konstruktywne, wycotano z produkcji i zastąpiono innymi, opracowanymi przez artystów - malarzy i rysowników zatrudnionych w domach modeli. W ciągu najbliższego półrocza zostaną wprowadzone do produkcji dwa tysiące nowych modeli — sukien, ubrań i płaszczy.

Ministerstwo przemysłu lekkiego, dysponując specjalną siecią przedsiębiorstw handlowych, otwiera w najbliższych miesiącach dodatkowo cały szereg magazynów w Moskwie,

Leningradzie, Kijowie, Taszkencie i Gorkim itd. dla sprzedaży wyrobów odzieżowych masowej produkcji i na miarę.

Odpowiednio do powiększonego zapotrzebowania przemysł szklany rozszerzył produkcję kryształów, serwisów, waz, wyrobów sanitarnych i innych. Obok zakładów w Guś - Chrusztalnom i Dżatkowie przystępują również zakłady im. Swierdłowa, Niemiańskie i — Kijowskie do wytwarzania tych wyrobów.

Szczególną uwagę zwrócono na ulepszenie opakowań wyrobów produkowanych przez przemysł lekki.

W przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego szeroko rozwinęło się współzawodnictwo socjalistyczne mające na celu wykonanie planu pięcioletniego w ciągu lat czterech.

Wyniki osiągnięte w r. ub. a także środki przedsięwzięte dla dalszego rozbudowania produkcji i polepszenia jej jakości w połączeniu z entuzjazmem pracowników zatrudnionych w przemyśle pozwalają mieć nadzieję, że powojenna pięcioletka przemysłu lekkiego zostanie wykonana przedterminowo. Ludność Związku Radzieckiego zostanie obficie zaopatrzona w wyborowe obuwie, trykotażę i inne wyroby o bogatym asortymencie.

Mikołaj Czesnokow

ZYCIE GOSPODARCZE KRAJU

ROZNIK PRZEDWOJENNY I ROZNIK 1947

Liczby są koniecznym elementem życia zbiorowego, wszelkiej organizacji, kierownictwa, przewidywania, a przede wszystkim planowania. Na liczbach buduje się plan, przez liczby sprawdza się, kontroluje plan. Plan wykonuje cały naród — wszyscy wytwórcy dóbr czy usług. Konieczną więc jest rzecz, żeby jak najwięcej wykonawców planu znało i rozumiało plan, jego założenia i podłoże, żeby mogło brać pewien udział w jego tworzeniu, żeby mogło śledzić jego wykonywanie. Dlatego niezmiernie pożyteczne jest wydawnictwo roczników statystycznych, które z powodu niskiej ceny można jak najszerzej rozpowszechnić, a dają przekrój liczbowy polskiej rzeczywistości społecznej i gospodarczej. I dobrze się stało, że wydawnictwo to zostało przez Główny Urząd Statystyczny wznowione i że ukazał się pierwszy powojenny rocznik — rocznik 1947.

Ale liczby są jednocześnie rzeczą niebezpieczną. Nie z powodu ich złego „produkowania”, (bo przy wysokim poziomie aparatu statystycznego można uzyskać możliwie najlepszą i najpewniejszą metodę i rzetelne wykonawstwo, tj. organizację i technikę dochodzenia

statystycznego), ale z powodu ewentualnie złego ich „konsumowania”.

Poszczególne liczby, wyrwane ze zbioru rocznikowego, nawet poszczególne tablice nie zestawione logicznie z innymi, mogą doprowadzić do fałszywych wniosków, nawet gdyby chodziło o najprostsze stwierdzenia, bezpośrednio wypływające z danych liczb. A cóż dopiero, gdyby ktoś chciał wyciągać daleko idące wnioski, np. z liczby wyprodukowanych metrów wnioskować o roli i wkładzie danej produkcji do bilansu gospodarki narodowej, nie uwzględniając przy tym innych tablic mówiących o wartości zbytu, procencie braków, zużyciu surowców i materiałów pomocniczych, nakładach inwestycyjnych, zatrudnieniu itp.

Suche liczby, w jednostkach miary, ujmującej z reguły tylko pewne strony danego zjawiska czy procesu, przeciętego poza tym sztucznie początkiem i końcem roku kalendarzowego — liczby bez legendy ujmującej elementy sezonowości, siły wyższej, przypadkowości, oddziaływań innych zjawisk i procesów itp. mogą wprowadzić w błąd nawet ekonomistę, a cóż dopiero zwykłego czytelnika.

Ale jeśli ktoś będzie korzystał z roczników nie dla bezmyślnej lub złośliwej żonglerki licz-

bami, ale będzie szukał w nich wytłumaczenia i liczbowego ujęcia spraw znanych mu z codziennej pracy, z codziennego życia, mając do nich swoją własną życiową legendę — roczniki staną się dla niego bezcennym pomocnikiem i doradcą.

A jeśli teraz — dla zainteresowania wznowionym wydawnictwem — chcemy — mimo powyższych zastrzeżeń — dać poniżej właśnie przypadkową, wyrwaną z różnych tablic wiązkę suchych liczb, to czynimy to jeszcze i w tym przeświadczeniu, że legendą dla tych liczb jest każdy numer „Gospodarki Planowej”, który w swych artykułach i notatkach przedstawia założenia i wytyczne planów w poszczególnych dziedzinach i działach gospodarki, objaśnia ich nakazy i przewidywania oraz środki realizacji, tłumaczy wyniki i warunki ich wykonania.

Podając poniżej kilka danych, opartych na liczbach z Rocznika 1947, który obejmuje nie tylko rok 1946, ale także część r. 1947 — uzupełniamy je tu i ówdzie liczbami z Rocznika 1939 i posiadanymi liczbami aktualnymi.

Ludność Polski w granicach przedwojennych na obszarze 389,7 tys. km² w r. 1939 wynosiła 35,1 miln.; gęstość więc zaludnienia stanowiła 90 mieszkańców na 1 km². W granicach dzisiejszych na obszarze 311,7 tys. km² ludność w r. 1946 wynosiła 23,9 miln., czyli 77 na 1 km². Odsetek ludności miejskiej wzrastał następująco: 18% w r. 1900, 24% w r. 1921, 27% w r. 1931, 31% w r. 1946. W strukturze obecnej ludności roczniki, które będą stopniowo wchodzić w życie (od 0 do 18 lat), wynoszą tylko 36,7%, gdy w r. 1931 stanowiły 38,8%, zato roczniki od 18 do 59 lat są obecnie stosunkowo liczniejsze — 54% wobec 53,4%, podobnie jak roczniki najstarsze (60 lat i więcej) które dziś stanowią 8,9% wobec 7,8% w r. 1931.

Zatrudnionych i ubezpieczonych na wypadek choroby było 2.215 tys., w końcu 1938 r., 3.048 tys. w końcu 1946 r., 3.626 tys. w październiku 1947 r.

W rolnictwie powierzchnia zasiewów wynosiła w okresie 1934 — 38 przeciętnie 0,5 ha na głowę ludności, w r. 1946 natomiast — 0,33. Dla niektórych ziemiopłodów odpowiednie liczby dla okresu 1934 — 38 i dla ostatnich dwóch lat wynosiły: pszenica—0,049 — 0,02 — 0,03, żyto—0,16—0,13 — 0,14, jęczmień—0,03—0,03 — 0,04, owies — 0,06 — 0,046 — 0,05, ziemniaki — 0,08 — 0,07 — 0,08. Plony — w kwintalach z hektara — dla okresu 1934—38 i dla r. 1946 były szacowane następująco: pszenica — 11,9 — 8,8, żyto — 11,2 — 9,0 (w r. 1947 plon znacznie mniejszy), jęczmień — 11,8—9,0 (w r. 1947 plon większy), owies — 11,4 — 9,2, ziemniaki — 121 — 112. Pogłowie zwierząt w latach 1938, 1946 i 1947 — na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo — przedstawiało się następująco: konie — 15,3 — 8,9 — 9,6, bydło rogате — 41,2 — 20,0 — 22,5, trzoda chlewna — 30,6 — 14,3 — 20,2, owce — 13,3 — 3,5 — 4,6.

W przemyśle zakłady zatrudniające 5 i więcej pracowników wynosiły — 24.487 w r. 1937, w r. 1946 zaś — 24.836, przy czym ilość zakładów zatrudniających 20 i więcej robotników wzrosła z 5.123 do 7.290. Produkcja niektórych artykułów w latach: 1938, 1946 i 1947 przedstawiała się następująco: węgla — 38 — 47 — 59 miln. ton, soli — 643 — 290 — 308 (bez grudnia, a więc w skali rocznej ok. 336) tys. ton, surówki — 879 — 726 — 871 tys. ton, stali — 1.441 — 1.219 — 1.581 tys. ton, cynku — 108—56 — 76 tys. ton, cementu — 1.719 — 1.390 — 1.528 tys. ton, lokomotyw — 28 — 154 — 202 sztuk, wagonów towarowych — 569 — 5.120 — 11.205 sztuk, żarówek — 11,9 — 7,5 — 10,9 miln. sztuk, zapalek—384 — 684—773 (bez grudnia) miln. pudełek, papieru — 205 — 148 — 207 tys. ton, papierosów — 9.366 — 5.420 — 9.090 miln. sztuk.

W komunikacji przewóz osób kolejami wyraził się w l. 1938, 1946 i 1947 liczbami: 7.469 — 14.982 — 17.800 miln. pasażero - km, przewóz zaś towarów wynosił: 22.364 — 17.369 — 26.100 miln. ton - km.

Obrót towarowy z zagranicą w r. 1938 wyraził się kwotą 469 miln. dol. (przywóz — 245, wywóz 224), w r. 1946 — kwotą 273 miln. dol. (przywóz — 140, wywóz 133), w r. 1947 w ciągu 11 miesięcy — kwotą 472 miln. dol. (przywóz — 261, wywóz — 211), a więc w ciągu całego roku zapewne 520 — 530 miln. dol.

Zbyt w kraju niektórych towarów w latach 1938, 1946 i 1947 kształtował się przeciętnie miesięcznie jak następuje: węgla — 1.862 — 2.043 — 2.452 tys. ton, cementu — 105 — 72 — 95 tys. ton, wyrobów walcowanych — 54,3 — 48,6 — 71,7 tys. ton, nafty — 11,4 — 5,6 — 5,6 tys. ton, benzyny — 7,7 — 15,8 — 14,1 tys. ton, zapalek — 7,8 — 10,8 — 14,0 tys. skrzyń, soli — 31,6 — 25,4 — 25,8 tys. ton, spirytusu — 55,4 — 31,8 — 48,3 tys. hl, cukru — 32,1 — 20,1 — 20,5 tys. ton.

Dochody budżetowe Państwa stanowiły przed wojną (1938/39) 206 miln. zł, wydatki zaś — 205 miln. zł przeciętnie miesięcznie; obecnie kształtują się odpowiednio: w r. 1946 — 5.513 i 4.939 miln. zł, w r. 1947 (na podstawie 11 miesięcy) — 16.496 i 13.121 miln. zł. W dochodach przed wojną (budżet 1939/40) prelimitowano 54% na daniny, 28% na monopole po wojnie (budżet 1947) prelimitowano 40% na daniny i 25% na monopole. W wydatkach budżet na r. 1947 przewidywał przeszło 46% wydatków na „człowieka“, w tym przeszło 17% na oświatę, zdrowie, opiekę społ. itp., a około 29% na wyżywienie.

Przed wojną obieg pieniężny na głowę ludności wynosił 53 zł, w r. 1946 (ultimo) — 2.513 zł, w r. 1947 (koniec listopada) — 3.595 zł. Wkłady w instytucjach kredytowych (prócz Nar. Banku Polskiego) na ultimo r. 1946 wynosiły — 31 mild. zł, a 96,8 mild. zł na koniec listopada r. 1947. Kredyty (łącznie z bezpośrednimi kredytami Nar. B. P.) w ciągu r. 1947 wzrosły z 78 mild. do 227 mild. zł.

W. Sz.

PRZEMYSŁ I GÓRNICCTWO

PRZEMYSŁ METALOWY W LISTOPADZIE R. 1947

Podana poniżej tabela ilustruje rozwój produkcji, stan zatrudnienia i osiągniętą wydajność pracy w zjednoczeniach przemysłu metalowego. Wynika z niej, że w listopadzie

1947 r. ogólna wartość produkcji w stosunku do listopada r. 1946 wzrosła o 49%, zatrudnienie o 25%, a średnia wydajność w całym przemyśle metalowym o 23%. W tabeli podano wartość produkcji w tys. zł wg cen z r. 1937, a wydajność w zł z 1937 r. na godzinę:

Zjednoczenie Przemysłu	Listopad r. 1946			Listopad r. 1947		
	wartość prod.	zatrudnienie	wydajność	wartość prod.	zatrudnienie	wydajność
Obrabiarkowego						
grupa obrabiarkowa	2 616	6 725	2,5	4 076	7 014	3,7
grupa narzędziowa	938	1 885	3,1	1 533	2 225	4,0
Precyzyjny i Optyczny	687	2 769	1,5	1 258	3 799	2,1
Masz. Rolniczych — Łódź	1 640	4 333	2,2	2 421	5 346	2,7
" " — Bydgoszcz	937	2 744	2,1	1 378	3 133	2,8
Taboru i Sprzętu Kolejowego	21 458	28 818	4,3	32 275	29 611	6,2
Maszynowego	2 289	5 732	2,4	4 610	8 181	3,1
Motoryzacyjnego	1 911	5 389	2,4	2 734	6 230	2,6
Odlewniczego — Radom	1 732	4 150	2,4	2 279	5 172	2,7
" " — Kraków	2 273	6 539	2,0	3 499	7 896	2,6
Śrub, Nitów i Części Kutek	3 738	5 708	4,1	4 269	7 103	4,1
Wyrobów z Blachy — Kielce	831	2 590	2,0	1 091	2 792	2,3
" " — Bytom	3 166	6 529	2,7	3 393	7 331	2,9
Drutu Gwoździ i Wyrobów z Drutu	3 220	5 876	3,3	4 612	7 230	3,9
Wyrobów z Metali Kolorowych	2 127	2 662	4,7	1) —	—	—
Mebli Stal. i Okuć Budowlanych	813	1 622	2,9	1 277	2 093	3,9
Kotlarskiego	3 593	5 377	3,8	5 179	6 163	5,1
Budowy Maszyn Włókienniczych	833	2 502	1,8	1 510	3 853	2,3
Zakł. Samochodowych	—	—	—	2) 1 318	3 380	2,2
C. Z. P. Zbrojeniowego 3)	—	—	—	3 227	9 207	—
R a z e m . . .	54 802	101 960	3,2	81 901	127 759	3,9

W produkcji taboru kolejowego osiągnięto w listopadzie następujące ilości ważniejszych wyrobów: 17 parowozów n/tor., 3 parowozy w/tor., 23 tendry, 12 wagonów osobowych, 40 wagonów cystern, 1.176 węglarek (w tym 160 sztuk węglarek wykonano w Zakładach Ostrowieckich należących do C. Z. Przem. Hutniczego). Poważną rolę w produkcji taboru kolejowego spełniają zakłady na Ziemiach Odzyskanych. W Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu wykonano 630 węglarek, 17 tendrów, 2 wagony osobowe, a w Zaodrzańskich Zakładach Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze — 210 węglarek i 40 cystern.

W przemyśle motoryzacyjnym wyprodukowano 35 ciągników typu Lanz - Buldog, co dotychczas jest najwyższym wynikiem ilościowym.

W państwowych zakładach samochodowych wyprodukowano 4 mo-

tocykle próbne typu „Sokół-125“. Od stycznia b. r. rozpoczęła się seryjna produkcja motocykli. Silniki do nich produkuje się w zakładach w Psim Polu koło Wrocławia, pozostałe części w Hucie Ludwików w Kielcach.

W przemyśle obrabiarkowym odczuwa się poprawę w wykonywaniu planów produkcyjnych. Produkcja frezarek w odbudowanej od podstaw fabryce obrabiarek w Pruszkowie weszła już w stadium produkcji seryjnej. W listopadzie wykonano 5 frezarek poziomych — cięższego typu. Niektóre fabryki, a przede wszystkim fabryki obrabiarek we Wrocławiu i Gdańsku, odczuwają dość ostro brak wykwalifikowanych sił rzemieślniczych.

Produkcja narzędzi często niedomaga z powodu braku tarcz szlifierskich, np. do wyrobu pilników, których w listopadzie wykonano 141 tys. sztuk o wadze 32,5 t, używa się kamieni z piaskowca zamiast tarcz sztucznych.

Od stycznia 1948 r. państwowe fabryki tarcz i materiałów ściernych podlegać będą C. Z. Przem. Metalowego. Trzeba będzie wpłynąć na podniesienie ilości i jakości wyprodukowanych wyrobów szlifierskich.

W przemyśle precyzyjnym, po pierwszych 10 epidiaskopach wykonanych w październiku, produkcja w fabryce „Iwoka“ w Katowicach wzrosła do 40 sztuk w listopadzie. Produkcja mikroskopów w P. Z. O. w Warszawie wyniosła już 125 sztuk miesięcznie. Dokonano wstępnych prac mających na celu uruchomienie produkcji arytmetrów w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych w Warszawie (dawn. Fabryka Karabinów).

W produkcji maszyn rolniczych odczuwa się pewne trudności w zaopatrywaniu się w wyroby surowe, drzewo dębowe, łożyska kulkowe do młocarni.

W składach znajdują się znaczne ilości maszyn rolniczych, szczególnie kieratów, młocarni, wialni i sieczkarń, gdyż chłonność rynku krajowego na te wyroby jest mniejsza, niż przewidywano. W związku z akcją specjalną Ministerstwa Rolnictwa wykonane siewniki będą rozproszdzone natychmiast.

Przemyśl maszynowy czyni poważne starania w celu uzyskania zamówień zagranicznych na swoje wyroby, jak pompy, żurawie portowe, żurawie ratunkowe, ciężkie suwnice, maszyny papiernicze itp.

Produkcja dźwignów portowych dla naszych portów posunęła się znacznie naprzód tak, że całość zamówienia, tj. 16 sztuk dźwignów 3-tonowych, będzie zmontowana i oddana do użytku w ciągu pierwszego półrocza 1948 r. W obecnej chwili 3 dźwigi 3-tonowe już zmontowano, a 2 znajdują się w montażu. Również wykonanie 11 sztuk dźwignów portowych 7-tonowych jest tak zaawansowane, że w niedługim czasie można będzie rozpocząć montaż w portach.

Produkcja nowych maszyn dla przemysłu włókienniczego wyniosła 108 t, w tym 45 sztuk krosien i 112 t części zamiennych. Wykonuje się szereg maszyn dla odbiorców zagranicznych. Poza tym wykonano prototyp snowadła szybkobieżnego nowoczesnej konstrukcji krajowej.

Wobec dobrych warunków atmosferycznych przedsiębiorstwo „Mostostal“ mogło prowadzić dalej w wielu miejscach prace konstrukcyjno-budowlane, a mianowicie: budowę filarów mostu Śląsko - Dąbrowskiego w Warszawie, most w Świdrze, prace przygotowawcze do odbudowy mostów na Odrze Wschodniej i Zachodniej w Szczecinie, budowę hali wagonowej w Fabryce Wagonów w Sanoku, odbudowę hangarów na Okęciu i szereg innych. W listo-

1) Przejął C. Z. Przem. Hutniczego.

2) Przejęte od Ministerstwa Komunikacji

3) Przejęte w IV kw. r. 1947.

padzie „Mostostal“ otrzymał zlecenie na wykonanie projektu i rysunków warsztatowych dla wieży radiowej o wysokości 300 m w Raszynie. Ogólnie przemysł metalowy wykonał w listopadzie r. 1947 plan produkcyjny w 116%, osiągając razem z zakładami przydzielonymi w IV kwartale z C. Z. Przem. Zbroj. wartość produkcji 81,9 miln. zł wg cen przedwojennych.

Przemysł metalowy, podlegający Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, obejmuje 261 zakładów i zatrudnia 128 tys. pracowników.

Zakłady podlegały do 31.XII 1947 r. zjednoczeniom mającym charakter branżowy. Jedynie trzy przemysły, a mianowicie: maszyn rolniczych, odlewniczy i wyrobów z blachy, zorganizowane były jako zjednoczenia

terytorialne (po dwa na każdy z wymienionych przemysłów).

Przeprowadzana obecnie reorganizacja dzieli Centralny Zarząd na cztery dyrekcje branżowe: I, Dyrekcja Przemysłu Ciężkiego, II, Dyrekcja Przemysłu Średniego, III, Dyrekcja Przemysłu Motoryzacyjnego, IV, Dyrekcja Przemysłu Wyrobów Masowych.

Dyrekcjom tym podlegać będą bezpośrednio odpowiednie przedsiębiorstwa państwowe, składające się z jednego wielkiego zakładu lub kilku mniejszych o tej samej lub podobnej wytwórczości.

Poczynając od początku 1948 r. powstawać będą stopniowo przedsiębiorstwa państwowe, bezpośrednio zarządzające zakładami pracy.

(E. D.)

ROLNICTWO I LESNICTWO

PLAN INWESTYCYJNY LASÓW PAŃSTWOWYCH NA R. 1948

Plan inwestycyjny Lasów Państwowych odzwierciedla dążność Ministerstwa Leśnictwa do podniesienia produktywności lasów i zaspokojenia potrzeb kraju w zakresie niezbędnych materiałów drzewnych.

Dla osiągnięcia tych celów w planie inwestycyjnym przewidziano wydatki związane przede wszystkim ze zwiększeniem areалу leśnego przez zalesienie nieużytków i gruntów porolnych o niskiej urodzajności.

W r. 1948 przewiduje się zalesienie powierzchni 39 tys. ha. Z tej liczby przypadnie na poszczególne kategorie gruntów (w ha):

Wyszczeg.	Zręby uojenne	Grunty porolne	Nieużytki nizinne	Nieużytki górskie	Wybrzeż. wojskie	Razem
Z. Dawne . . .	21.151	7.370	511	460	45	29.537
Z. Odzyskane	6.813	2.139	431	—	80	9.463
O g ó ł e m .	27.964	9.509	942	460	125	39 000

Z zalesieniem gruntów wiąże się ściśle zagadnienie pozyskania odpowiedniej ilości nasion. W związku z tym zamierzenia inwestycyjne Administracji Lasów Państwowych idą w kierunku zwiększania produktywności istniejących oraz budowy nowych wyluszczań nasion.

W zakresie przemysłu drzewnego, stanowiącego integralną część gospodarstwa leśnego, plan inwestycyjny zmierza do odbudowy i przebudowy oraz do przystosowania do możliwości produkcyjnych naszych lasów i warunków gospodarczych kraju w ogóle.

Zamierzenia te mają przede wszystkim na celu racjonalne wykorzystywanie przerobionego surowca przy jednoczesnym obniżaniu kosztów przerobu.

Dla osiągnięcia tych celów zastosowane będą następujące środki:

a) Koncentracja przemysłu drzewnego w oparciu o istniejące bazy surowcowe.

b) Stworzenie nowych gałęzi przemysłu drzewnego, pozwalających na korzystanie w szerokim zakresie z drewna opałowego i odpadów drzewnych oraz rozbudowa zakładów pomocniczych, podnoszących znacznie wydajność przerobu mechanicznego drewna.

c) Likwidacja zakładów nie mających dostatecznie zasobnych baz surowcowych.

W pierwszym etapie rozwoju przemysłu drzewnego, tj. w latach 1944/45 i 1945/46, dążono do uruchomienia niezbędnej ilości zakładów przemysłowych, przede wszystkim tarta-

ków, by w jak najkrótszym czasie dostarczyć materiałów drzewnych na odbudowę gospodarczą kraju.

Uruchomiono więc zakłady przemysłowe, które wymagały stosunkowo niewielkich remontów.

W następnej fazie rozwoju przystąpiono do kapitalnych remontów związanych z większymi wydatkami i do budowy nowych zakładów przemysłowych.

W planie inwestycyjnym na r. 1947 przeznaczono na kapitalne remonty 21%, na rok zaś 1948 10% ogólnej kwoty przypadającej na przemysł drzewny.

Wydatki na budowę nowych obiektów przemysłowych wynosiły w r. 1947 około 31% ogólnych wydatków na całość inwestycji przemysłowych; w r. 1948 wydatki te wynoszą 68%.

W zakresie przemysłu tartaczno plan inwestycyjny na r. 1948 przewiduje budowę 5 tartaków na Ziemiach Dawnych, 4 — na Ziemiach Odzyskanych, poza tym odbudowę 10 tartaków na Ziemiach Dawnych, 13 — na Ziemiach Odzyskanych oraz renowację 25 — na Ziemiach Dawnych i 30 — na Ziemiach Odzyskanych.

Dla racjonalnego i możliwie pełnego wyzyskania drewna uruchomi się przy większych tartakach zakłady dodatkowe, wyrabiające skrzynki, beczki, meble, deszczułki posadzkowe, węglę drzewną itp. Plan inwestycyjny na r. 1948 przewiduje budowę lub rozbudowę 5 zakładów tego rodzaju.

W zakresie przemysłu sklejkowego w r. 1948 zostaną przeprowadzone prace inwestycyjne w 6 fabrykach sklejek na Ziemiach Dawnych oraz w 2 — na Ziemiach Odzyskanych.

Daleko idące racjonalne wykorzystanie surowca drzewnego znajduje swój wyraz również w pozycji planu inwestycyjnego, dotyczącej budowy fabryki płyt pilśniowych. W r. 1948 przewiduje się mianowicie dalszą budowę fabryk płyt pilśniowych w Czarnej Wodzie na Pomorzu, w Birawie na Śląsku oraz rozpoczęcie budowy fabryki w Rudczanach na Mazurach. Fabryka w Czarnej Wodzie zostanie uruchomiona w r. 1948 i ma produkować 17 tys. ton płyt pilśniowych rocznie.

Rozwój przemysłu drzewnego w planie inwestycyjnym cechuje stały wzrost produkcji, co ilustrują następujące liczby:

Wyszczególnienie	1945/47	1946/47	1947/48
Tarcica m ³	914 000	1.696.000	1.911.000
Sklejki „	7.500	15.400	18.800
Okleiny m ²	209.000	648 000	1.325.000
Płyty pilś. „	128.000	236.000	246.000

Inwestycje spowodują wzrost wydajności przemysłu tartaczanego. Podczas gdy w r. 1947 przeciętna zdolność przetwórcza 1 traka wynosiła 2.700 m³ surowca rocznie, to na r. 1948 przewiduje się, iż 1 trak przetrze przeciętnie około 3 tys. m³.

W zakresie chemicznej przeróbki drewna, opierającej się w naszych warunkach przede wszystkim na destylacji żywicy oraz na suchej destylacji drewna, plan inwestycyjny przewiduje w r. 1948 rozpoczęcie budowy drugiej fabryki ekstrakcji żywicy w Garbatce, co wpłynie wydatnie na zwiększenie produkcji kalafonii i terpentyny, której wzrost przedstawia się jak następuje (w tonach):

	1946/47	1947/48
kalafonia	2.439	3.425
terpentyna	566	1.065

W r. 1948 przewiduje się na Ziemiach Dawnych budowę 565 km linii kolejek leśnych, kapitalny remont torów kolejek leśnych na długości 103 km, poza tym rozbudowę 4 węzłów kolejowych, budowę warsztatów kolejowych, odbudowę 6 mostów kolejowych oraz powiększenie taboru kolejek leśnych. Na Ziemiach Odzyskanych planuje się m. in. budowę kolejki leśnej na długości 10 km oraz kapitalne remonty kolejek leśnych na długości 60 km.

W zakresie transportu drogowego projektuje się na 1948 r. zakup ciągników, przyczep kłonicowych, wozów ogumionych, koni itp. budowę i odbudowę magazynów, garaży i warsztatów w niektórych okręgach.

Przewiduje się budowę i remont wież przeciwpożarowych w rejonach najbardziej zagrożonych pożarami.

Z gospodarstw ubocznych związanych z gospodarką leśną plan inwestycyjny w szerokim zakresie uwzględni odbudowę gospodarki rybackiej. Na Ziemiach Dawnych przewiduje się więc budowę wędzarni w Charzykowie oraz odbudowę 9 gospodarstw stawowych, w tym odbudowę gospodarstwa w Niemodlinie na Śląsku i wylęgarni ryb w Wigrach, które to obiekty mają duże znaczenie gospodarcze. Projektowane są również remonty kapitalne gospodarstw stawowych. Na Ziemiach Odzyskanych projektuje się budowę wylęgarni ryb w Łagowie i stacji pożarowej w Wałcu i odbudowę gospodarstw. Przewidziany jest również zakup sprzętu rybackiego.

W dziedzinie użytków ubocznych torfiarstwo stanowi ważną pozycję w planie inwestycyjnym. Projektuje się nabycie 4 kompletów maszyn do wyrobu torfu, 13 lokomobil oraz innego sprzętu, a także remont maszyn służących do eksploatacji torfu.

Przewiduje się również odbudowę urządzeń melioracyjnych na terenie

dyrekcyj okr. gdańskiego, toruńskiego i lubuskiego, co zapewni podniesienie produktywności gruntów leśnych i nieleśnych.

W planie inwestycyjnym silny wyraz znalazła również troska o zapewnienie pracownikowi odpowiednich warunków pracy i bytowania. Zarówno zamierzenia w kierunku stworzenia odpowiednich warunków pracy, jak również w zakresie budownictwa osad służbowych stanowią poważną pozycję w wydatkach inwestycyjnych na r. 1948.

Projektuje się budowę i odbudowę szeregu budynków mieszkalnych i gospodarczych, osad dla stałych robotników leśnych, budynku dla szkoleniactwa leśnego, świetlic, kąpielisk itp. przy większych ośrodkach pracy.

(M. T.)

ZAPOTRZEBOWANIE NA MIĘSO A STAN POGŁOWIA

Chów trzody chlewnej w obecnych warunkach powojennych nabiera specjalnego znaczenia. Trzoda chlewna, zaspokajając normalne zapotrzebowanie krajowe na mięso wieprzowe, musi poza tym pokryć niedobory w mięsie wołowym a też częściowo brak tłuszczów, szczególnie — masła. Rzecz jasna, że czekają nas w tej dziedzinie również wielkie zadania eksportowe.

Przed wojną spożycie mięsa wieprzowego w Polsce wynosiło 13,3 kg na głowę ludności, wołowego — 6,1. Przy utrzymaniu tych norm zaspokojenie potrzeb 23 milionów ludności kraju, wymagałoby 305 miln. kg mięsa wieprzowego i 140 miln. kg mięsa wołowego, co razem czyni 445 miln. kg mięsa.

Przyjmując, że obecnie pogłowia bydła wynosi 3.887 tys. szt., to przy

utrzymaniu przedwojennego odsetka uboju mięsa otrzymać możemy około 65 miln. kg wołowiny. Z tego wynika, że deficyt mięsa wołowego wynosiłby około 75 miln. kg. Musiałby on być pokrywany mięsem wieprzowym, czyli że ubój trzody chlewnej powinien dostarczyć łącznie około 380 miln. kg. Przy takim zapotrzebowaniu na mięso wieprzowe ubój musiałby wynosić około 3.850 tys. szt. świń rocznie.

Stan pogłowia w Polsce w 1946 r. szacowano na 2.742 tys. szt., czyli przeciętnie około 13 szt. na 100 ha użytków rolnych. W 1947 r. stan pogłowia obliczano na 4744 tys. szt., co stanowi około 21 szt. na 100 ha użytków rolnych (Ziemie Dawne około — 24 szt., Ziemie Odzyskane około — 13 szt.). Na Ziemiach Dawnych niewielej trzody chlewnej posiada woj. poznańskie (około 750 tys. szt., czyli 35 szt. na 100 ha użytków rolnych), na Ziemiach Odzyskanych — woj. wrocławskie, mianowicie około 270 tys. szt. (17 sztuk na 100 ha użytków rolnych).

Zachodzi pytanie, czy posiadając pogłowia trzody w ilości 4.744 tys. szt. możemy osiągnąć roczny ubój 3.850 tys. szt.? Jest to zupełnie możliwe, a jako potwierdzenie tego może posłużyć przedwojenna Dania, która przy 3 milionowym pogłowiu trzody chlewnej miała roczny ubój w ilości 4,3 miln. szt. świń rocznie.

Porównanie stanu pogłowia z 1946 r. ze stanem z 1947 r. wskazuje na szybki jego wzrost i zbliżanie się do granicy zapotrzebowania krajowego. Po przekroczeniu tej granicy zaczniemy posiadać nadwyżki i tym samym nowe możliwości rozwojowe w naszym przetwórstwie i eksporcie.

K. Kopijowski

OBROTY I KONSUMPCJA

REALIZACJA NORM ŻYWNOŚCIOWYCH W R. 1947

W ocenie osiągnięć polityki aprowizacyjnej z punktu widzenia konsumenta decydujące znaczenie ma stopień wykonywania norm przydziałowych. W tym wypadku procent realizacji norm jest najważniejszym miernikiem sprawności działania aparatu aprowizacyjnego. Stąd przede wszystkim wynika celowość realizowania norm artykułami zastępczymi, nawet gdy nie mogą być one traktowane jako równoważne pod względem odżywczym, stąd także

wynika konieczność rewizji norm w tych wypadkach, gdy zasoby osiągalne dla aparatu aprowizacyjnego daleko odbiegają od zapotrzebowania.

Rok 1947 był w zakresie aprowizacji reglamentowanej wyjątkowo ciężki. Zniesienie świadczeń rzeczowych, zakończenie działalności UNRRA oraz odmówienie pomocy przez St. Zjedn. wytworzyły bardzo trudną sytuację, zwłaszcza na odcinku aprowizacji reglamentowanej. To też tylko ograniczenie zasięgu aprowizacji kartkowej, zapoczątkowane przy końcu r. 1946, a przeprowadzone na początku r. 1947, pozwoliło na

utrzymanie równowagi między zapotrzebowaniem a jego realizacją.

W r. 1947 rozprowadzono w ramach aprowizacji reglamentowanej 824 tys. t zbóż (w tym na chleb 573 tys. t, na mąkę 207 tys. t i na kaszę 44 tys. t), 129 tys. t mięsa i ryb oraz przetworów mięsnych i rybnych (w przeliczeniu na mięso), 48 tys. t tłuszczu, 52 miln. l mleka oraz 44 tys. t cukru w porównaniu z 1110 tys. t zbóż, 145 tys. t mięsa, ryb i przetworów, 49 tys. t tłuszczów, 213 miln. l mleka (w przeliczeniu na mleko świeże) oraz 70 tys. ton cukru rozprowadzonych w r. 1946. Mimo jednak tego zmniejszenia procent realizacji norm wynosił (w nawiasach procent realizacji w r. 1946):

chleb	87%	(87%)
mąka	90%	(69%)
kasza	18%	(47%)
zboża razem	73%	(75%)
mięso	94%	(75%)
tłuszcz	72%	(52%)
mleko	18%	(82%)
cukier	100%	(100%)

Najniższy stopień realizacji norm w r. 1947 przypadał na jęczmień i mleko. Niskie przydziały jęczmienia tłumaczą się faktem ustalenia jeszcze w r. 1944 norm kaszy na zbyt wysokim poziomie, nie odpowiadającym naszym przyzwyczajeniom konsumcyjnym. Normy te dotychczas nie zostały zrewidowane, ale praktyka aprowizacyjna poszła w kierunku zmniejszania przydziałów kaszy. Natomiast niskie pokrycie zapotrzebowania kartkowego na mleko było wyłącznie wynikiem trudności w gromadzeniu go z rynku krajowego. Toteż od grudnia 1947 r., t.j. od chwili wyczerpania się zapasów mleka z dostaw UNRRA, przydziały mleka wydawane były wyłącznie dzieciom do lat 3 i matkom karmiącym, pozostałe zaś grupy otrzymywały zastępczo czekoladę. (W tabelce nie uwzględniono przydziałów czekolady).

Wysoki w styczniu procent realizacji zapotrzebowania reglamentowanego, w lutym i następnych miesiącach gwałtownie spadł w zakresie wszystkich artykułów. To szybkie obniżenie stopnia realizacji wywołane zostało zahamowaniem transportów morskich wskutek wyjątkowo surowej zimy i zamrznięcia portów na Bałtyku. Proces zmniejszania przydziałów artykułów zbożowych trwał do kwietnia włącznie, po czym nastąpiło niewielkie polepszenie, spowodowane przybyciem w kwietniu zaległych dostaw UNRRA. Jednakże trwała poprawa zaczyna się dopiero od sierpnia, t.j. od nowych zbiorów. Od tej chwili realizacja norm przetworów zbożowych stale wzrastała, osiągając w zakresie chleba i mąki 100% w ostatnim miesiącu roku. Przydziały mięsa wskutek

korzystnej sytuacji wewnętrznej kraju na odcinku hodowli nierogacizny oraz wobec posiadania przez resort aprowizacji znacznych zapasów stale się powiększały, osiągając w czerwcu 100% zapotrzebowania i utrzymując się już na tym poziomie do końca roku.

Również w zakresie tłuszczów niskie na początku roku przydziały, poczynając od kwietnia, zaczęły się powiększać tak, że przy końcu roku pokrywały już ponad 80% zapotrzebowania.

Końcowy okres roku przy ustalonym już zakresie aprowizacji reglamentowanej (gdyż liczba kartkownic od czerwca utrzymywała się na tym samym poziomie) wykazuje pełną realizację norm w zakresie większości artykułów.

(Beł.)

SPOŻYCIE TŁUSZCZÓW W R. 1947

Do szacowania konsumpcji jakiegokolwiek artykułu spożywczego z konieczności musi się podchodzić od strony produkcji, dotychczasowe bowiem badania spożycia ograniczają się zaledwie do niewielu ankiet, najczęściej tygodniowych, obejmujących nieliczne grupy ludności i przeprowadzanych w rozmaitym czasie, co przy obecnej szybko zmieniającej się sytuacji aprowizacyjnej nie pozwala na ich porównywanie.

W notatce niniejszej ograniczymy się do szacunku produkcji masła, olejów jadalnych oraz tłuszczu wieprzowego, a pominiemy inne tłuszcze zwierzęce.

Opierając się na liczbie pogłowia nierogacizny wg spisu na 30 VI 1947 r. i przyjmując, że w ciągu roku idzie na ubój 100 proc. średniego stanu pogłowia, przyjmując dalej jako przeciętną wagę jednej sztuki 110 kg, wydajność roczną 80 proc., a odsetek tłuszczu handlowego (słoniny i sadła) równy 18 proc., otrzymamy dla r. 1947 ogólną produkcję tłuszczu wieprzowego w wysokości 67 tys. t.

Produkcję jadalnych olejów roślinnych ze zbiorów r. 1946 szacuje się na około 5 tys. ton, ze zbiorów r. 1947 — na 8 tys. ton. Średnia więc za oba te lata wynosi 6,5 tys. ton.

Oszacowanie produkcji masła na-

stęrcza więcej trudności, ze względu na znaczny w niej udział masła osekowego, które wymyka się spod ujęcia statystycznego, jednak fachowcy-praktycy, wychodząc z oceny ogólnej produkcji mleka i odliczając spisanie i konsumpcję mleka w stanie świeżym, dochodzą w r. 1947 do liczby około 40 tys. ton masła, w tym 9 tys. ton masła produkowanego w zakładach mleczarskich.

Sumując produkcję tłuszczu wieprzowego, olejów i masła, otrzymamy razem 113,5 tys. ton tłuszczu krajowego. Jeśli do tego dodamy rozdysponowane w r. 1947 przez Ministerstwo Aprowizacji tłuszcze importowane w ilości 34,5 tys. ton, to ogólną konsumpcję tłuszczów ocenimy możemy na 148 tys. ton, co w przeliczeniu na 1 osobę stanowi 6,4 kg w stosunku rocznym. W porównaniu z poziomem przedwojennym stanowi to około 75 proc.

Przyjmując analogiczną metodę rozbicia konsumpcji tłuszczu zwierzęcego na część spożywaną przez ludność rolniczą i część spożywaną przez ludność nierolniczą, jak to zrobiliśmy przy szacowaniu konsumpcji mięsa¹⁾, otrzymamy dla ludności nierolniczej 43 tys. ton.

Oleje roślinne stanowią niewielką część ogólnego spożycia i przyjęcie połowy produkcji na spożycie miejskie, jakkolwiek nieuargumentowane, nie zmieni wyników obliczenia. Produkcja masła śmietankowego idzie w całości na potrzeby miast, dostawy zaś masła osekowego do miast w r. 1947 oceniane są jako, pod względem ilości, równe produkcji masła mleczarskiego.

Poniżej zestawiliśmy w tabelce ilości tłuszczów, spożywane przez ludność nierolniczą, przy czym przy rozbiciu na kwartały opieraliśmy się na notowaniach uboju nierogacizny pod nadzorem i notowaniach produkcji w zakładach mleczarskich, przyjmując dla masła osekowego podobną sezonowość. Cyfry importów rozdysponowanych podajemy wg danych Ministerstwa Aprowizacji.

Tak obliczone spożycie tłuszczów konsumowanych przez ludność nierolniczą przedstawiało się w r. 1947 jak następuje (w tys. t):

W y s z c z e g ó l n i e n i e					
	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.	Razem
Tłuszcz wieprzowy	10,0	10,6	9,8	12,6	43,0
Masło śmietankowe	1,2	2,1	3,3	2,4	9,0
„ osekowe	1,5	2,0	3,5	2,0	9,0
Olej jadalny	1,0	0,5	0,5	1,5	3,5
Tłuszcze importowane	6,1	9,2	10,2	9,0	34,5
R a z e m .	19,8	24,4	27,3	27,5	99,0

¹⁾ P. „Gospodarka Planowa” nr 24, r. 1947.

Spżycie zaś na 1 osobę w stosunku rocznym osiągnęło w r. 1947 następujące ilości (w kg):

I kwartał	7,2
II kwartał	8,9
III kwartał	9,9
IV kwartał	10,5
cały rok	9,0

Jak z powyższej tabeli wynika, spożycie tłuszczów w r. 1947 równomiernie wzrastało, osiągając w ostatnim kwartale 10 kg na osobę w stosunku rocznym. Średnie roczne spożycie wyniosło 9 kg, co równa się przeciętnemu poziomowi spożycia tłuszczów w rodzinach robotniczych — przed wojną.

Niskie spożycie na wsi (według naszych obliczeń 4 kg na osobę) tłumaczyć się może spożywaniem znacznych ilości mleka oraz (może także) niedoszacowaniem produkcji tłuszczu zwierzęcego wobec oparcia obliczeń na oficjalnych danych spisu pogłowia zwierząt.

(Beł)

OBROTOWY MATERIAŁAMI BUDOWLANymi W R. 1947

Roczne obroty na rynku wewnętrznym cementem, szkłem, papą, blachą, gwoździami i żelazem (grupa materiałów reglamentowanych) oraz cegłą, dachówką, drewnem, wapnem i innymi materiałami z grupy niereglamentowanych można szacować w r. 1947 na blisko 15 mld. zł.

Spod jakiegokolwiek ewidencji wykazują się obroty materiałami z rozbiórek, przede wszystkim obroty cegłą rozbiórkową oraz pozostałościami z remanentów poniemieckich rozproszonymi po różnych składach prywatnych. Miały one swój poważny wpływ na zaspokajanie potrzeb rynku budowlanego, zwłaszcza w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i innych ośrodkach wielkich zniszczeń, szczególnie przy odbudowie lub budowie obiektów w mniejszych.

Najpoważniejszą rolę na rynku krajowym w dystrybucji materiałów budowlanych odegrała Centrala Materiałów Budowlanych podległa Ministerstwu Odbudowy. Jej obroty w r. 1947 osiągnęły około 7 mld. zł. (w r. 1946 około 3 mld. zł), co stanowi blisko 45% obrotów rejestrowanych.

Sić rozdzielcza CMB obejmuje 16 oddziałów wojewódzkich i 320 składów rozrzuconych po całym kraju.

Instytucje handlowe podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu na czele z Centralą Zbytu Przemysłu Mineralnego, oraz Centralą Żelaza i Stali rozprowadziły w r. 1947 materiałów budowlanych na kwotę blisko 3 mld.

zł (20%). Należy tu zwrócić uwagę na pewną dwutorowość w montowaniu państwowej sieci rozdzielczej materiałów budowlanych. Dwutorowość wynika z tego, że przemysły wytwórcze materiałów budowlanych, podporządkowane różnym resortom, rozprawdzają swoją produkcję za pośrednictwem własnych central zbytu, które posiadają własną terenową sieć rozdzielczą.

Obrotów drewnem budowlanym dokonywa w pierwszym rządzie Polska Agencja Drzewna, podległa Ministerstwu Leśnictwa, koncentrując w swoim ręku około 13% wartości obrotów materiałami budowlanymi.

W sektorze spółdzielczym „Społem“, spółdzielnie „Samopomocy Chopskiej“ i inn. osiągnęły w zakresie obrotów materiałami budowlanymi około 2,5 mld. zł.

Ujawnione obroty sektora prywatnego przedstawiają się dosyć skromnie, bo wynoszą tylko 1,2 mld. zł. Jednak na rachunek handlu prywatnego należy niewątpliwie zapisać przeważającą część obrotów materiałami z rozbiórek.

Wychodząc z założenia, że wartość materiałów w budownictwie stanowi od 45% do 50% wartości budowanego obiektu, możemy z dużym przybliżeniem na podstawie oszacowanych obrotów materiałami budowlanymi oszacować wartość osiągnięć ruchu budowlanego w roku ubiegłym.

Szacunek ten wskazywałby na sumę około 30 — 35 mld. zł zainwestowanych w budownictwie a przechodzących przez zorganizowany rynek budowlany.

(Sz.)

FINANSE i PIENIĄDZ

WYKONANIE BUDŻETU PAŃSTWOWEGO ZA 11 MIESIĘCY 1947 R.

W ciągu 11-miesięcznego wykonywania budżetu państwowego na r. 1947 osiągnięto nadwyżkę dochodów w sumie 28 mld. złotych (bez wpływów z Daniny Narodowej), czyli osiągnięto 101% kwoty preliminowanej na okres całoroczny.

Dochody grupy budżetowej A dały 97%, grupy B — 62%, a grupy C — 111% kwot preliminowanych na cały rok.

Na 172,5 mld. zł dochodów złożyły się następujące wpływy:

ogółem z danin publicznych	43,7%
z podatku obrotowego	19,5%
„ dochodowego	13,9%
„ od wynagrodzeń	3,6%
„ gruntowego	1,9%
z innych pod. bezpośredn.	2,0%
z podatków pośrednich	2,8%
ogółem z monopolów	30,2%
z monopolu spirytusowego	20,9%
„ tytoniowego	8,6%
z innych monopolów	0,7%

W ogólnobudżetowych wpływach wpłaty Ministerstwa Skarbu stanowiły 74%, Ministerstwa Przemysłu i Handlu — 20%, innych ministerstw — 6%.

Wydatki wyniosły 79% sumy preliminowanej na okres całoroczny. Kwotę przewidzianą na wydatki w budżecie powiększono ustawą z dnia 14 listopada r. 1947 o 10 mld., z tego przeznaczono 8 mld. jako dotacje na kapitały obrotowe państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i 2 mld. na wydatki nieprzewidziane lub preliminowane w niedostatecznej wysokości. Okazało się bowiem, iż niektóre części budżetowe wyczerpały całą kwotę przeznaczoną na wydatki na okres roczny.

Część uzyskanej nadwyżki dochodów budżetu bieżącego została zużyta na pokrycie wydatków inwestycyjnych, objętych państwowym planem inwestycyjnym (kredyty skarbowe).

Na wydatki inwestycyjne w r. 1947 preliminowano 23 mld. zł, a w ciągu 11 miesięcy tego roku wydano 20 mld. zł.

Wydatki te pokryto wpływami z Daniny Narodowej w kwocie 13 mld. zł oraz z nadwyżki dochodów budżetu bieżącego w wysokości 7 mld. zł.

W ten sposób osiągnięto czystą nadwyżkę 21 mld. zł dochodów budżetu państwowego za 11 miesięcy r. 1947.

Na stronie następnej zamieszczono tablicę, ilustrującą szczegółowo wykonanie budżetu w okresie 11 miesięcy r. 1947.

(D.)

Wykonanie budżetu państwowego za 11 miesięcy 1947 r.

(w milionach złotych)

NAZWA CZĘŚCI BUDŻETU	D O C H O D Y			W Y D A T K I		
	Budżet	Wykonanie	% wykonania	Budżet	Wykonanie	% wykon.
A. ADMINISTRACJA:						
Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Państwa.	3,0	186,5	6.217	326,5	299,6	92
Sejm Ustawodawczy	2,4	11,0	458	218,0	182,5	71
Najwyższa Izba Kontroli	—	0,1	—	122,0	114,3	94
Prezydium Rady Ministrów	21,5	7,0	33	3.012,3	3.238,3	108
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	106,1	57,5	54	1.425,0	1.285,5	90
„ Obrony Narodowej i Min. Bezp. Publicznego	56,0	69,4	124	42.710,0	37.659,1	88
„ Administracji Publ.	146,1	97,5	67	1.511,8	1.383,0	91
„ Ziem Odzyskanych	4.298,8	2.451,4	57	5.308,5	4.646,5	88
„ Sprawiedliwości	664,7	524,0	79	1.602,8	1.445,3	90
„ Skarbu ¹⁾	66.817,7	75.894,5	114	4.213,9	4.219,4	100
„ Przemysłu i Handlu	39.318,6	35.055,7	89	2.572,1	1.403,6	55
„ Aprowizacji	716,8	855,7	119	7.206,8	3.859,0	54
„ Komunikacji	88,9	136,5	154	5.320,4	4.409,9	83
„ Roln. i Reform Roln.	120,1	68,0	57	3.844,5	3.174,4	83
„ Oświaty	5,4	1,9	35	20.135,7	16.598,1	82
„ Kultury i Sztuki	1,9	2,7	142	1.119,7	935,7	82
„ Pracy i Opieki Spo.	23,1	13,1	57	5.069,8	4.415,3	87
„ Poczt i Telegrafów	0,0	0,1	—	47,3	46,0	97
„ Informacji i Propag.	—	0,5	—	126,5	106,0	84
„ Zdrowia	51,5	63,2	123	5.128,2	4.208,8	82
„ Odbudowy	97,0	35,4	36	1.720,2	1.570,5	91
„ Żeglugi	569,6	488,7	86	1.388,9	1.178,1	85
„ Leśnictwa	0,2	0,2	100	89,4	87,4	98
Emerytury i renty	0,0	0,0	—	2.440,5	2.738,3	112
Długi państwowe.	—	—	—	1.011,4	254,9	25
Ogólny zarząd skarbowy	835,5 ²⁾	3.051,5	365	13.525,7 ³⁾	9.258,0	68
Wyżywienie ludności	9.100,0	877,6	10	48.696,0	31.790,7	65
R a z e m A	123.074,8	119.949,7	97	179.944,1	140.518,2	78
B. PRZEDSIĘBIORSTWA i ZAKŁADY						
	716,0	413,4	62	3.762,7	3.928,6	104
C. MONOPOLE:						
Polski Monopol Solny	300,0	403,5	134			
Polski Monopol Tytoniowy	19.500,0	14.812,7	76			
Państwowy Monopol Spirytusowy	26.515,0	36.002,6	136	—	—	—
Państwowy Monopol Zapalczany	700,0	835,1	119			
Polski Monopol Loteryjny	62,0	66,2	107			
R a z e m C	47.077,0	52.120,1	111	—	—	—
O g ó ł n e m A+B+C	170.867,8	172.513,1	101	183.706,8	144.434,9	79

¹⁾ Bez Daniny Narodowej; ²⁾ Bez nadwyżki budżetowej z r. 1946. ³⁾ W tym 10.000,0 kredytów dodatkowych

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

PRZEWOZY OSÓB NA PKP PO WOJNIE

Na początku nowego roku gospodarczego chcielibyśmy rozważyć kilka zagadnień dotyczących przewozu osób na naszych kolejkach. Jest to problem ważny z wielu powodów. Przede wszystkim chodzi o to, aby trafnie przewidzieć potrzeby ludności i przygotować się do ich zaspokajania. Dalej, wchodzi tu przecież w rachubę poważne źródło dochodów, stanowiące według przewidywań 40% budżetu dochodów. Wreszcie

chodzi o to, aby potrzeby przewozowe były nie tylko zaspokajane, ale by jakoś świadczeń kolei okazała się na dosyć wysokim poziomie.

Przewidywania gospodarcze opieramy na statystyce i na badaniu koniunktury. W systemie gospodarki planowej chcemy wielkość przewozów nie tylko przewidzieć, ale i planowo regulować.

Dotychczasowy stan rzeczy przedstawia się jak następuje (w miln. wykonanych pasażero-km i w %/0/0 wykonania planu):

Co do Polski, wskaźnik jej wzno-

Po wojnie wskaźnik dla Polski spada do 120% — 130% skutkiem znanych przyczyn: przesiedleń ludności, drobnego handlu pokątnego. Zjawiska te stopniowo zanikają. Nie sądziłbym jednak, abyśmy mieli w sposób naturalny wrócić do stosunków przedwojennych, do wysokiego wskaźnika przewozu towarów, o biektywne bowiem warunki znacznie się zmieniły.

Wprawdzie wzrośnie uprzemysłowienie kraju, ale zapewne rozszerzy się ono na cały kraj w większym stopniu niż dotychczas. Elektryfikacja i przesyłanie energii na wielkie przestrzenie zmniejszy wewnętrzne transporty węgla. W razie otwarcia dla naszej produkcji rynków południowych i zachodnich, koleje nasze będą posiadały mały udział w przewozie do bliskiej granicy państwa. Nasz dostęp do morza poprawił się, obszar zaś państwa zmniejszył się o blisko 20%. Demokratyzacja i popularyzacja kultury wzmocni ruch krajoznawczy, zbliżenie zaś z narodami słowiańskimi zwiększy turystykę zagraniczną. Uprzemysłowienie skupi ludność w ośrodkach miejskich, co rozwinię masowy ruch podmiejski. Samochód przy dzisiejszym poziomie naszej motoryzacji na razie nie wchodzi w rachubę jako poważny konkurent w przewozie osób. W przyszłości żegluga wewnętrzna zabierze część masowego przewozu towarów. Te wszystkie przyczyny pozwalają sądzić, że wskaźnik 300 nie utrzyma się w Polsce, i że kolejowy ruch osobowy zachowa swoje obecne znaczenie.

Warunki kolejowe, w których obecnie się podróżuje, pozostawiają wiele do życzenia. Pomijając brak komfortu, pociągi nasze są w porównaniu z okresem przedwojennym bardzo przeludnione. Zamiast 100 osób przed wojną przewoziłyśmy 310 osób w r. 1946, a 305 osób w r. 1947 w pociągu o takim samym składzie. Przy tak znacznym zagęszczeniu pociągów i stopniowym wzrastaniu liczby wagonów osobowych, koleje nie tylko dadzą sobie radę z prelimitowanymi przewozami, ale będą mogły zapewnić zmniejszonej rzeszy podróżnych więcej przestrzeni w wagonach. Jednocześnie pomimo mniejszego przewozu osób — zostaje zaprelimitowany na r. 1948 o wiele większy przebieg pociągów (zamiast 59 miln. poc.-km ponad 70 miln. poc.-km), co pozwoli zwiększyć ich częstotliwość.

Jeżeli brak wagonów nie stanowi żadnej przeszkody do wykonania przewozu osób nawet większego niż zaplanowany, to liczba parowozów, które można będzie wydzielić do obsługi pociągów pasażerskich, zależeć będzie od wielkości przewozu towa-

Rok 1946 kwartał II i IV		R o k 1 9 4 7		Rok 1948 przewidywania
preliminarz	wyniki	preliminarz	wyniki ¹⁾	
9.504	15.611 164%	14.14*	18.002 127%	17.200

Pomimo dwukrotnej podwyżki taryfy osobowej, a mianowicie w dniu 1 listopada r. 1946 (około 50%) i 1 lipca r. 1947 (około 67% na bliskich odległościach, na większych wzrost był mniejszy) — przejazdy rosły szybko i przekraczały znacznie przewidywania budżetowe. Z dniem 1 stycznia r. 1947 nastąpiła nowa podwyżka taryfy (50% na bliskich odległościach), a jednocześnie przyjęto do planu pewne zmniejszenie wielkości przejazdów (w porównaniu z wynikami r. 1947).

Nie będziemy zgadywali, czy przewidywania się sprawdzą, czy przejazdy osób zostaną zahamowane i ustąpią miejsca ważniejszym gospodarczo przewozom towarów. Sądząc z tego, że poprzednia podwyżka taryfy (I.VII 1947) pęd do podróży trochę zmniejszyła, należy sądzić, że przewidywania planu okażą się realne.

Nie będzie natomiast od rzeczy zapoznać się bliżej ze strukturą pracy kolei różnych krajów przed wojną oraz porównać z nią obecne przewozy PKP.

Za wskaźnik charakteryzujący strukturę przyjmujemy stosunek ilości przewiezionych tona-km towarów do liczby pasażero-km podróżnych. Wskaźnik ten w r. 1936 (dla ZSRR — w 1932 r.) wyrażał się jak następująco (w %/0/0):

St. Zjedn.	1510
Polska	302
Z. S. R. R.	202
Niemcy	163
Czechosłowacja	126
Włochy	118
Francja	109
Belgia	90
Anglia	81
Szwajcaria	54

się stopniowo w okresie lat 1923—1927, oscylował stale dokoła liczby 320, w okresie lat 1927—38, spadł w r. 1946 do 123, w r. 1947 wynosił 129 i został zaprojektowany na r. 1948 na poziomie 165, znacznie więc niższym jeszcze niż przed wojną.

Z porównania powyższych liczb można wysnuć kilka wniosków:

1. Każdy kraj ma swoje specyficzne stosunki przewozowe związane z jego obszarem, gęstością zaludnienia, geografją i strukturą gospodarczą, uprzemysłowieniem i poziomem kulturalnym ludności.

2. Przy innych równych warunkach, większy obszar kraju pociąga za sobą większy stosunek przewozów.

3. Duży ruch turystów zagranicznych może w znacznym stopniu obniżyć wskaźnik, jaki by w innym wypadku odpowiadał obszarowi kraju (Francja, Włochy, Szwajcaria).

4. Różny stopień uprzemysłowienia kraju tłumaczy różnicę wskaźnika dla St. Zjedn. (1510) i ZSRR (202).

5. Wysoki wskaźnik przedwojennej Polski (302) znajduje uzasadnienie w szeregu czynników, którymi są: a) przewaga węgla kamiennego w przewozach kolejowych, b) ekscentryczne położenie ośrodka przemysłu i górnictwa w stosunku do całego kraju oraz jego oddalenie od portu; c) niekorzystny dostęp do morza, niewspółmierny z obszarem państwa; d) niski poziom kulturalny szerokiej mas ludności, brak zainteresowań krajoznawczych, brak turystów zagranicznych; e) niski odsetek ludności wielkomiejskiej.

1) Dane prowizoryczne.

rów. tutaj może powstać pewna trudność, której na razie nie bierzemy w rachubę.

W ciągu ostatnich dwóch lat sprawność ruchu pasażerskiego wzrosła znacznie. Jej namacalnym objawem jest skrócenie minimalnego czasu jaz-

dy. W następującym zestawieniu podajemy najkrótsze czasy jazdy pomiędzy głównymi ośrodkami państwa (w godzinach i minutach, cyfry wskazujące minuty oddzieliliśmy kropką od cyfr wskazujących godziny):

Połączenia kolejowe	Czas w drodze			Przyspieszenie	
	I I 1916	31 XI 46	31 XI 47	w r. 1946	w r. 1947
Warszawa — Gdańsk	15 10	10.42	9.41	4 28	1.01
„ Olsztyn	10.20	6.39	5.21	3.41	1.18
„ Białystok	6.15	6.06	5.57	9	9
„ Lublin	7.52	4.40	3.55	3.12	4.5
„ Rzeszów	24.19	15.30	11.16	8.49	4.14
„ Kraków	12 11	8.59	7.45	3.12	1.14
„ Zakopane	19.46	14.50	12.49	4.56	2.01
„ Katowice	8.22	6.33	6 17	1.49	16
„ Zabrzydzie	17.00	9.06	8 06	7.54	1.00
„ Wrocław	15.45	9.57	8.45	5.48	1.12
„ Poznań	9.35	7.25	6.55	2.10	30
„ Szczecin	16 43	13.36	13 14	3.07	22
„ Łódź	3.57	3.25	2.43	32	42
Kraków — Gdańsk	33.28	18.41	15.23	14 47	3 18
Katowice — Szczecin	19.16	14.45	13.33	6.42	1.12

Przyspieszenie podróży w r. 1946 wyrażało się czasem licznymi godzinami, sięgało 40%, a nawet więcej w stosunku do początku roku. W ciągu r. 1947 osiągnięte wyniki są znacznie skromniejsze. Nie możemy też oczekiwać tutaj rewolucji w r. 1948 i nieudugo każda minuta skrócenia podróży zdobywana będzie znacznym wysiłkiem myśli i uporczywej pracy. Nieprędko jeszcze osiągniemy przedwojenną przeciętną szybkość handlową 39,2 km na godz. W r. 1946 wynosiła ona przeciętnie 26,7 km na godzinę, w r. 1947 zaś około 28 km na godzinę. Stan toru wobec braku niektórych materiałów nawierzchni nie pozwala jeździć z wielką szybkością; setki mostów zmuszają do jej dalszego zmniejszania; braki w urządzeniach stacyjnych i inne niedomagania nie mogą być prędko usunięte z powodów finansowych i niedostateczności odpowiednich materiałów

Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na znaczenie, jakie miałyby przyspieszenie ruchu i doprowadzenie jego do przedwojennej szybkości. Czas biegu pociągów zmniejszyłby się wówczas o blisko 29%. Wygrałyby na tym przede wszystkim same koleje: powiększyłyby się odpowiednio przelotność wszystkich linii, sprawność przewozowa posiadanego taboru, zmniejszyłyby się koszty obsługi pociągów i stacji itd. Lecz jeszcze więcej zyskaliby pasażerowie. Wzrosłoby przede wszystkim bezpieczeństwo ruchu, zależne od należytego stanu torów i urządzeń. Ale nie na tym koniec. Przy 12 mld. pasażerów-
km rocznie — powiększenie szybkości od 28 do 39,2 km na godz. ozna-

czałoby zaoszczędzenie pasażerom 185 miln. godzin, a więc licząc skromnie po 40 zł przeciętnie za godzinę (wartość produkcyjna godziny pracy jest znacznie większa) dałoby to rocznie oszczędność 7,400 miln. zł, co po skapitałizowaniu przedstawia wartość 120 mld. zł, czyli 6 razy tyle, cośmy do końca 1947 r. wydali na odbudowę PKP i na zaopatrzenie ich w tabor.

Nawet gdyby ta suma wraz z oszczędnościami kolei nie wystarczała na przywrócenie przedwojennego stanu i ówczesnej szybkości na całej

sieci, to nie ulega jednak wątpliwości, że intensywna odbudowa szlaków skupiających wielkie przewozy jest inwestycją o bardzo wielkim znaczeniu gospodarczym.

Oprócz powiększenia szybkości należy podkreślić znaczny stopień regularności ruchu, do której nasz zarząd kolejowy przywiązuje wielką wagę. Po przewyciężeniu wiosennych przeszkód atmosferycznych regularność ruchu pociągów osobowych wahała się od 92% do 97%.

Wreszcie należy podkreślić znaczny postęp w dziedzinie bezpieczeństwa ruchu. Nasze koleje nie osiągnęły tu jeszcze stanu przedwojennego. Jednakże w ciągu samego r. 1947 zmniejszyła się o połowę liczba wypadków przypadająca na 1 milion pociągo-km.

Wspomnieliśmy na początku o znaczeniu finansowym przewozów osobowych dla gospodarki kolejowej. Plan finansowo-gospodarczy zatwierdzony przez Sejm przewiduje dochód z przewozu osób w wysokości 25,456 miln. zł, co stanowi około 40% budżetu dochodów kolejowych. Ostatnie zmiany w taryfach i ulgach wprowadzone z dniem 1 stycznia dadzą około 6,300 miln. zł. Powiększają one wpływ przeciętny z jednego pasażera-km do 1,60 groszy; w stosunku do taryfy przedwojennej daje to mnożnik około 60, który w porównaniu ze wzrostem cen w innych działach gospodarki narodowej nie jest wygórowany. Jest on natomiast wyższy od mnożnika taryfy towarowej, którego realną wartość szacujemy na około 40. Taryfa osobowa pokrywa w ten sposób deficyty w przewozach towarowych.

(B. C.)

STOSUNKI GOSPODARCZE Z ZAGRANICĄ

ROZWÓJ OBROTÓW HANDLOWYCH POLSKI Z ZAGRANICĄ W R. 1947.

Obroty handlowe Polski umowne i pozaumowne (oprócz dostaw UNRRA, demobilu angielskiego i amerykańskiego oraz Banku Imp.-Eksp. i reparacji) w okresie jedenastu miesięcy r. 1947 osiągnęły wartość 473,2 miln. dol. Obroty zaś handlowe z zagranicą w r. 1946 wyniosły tylko 271,5 miln. dol. a w r. 1945 zaledwie 71,7 miln. dol.

Nie ma jeszcze ostatecznych danych o wartości naszych obrotów handlowych z zagranicą za cały rok ubiegły — można jednak z całą pewno-

ścią już twierdzić, że przekroczą one znacznie kwotę 500 miln. dol., czyli że będą prawie o 200 proc. wyższe niż w r. 1946. Zestawienie tych liczb dbitnie świadczy o dynamice naszego handlu zagranicznego.

Na odcinku obrotów z zagranicą należy zanotować jeszcze szereg innych pocieszających zjawisk. Podkreślić przede wszystkim trzeba stałe zwiększanie się asortymentu towarów eksportowych oraz rozszerzanie się kręgu naszych kontrahentów handlowych. W ciągu tylko października i listopada 1947 nawiązaliśmy stosunki handlowe z szeregiem nowych krajów, jak Turcja, Unia Połud. Afryki, Australia i Filipiny, tak że obecnie

prowadzimy wymianę towarową z 37 krajami na wszystkich kontynentach świata. Dowodzi to aktywności naszego handlu i zainteresowania świata asortymentem towarowym naszego ciągle rozrastającego się wywozu.

Podkreślić również należy znaczne zwiększenie się naszego ujemnego salda towarowego w ciągu października i listopada r. 1947. Jeszcze we wrześniu tegoż roku wynosiło ono 35,3 mln. dol., na koniec zaś listopada kształtowało się ono w wysokości 49,3 mln. dol. Innymi słowy, nasza gospodarka, zniszczona przez wojnę, utrzymuje na drodze handlu zagranicznego zastrzyk odżywczy w postaci kredytów lub awansów towarowych. Poza kredytami pochodzącymi ze źródeł innych (jak UNRRA, demobil, Bank Imo-Eksp.) wynosiły one w ciągu tylko omawianych dwóch miesięcy 14 mln. dol. Przy tej okazji podkreślić należy przede wszystkim udział ZSRR (zbroże) w procesie kredytowania naszego handlu zagranicznego, a także Anglii, Finlandii i Francji.

Powstanie dodatniego salda handlowego należałoby w naszej obecnej sytuacji handlowej ocenić jako niepożądane. Gospodarczo jesteśmy jeszcze organizmem dość słabym, zbyt głębokie musimy leczyć rany zadane przez wojnę, abyśmy mogli pozwolić sobie na udzielanie kredytów zagranicy. W technice bowiem handlu zagranicznego dodatnie saldo handlowe jest właśnie udzielaniem pewnego rodzaju kredytu (jeśli nie jest to wynikiem akumulacji dewiz za granicą lub dokonywanych spłat). Z tego też punktu widzenia negatywnie ocenić należy zwiększenie się naszego salda dodatniego w obrotach handlowych ze Szwajcarią w ciągu października i listopada r. 1947. Należy jednakże sądzić, że jest to zjawisko przejściowe.

Globalna suma naszych obrotów handlowych z zagranicą w ciągu października i listopada r. 1947 wyniosła przeszło 109 mln. dol. Stanowi to więcej niż równowartość obrotów osiągniętych przez nas w ciągu całego I półrocza r. 1946. Pierwsze miejsce w naszych obrotach nadal zajmował ZSRR (z górą 27 proc. ogółu naszych w tym okresie obrotów). Niezmiennie drugie miejsce pod względem wysokości obrotów zajmowała Szwecja (13,5 proc.). Dalej w kolejności kroczyły: Anglia (niepełne 10 proc.), St. Zjedn. (7 proc.) i Czechosłowacja (5,5 proc.). Na podkreślenie zasługuje znaczny wzrost obrotów w ciągu tych dwóch miesięcy z Finlandią, Belgią, Holandią, Francją i Norwegią.

Ciekawy jest obraz kierunku naszych obrotów towarowych. Głównym dostawcą Polski w omawianych miesiącach był ZSRR (prawie 30 proc. ogółu naszego importu). Drugie nato-

miast miejsce zajęła nie Szwecja, ale Anglia (13,3 proc.). Dalsze miejsce zajmują Stany Zjedn. (13 proc.), Finlandia (4,7 proc.), Czechosłowacja (niepełne 4 proc.) i Francja (niepełne 4 proc.). Natomiast w naszym eksporcie ZSRR zajął pierwsze miejsce (23 proc.), lecz tuż prawie za nim kroczy Szwecja (17 proc.), o wiele dalej dopiero — Czechosłowacja (7 proc.) i Dania (7 proc.), Austria (6 proc.) i Szwajcaria (5 proc.) Stany Zjedn. zajmują w imporcie naszym jedno z czołowych miejsc, ale są jednym z najmniejszych odbiorców (mniej niż 0,1 proc.).

Na wysoki poziom naszego importu w ciągu października i listopada r. 1947 złożyło się wzmożenie przywozu następujących towarów: nasion oleistych, zbóż, mąki, mleka zepszczonego i spraszkowanego, bydła, produktów naftowych, skór i niektórych artykułów inwestycyjnych. Jednocześnie nastąpił wzrost eksportu węgla brunatnego, żelaza i stali, cukru i cynku lekkiemu zmniejszeniu zaś uległ wywóz węgla kamiennego, koksu i ropy naftowej.

WYKONANIE UMÓW HANDLOWYCH W LISTOPADZIE R. 1947

W listopadzie r. 1947 odbyło się w Sztokholmie zebranie komisji mieszanej polsko-szwedzkiej. Po zbadaniu stanu wykorzystania kontyngentów ustalonych w umowie handlowej z dnia 18 III 1947 komisja poczyniła szereg zmian w listach towarowych.

Wykonanie głównych pozycji towarowych w clearingu przedstawiało się jak następuje:

Po stronie importu otrzymano ze Szwecji około 80 proc. ilości umownej rudy żelaznej, dostawy rudy cynkowej wykonano w 100 proc., żelazostopów w ilościach od 45 proc. do 100 proc., miedzi w 60 proc., sit papierniczych w około 35 proc.

Po stronie eksportu dostawy naszego węgla osiągnęły 62 proc. wykonania umowy, a dostawy koksu 86 proc.

Z innych ważniejszych pozycji towarowych wykonano całkowicie dostawy surówki odlewniczej, blachy dla przemysłu elektrotechnicznego, rur gazowych i różnych produktów z żelaza walcowanego.

W ramach umowy polsko-duńskiej z dnia 7 X 1946 dostawy naszego węgla osiągnęły 100 proc. wykonania umowy, a dostawy koksu 47 proc. Eksport towarów przewidzianych w clearingu postępuje nadal i obejmuje blachę żelazną, szkło oświetleniowe i inne pozycje.

Po stronie importu z Danii wydano promesę na 18.736 koron duńskich na artykuły przemysłowe.

Stan wykonania umowy handlowej polsko-fińskiej z dnia 5 VII 1946 r. wraz z umową dodatkową z dnia 12 III 1947 r., uległ stosunkowo małym zmianom w porównaniu z poprzednim okresem.

W imporcie otrzymaliśmy z Finlandii część zakontraktowanej miedzi i makulatury.

W eksporcie wykonaliśmy w ramach umowy z dnia 5 VII 1946 dostawy węgla w 97 proc. i dostawy koksu w 41 proc., w ramach umowy z dnia 12 III 1947 dostarczono 25 proc. przewidzianej ilości węgla i 44 proc. koksu. Poza tym dostarczyliśmy Finlandii węgla za wolne dewizy.

Obrót towarowy z Czechosłowacją kształtował się w listopadzie normalnie.

Po stronie importu zawarto kontrakty względnie wydano promesy na sumę około 2,7 mln. dolarów, przy czym ważniejsze pozycje stanowią: obuwie, chmiel i kozuchy.

Po stronie eksportu zawarto kontrakty lub wydano promesy na sumę około 820 tys. dolarów, głównie na sól, kapustę, drób.

Przywieziono efektywnie towarów na około 1,2 mln. dol., wywieziono — za 1,4 mln. dol. Główne artykuły przywozu stanowiły: traktory, chmiel, kadm, opony samochodowe, obrabiarki i celuloza. Wywóz zaś obejmował węgiel, cynk, sól; ponadto dostarczyliśmy Czechosłowacji prądu elektrycznego z Wałbrzycha.

Stan wykonania umowy handlowej polsko-włoskiej, według danych Biura Rozrachunków Międzynarodowych na dzień 20 XI 1947, przedstawiał się następująco: otwarte akredytywy wynosiły 1.702.416 dolarów, z tego wykorzystano 1.069.539 dolarów. W ramach obrotu clearingowego sprowadzono z Włoch urządzeń i maszyny dla górnictwa, instalacje elektryczne i łożyska kulkowe oraz owoce cytrusowe. Poza tym w ramach transakcji kompensacyjnej, obejmującej dostawy rud z węgla, Włochy dostarczyły nam 24 tys. ton rud cynkowych.

W listopadzie Włochy zatwierdziły zawarcie kontraktu na dostawę maszyn dla walcowni rur stalowych, wartości 1.651.206 dol. W zamian dostarczymy Włochom węgla i blumów stalowych.

Stan wykonania umowy polsko-francuskiej z dnia 21 VIII 1947, przewidującej obroty po każdej stronie w wysokości około 2.150 franków fr., przedstawia się jak następuje:

W eksporcie dostawy naszego węgla na dzień 31 XI 1947 wyniosły około 300 mln. franków fr.

W imporcie wystawiono promesę na sumę blisko 55 mln. franków fr.

Do najważniejszych pozycji należą koszty transportu autobusów, trolleybusów oraz samochody i części do nich.

W dziedzinie stosunków handlowych z Palestyną, po chwilowym zastoju w październiku, dało się znowu zauważyć pewne ożywienie i to mimo istniejących w Palestynie ograniczeń importowych.

Wachlarz towarów eksportowanych do Palestyny rozszerzył się o dalsze pozycje, a mianowicie o płyty gra-

fonowe, butle stalowe i szprychy do rowerów.

Wydano promesę na eksport dewizowy na łączną sumę 2443.886 dol. W wykonaniu lipcowego kontraktu na dostawę skrzynek wysłano w listopadzie 80.640 kompletów.

W listopadzie zawarto pierwsze kontrakty na dostawę polskich towarów do Transjordanii za pośrednictwem palestyńskich firm arabskich.

(P)

nych i ociemniałych inwalidów. Próby w Poznaniu w fabrykach: Cegielskiego, „Stomila“, „Centra“ i „Gop'ana“ dały pozytywne wyniki i dowiodły, że inwalidzi w odpowiednio dobranej pracy nie tylko osiągnęli, ale przekraczają pełną normę wydajności. W związku z takimi wynikami, uruchomiono w Poznaniu pierwszy kurs przysposobienia inwalidów ociemniałych do pracy w przemyśle. Szkoli się tam 50 inwalidów, którzy będą zatrudnieni w 4 wyżej wymienionych fabrykach. Po doświadczeniach uzyskanych na tym pierwszym kursie organizowane będą dalsze tego rodzaju kursy.

Poza tym Związek Inwalidów Wojennych w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej organizuje spółdzielnie i pomaga inwalidom w zakładaniu własnych warsztatów pracy.

Zorganizowano spółdzielnię Związku Inwalidów z oddziałami we Wrocławiu, Łodzi, Szczecinie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i w woj. bydgoskim (Człuchów). Spółdzielnie zarobkowe posiadają 65 placówek: tkackie, krawieckie, szewskie, warsztaty samochodowe, fabryki win i wódek, warsztaty trykotarskie, wiklinarskie, przemysłu ludowego, masarnie, piekarnie, sortownie butelek, zbiornice złomu, butelek i szmat. Liczba zatrudnionych ciężko poszkodowanych inwalidów wynosi ponad 250 osób. Akcja organizacyjna jest w pełnym toku. Dla inwalidów kształcących się w średnich i wyższych uczelniach organizowane są bursy. Bursy te czynne są w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu i Gdańsku, gdzie przebywa około 400 inwalidów. Akcją stypendialną objęto 1.414 inwalidów i dzieci po inwalidach.

W tym zakresie działalność Związku opiera się na funduszach koncesyjnych i poważnie odciąża Skarb Państwa. W celu zrationalizowania gospodarki funduszami koncesyjnymi powołano do życia Komisję Koncesyjną z przedstawicielami zainteresowanych resortów i związków.

(X.)

CZŁOWIEK I PRACA

OPIEKA NAD INWALIDAMI WOJENNYMI W R. 1947

Sytuacja materialna inwalidów w roku ubiegłym była jeszcze w dalszym ciągu niezadowalająca.

Ze szczególnymi trudnościami borykały się wdowy po inwalidach, których zabiegi o nadanie uprawnień do zaopatrzenia natrafiały na duże trudności z uwagi na brak odpowiednich dokumentów.

Cechą tej sytuacji była konieczność utrzymania nieproduktywnych form opieki w postaci pomocy doraźnej lub stałej (mienieżnej, odzieżowej i żywnościowej), która stanowiła dla inwalidów ciężko poszkodowanych i ociemniałych uzupelnienie ustawowego zaopatrzenia pieniężnego, nie wystarczające na utrzymanie. Zaopatrzenie to wynosi od 75 zł do 6 100 zł miesięcznie, a liczba inwalidów ujętych ewidencją na dzień 1 X 1947 r. wynosiła 29.351.

Dwie nowe do ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim rozszerzyły zakres osób uprawionych do zaopatrzenia inwalidzkiego na „Dobrowszczaków“, „Titowców“ oraz osoby pociągnięte do świadczeń osobistych przez Armię Czerwoną.

Sprawność i skuteczność opieki nad inwalidami uległa ostatnio znacznej poprawie. Główny wysiłek skierowano tu na włączanie inwalidów do pracy na drodze leczenia i protezowania.

Wydatnie więc rozszerzono opiekę lekarską, z której ogółem korzystało ponad 20 tys. inwalidów. Pomoc ambulatoryjno-domowa wzrosła o 100% w stosunku do 1946, a liczba leczonych w szpitalach — o 150%; wzrosła szczególnie liczba leczonych gruźlików wobec szerzenia się tej choroby wśród inwalidów. Sprawa inwalidów-gruźlików jest szczególnie poważna i wymaga zasadniczych posunięć, jak stworzenie specjalnego zakładu dla ciężko chorych i nieuleczalnych.

W zakresie protezowania można stwierdzić, że poziom produkcji protez

jest jeszcze wciąż niedostateczny tak pod względem jakości jak i ilości wyrobów, choć w porównaniu z ubiegłym okresem jakość produkcji podniosła się dzięki usunięciu braków i częściowej renowacji urządzeń.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej prowadziło intensywną pracę nad dalszą organizacją szkolenia inwalidów. Istnieją dwa wyraźne kierunki szkolenia inwalidów: szkolenie długofalowe w dziedzinach rzemieślniczych i szkolenie krótkofalowe, tj. przysposobienie inwalidów do pracy w przemyśle.

W ramach szkolenia długofalowego zorganizowano ostatnio nowe zakłady szkolne w Krakowie i we Wrocławiu. Liczba zakładów łącznie ze zorganizowanymi w okresie ubiegłym wynosi 5 z ogólną liczbą około 730 miejsc. W zakładach tych szkoli się łącznie około 700 inwalidów. Liczba uczniów w zakładach w porównaniu z rokiem 1946 wzrosła trzykrotnie. Ilość uruchomionych warsztatów szkoleniowych wynosi 28.

Ponadto dla potrzeb szkoleniowych dokonano czynnościowej analizy pracy w 50 fabrykach. Wyniki badań wykazały, że w każdej prawie fabryce istnieją czynności, które mogą być wykonywane przez ciężko poszkodowa-

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Rozporządzenie Ministra Skarbu z 1 XII 1947 r., w sprawie przedpłat na poczet zaliczek na podatek dochodowy ze sprzedaży nieruchomości oraz robót budowlanych (Dz. U. R. P. nr 75, p. z. 481) stanowi, że do wpłacania przedpłat na poczet zaliczek na podatek dochodowy obowiązani są: 1) podatnicy podatku dochodowego, którzy osiągają nadwyżki ze sprzedaży nieruchomości gruntowych i budynkowych bądź ich części z wyjątkiem gospodarstw rolnych; 2) podatnicy podatku dochodowego, którzy wykonują umowy o roboty budowlane lub inne prace związane z robotami budowlanymi albo sporządzają plany budowlane na rzecz: a) władz i urzędów państwowych lub samorządowych przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych albo przedsiębiorstw pozostających pod zarzą-

dem państwowym lub samorządowym; b) instytucji publicznych i zrzeczeń, które korzystają z gwarancji kredytów lub subwencji państwowych, jeżeli należność według zawartej umowy o świadczenie przekracza kwotę 1 miln. zł.

Rozporządzenie Ministra Ziemi Odzyskanych i Ministra Administracji Publicznej z 6 XII 1947 r. w sprawie **zarachowań i odliczeń przy przekazywaniu mienia nierolniczego** na Ziemiach Odzyskanych i na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska (Dz. U. R. P. nr 75, poz. 482) dotyczy zarachowań, jakie przysługują repatriantom przy nabywaniu mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych z tytułu

nieruchomości pozostawionych na terenach Rzeczypospolitej Polskiej, które nie weszły w skład obecnego obszaru Państwa, oraz odliczeń na rzecz żołnierzy zdemobilizowanych uczestników walk partyzanckich, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, którzy zostali inwalidami w obronie demokratycznych zasad ustroju oraz wdów i sierot po żołnierzach.

Zarachowanie może mieć miejsce niezależnie od odliczeń. Wysokość zarachowania nie może być wyższa od przeciętnej wartości budynku o podobierzchni użytkowej pomieszczeń, równającej się 220 m² kw. Odliczenie stanowi 50 proc. ceny szacunkowej. Prawo do zarachowania mają tyl-

ko te osoby, które do 31 XII 47 r. zamieszkują na stałe na Ziemiach Odzyskanych i o ile zgłoszą wniosek w ciągu 6 miesięcy od dnia 22 XII 47 roku.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1947 r. o **wysokości składek na Fundusz Zasiłków Rodzinnych** (Dz. U. R. P. nr 76, poz. 487) ustala, że składka ta wynosi 10 proc. zarobków, które stanowią podstawę wymiaru składek w ubezpieczeniu na wypadek choroby i macieżyństwa. Składkę opłacają pracodawcy w trybie i terminach, określonych w przepisach ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 I 1948 r. (*Szon.*)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ŚWIATOWY RYNEK ZBÓŻ W ROKU GOSPOD. 1947/48

W ubiegłym roku gospodarczym przepowiedano na r. gosp. 1947/48 znaczną poprawę światowego bilansu zbóż i pogorszenie się koniunktury na światowych rynkach zbożowych. Prognoza ta wpłynęła na warunki ustalone w porozumieniu angielsko-kanadyjskim z czerwca 1946 r. w sprawie dostaw pszenicy, której cenę na pierwsze dwa lata ustalono tam w wysokości 57 dol. za tonę. W rzeczywistości bilans zbóż chlebowych ułożył się w r. 1947/48 jeszcze znacznie gorzej niż w r. 1946/47, a ceny nie tylko nie spadły, ale znacznie się podniosły. Według danych orientacyjnych Kanada straciła 200 do 300 miln. dol. wskutek oparcia się na tej prognozie.

We wszystkich krajach Europy zachodniej urodzaj pszenicy był słaby, a tempo odbudowy rolnictwa — nader powolne. Wyjałowienie gleby, całkiem niedostateczne stosowanie nawozów, brak maszyn rolniczych, nie sprzyjająca pogoda — wszystko to razem spowodowało, że zbiory pszenicy w Europie (bez Z.S.R.R.) nie tylko się nie poprawiły, ale nawet pogorszyły — w porównaniu z r. 1946. Także obszar zasiewów zmniejszył się w tych krajach.

Szczególnie spadła produkcja pszenicy we Francji, Włoszech i w krajach skandynawskich. Według danych ogłoszonych 15 IX 1947 r. przez Ministerstwo Rolnictwa Stan. Zjedn. w „Foreign Crops and Markets”, Francja zebrała w roku bieżącym tylko 4,1 miln. ton pszenicy (w r. 1946 — około 6,8 miln. ton), a Włochy osiągnęły tylko 5,7 miln. ton (w r. 1946 — około 6,5 miln. ton). Dane oficjalne ogłoszone w obu krajach zawierają liczby jesz-

cze mniejsze. Sądzić więc należy, że dokonany w Stan. Zjedn. szacunek zbiorów i deficytu pszenicy w Europie jest zbyt optymistyczny. Według czasopisma „Wnieszniąja Torowla 1)”: deficyt pszenicy w krajach europejskich (bez Z.S.R.R.) powiększył się w bieżącym roku gospodarczym o 6 do 7 miln. ton w porównaniu z r. gosp. 1946/47.

Urodzaj żyta utrzymał się na ogół na poziomie roku ubiegłego, jakkolwiek w niektórych krajach (Dania, Holandia, Szwecja) znacznie się obniżył.

Jakież widoki na import mają w bieżącym roku gospodarczym kraje deficytowe? Największym eksporterem są Stany Zjedn., których udział w światowym eksporcie ziarna zbożowego w r. 1946/47 wynosił 53%. Tegoroczny urodzaj pszenicy w Stan. Zjedn. był rekordowy, zbiory osiągnęły tam 38,3 miln. ton w porównaniu z 31,5 miln. ton w r. 1946. Jednakże jest rzeczą mało prawdopodobną, aby eksport stamtąd był w tym roku większy aniżeli w roku ubiegłym. Nie donisala bowiem kukurydza, której zbiory szacuje się na 62 miln. ton w porównaniu z 83,5 miln. ton w r. 1946 (przeciętna roczna za ostatnie pięciolecie wynosiła 76 miln. ton). Według amerykańskich i angielskich rzeczoznawców przyczyni się to do wzrostu zużycia pszenicy dla celów hodowlanych w wysokości około 5 miln. ton. Toż mimo rekordowego urodzaju pszenicy zasoby Stan. Zjedn. przeznaczone na eksport są większe tylko o 2 miln. ton w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Zbiory pszenicy w Kanadzie osiągnęły w roku bieżącym 9,8 miln. ton, czyli o 1,7 miln. ton mniej aniżeli w nader pomyślnym roku ubieg-

1) Nr 12, r. 1947.

łym. Jeżeli zapotrzebowanie wewnętrzne w tym kraju utrzyma się na poziomie roku ubiegłego, to eksport pszenicy nie przekroczy 5 miln. ton. Jednakże wobec lichego urodzaju jęczmienia i owsa wewnętrzne zapotrzebowanie w Kanadzie prawdopodobnie wzrośnie, a eksport będzie jeszcze mniejszy. Zresztą eksport kanadyjski kieruje się przeważnie do W. Brytanii, głównie do samej Anglii.

Można więc przewidzieć, że globalna ilość pszenicy eksportowanej ze Stan. Zjedn. i Kanady nie będzie w roku bieżącym o wiele większa aniżeli w roku ubiegłym.

W Argentynie urodzaj zapowiadał się niezadowolająco. Szacuje się, że z powodu posuchy zbiory pszenicy będą o 1 miln. ton mniejsze niż w r. ubiegłym. Przyczynia się do tego również zredukowanie powierzchni zasiewów o 13%, co zostało spowodowane przez utrzymywanie niskich cen zbóż na rynku wewnętrznym.

Natomiast w Australii zbiory pszenicy będą w r. bież. znacznie większe aniżeli w r. ubiegłym i podniosą się z 3,2 miln. ton do 7 miln. ton. Można więc przypuścić, że eksport pszenicy z Australii wzrośnie w tym roku o przeszło 3,5 miln. ton w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Ogólnie więc wywóz pszenicy z 4 głównych krajów eksportujących zwiększy się w roku bieżącym o 3 — 4 miln. ton w porównaniu z rokiem ubiegłym, podczas gdy deficyt w krajach europejskich (bez Z.S.R.R.) wzrósł w tym czasie o 6 — 7 miln. ton.

Światowe zbiory zbóż pastewnych w r. gospodarczym 1947/48 ocenia się na 229 miln. ton w porównaniu z 247,3 miln. ton w r. 1946/47. Z ilości tej przypada na 4 głównych eksporterów około 98 miln. ton w porównaniu z 129,5 miln. ton w roku ubiegłym; zmniejszenie to, w wysokości 31,5 miln. ton, spowodowane zostało głównie nieurodzajem kukurydzy w Stan. Zjedn. Także w Kanadzie zbiory jęczmienia i owsa były mniejsze niż w zeszłym roku, wskutek czego w połowie września roku ubiegłego zakazano tam eksportu tych zbóż. W Europie (bez Z.S.R.R.) zbiory podniosły się do 45,3 miln. ton w r. 1947. Zwiększenie to jednak, w wysokości 6,5 miln. ton (głównie kukurydzy), przypada przeważnie na kraje wschodniej Europy, w których większa część kukurydzy spożywana jest przez ludność.

Niekorzystny bilans zbiorów światowych odbija się siłą rzeczy na cenach zbóż sprzedawanych na rynkach światowych. Dotychczas obowiązują ograniczenia w obrocie zbożem wprowadzone podczas wojny. Allokacja zbóż eksportowanych należy do Nadzwyczajnej Międzynarodowej Rady Żywnościowej.

Nie wszystkie kraje co prawda w jednakim stopniu stosują się do ograniczeń i zaleceń Rady. Najmniej czyni to Argentyna. Toteż ceny zboża argentyńskiego są najwyższe na rynku światowym. W ostatnich miesiącach r. ubiegłego cena pszenicy argentyńskiej osiągnęła 190

dol. St. Zjedn. za 1 tonę fob; prasa podawała również wiadomości o cenach przekraczających 200 dol. W ciągu r. 1947 argentyńskie ceny eksportowe podwyższyły się o 40% — 60%.

Rząd Stan. Zjedn. wykorzystuje deficyt zbożowy w krajach europejskich dla wywarcia na nie nacisku politycznego. Około 1/3 wszystkich allokacyj zboża amerykańskiego w pierwszych miesiącach r. 1947/48 przeznaczono dla zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech. Celem zwiększenia zasobów przeznaczonych na eksport i tym samym możliwości wywierania nacisku politycznego na kraje deficytowe, rząd Stan. Zjedn. czyni w Argentynie zakupy pszenicy i kukurydzy.

Jednocześnie ceny pszenicy w Stan. Zjedn. bardzo zwyżkowały. Średnia cena pszenicy notowana w styczniu r. 1947 wynosiła 85,4 dol. za tonę fob Nowy Jork, a w październiku — 115,9 dol., czyli wzrosła o 35,7%. W Chicago notowano w styczniu 1947 r. cenę pszenicy w wysokości 65,4 dol., a w październiku — 108,5 dol. z dostawą w grudniu i 103,9 dol. z dostawą w maju r. 1948.

Ponieważ ceny pszenicy australijskiej i kanadyjskiej ustalane są w zasadzie według notowań w Stan. Zjedn., na rynku światowym pszenicy istnieją obok siebie dwa rodzaje cen: ceny argentyńskie i ceny trzech pozostałych głównych eksporterów (Stan. Zjedn., Kanady i Australii).

Rząd Stanów Zjedn. kontroluje eksport zboża i do zakupów bezpośrednich nie dopuszcza nawet tych krajów, które uzyskały allokację na zboże amerykańskie. Monopol na zakupy i na eksport zboża posiada instytucja p. n. „Towarowo - Kredytowa Korporacja”. Przy skupie zboża na eksport instytucja ta kieruje się wytycznymi wewnętrznej polityki rządu Stan. Zjedn., który nie chce dopuścić do dalszego wzrostu cen artykułów żywnościowych ze względu na zbliżające się wybory prezydenta.

Ogólnie można przewidzieć, że tendencja na światowych rynkach zbożowych będzie nadal mocna, choć możliwe są przejściowe depresje. W ogólnym eksporcie 5 rodzajów ziarna (pszenicy, kukurydzy, żyta owsa i jęczmienia), pszenica stanowiła przed wojną 50% do 60%. I dlatego fluktuacja jej ceny i ilości zawsze wpływała na ceny wszystkich innych zbóż. Z tego powodu oraz w wyniku nieurodzaju kukurydzy w Stan. Zjedn., a owsa i jęczmienia w Kanadzie także ceny pasz będą prawdopodobnie utrzymywać się na wysokim poziomie. O wysokości tego poziomu świadczyć może fakt, że od stycznia do października r. 1947 cena kukurydzy w Stan. Zjedn. wzrosła o 70%, a — owsa i jęczmienia o 37%¹⁾.

Stam

¹⁾ Dane liczbowe do tego artykułu pochodzą z publikacji „Foreign Crops and Markets“ z 11 IX 47, (prze-drukowane i omówione w czasopiśmie „Wnieszniąja Torgowla“ nr 12, r. 1947).

EUROPA

SYTUACJA WĘGLOWA

Przed wojną Europa była samowystarczalna w dziedzinie węgla kamiennego, przy czym zapotrzebowanie krajów importujących było pokrywane przez trzech głównych eksporterów: W. Brytanię, Niemcy i Polskę. Eksport tych trzech krajów łącznie wynosił około 100 miln. ton rocznie, w czym udział Polski wyrażał się ilością około 11 miln. ton. Po wojnie, jak wiadomo, sytuacja uległa zmianie. Z rzędu poważnych eksporterów wypadła W. Brytania, która liczy się dopiero w 1948 r. z możliwością eksportu 6 do 10 miln. ton węgla (w r. 1937 — 53 miln. ton wraz z bunkrem). Skurczyły się również możliwości eksportu węgla niemieckiego. Ilustrują to liczby wojennego programu produkcji węgla kamiennego i brunatnego 16 krajów¹⁾ (w miln. ton):

	1938	1947	1948	1951
W. Brytania	231	199	214	249
Bizonia	206	133	149	193
Saara	14	10	14	17
Francja	48	50	51	63
Belgia	30	24	26	31
inne kraje	23	23	24	31

Deficyt węgla w Europie pokrywa przede wszystkim import ze St. Zjednoczonych, który w r. 1947 przekraczał 3 miln. ton miesięcznie, a w stosunku rocznym wynosił około 40 miln. ton.

Import węgla amerykańskiego stanowi objaw bardzo niekorzystny nie tylko dlatego, że cena jego i koszty transportu są wysokie, lecz przede wszystkim dlatego, że zużywa nikiel rezerwy dolarowe krajów europejskich, co zmusza do rezygnacji z importu innych artykułów.

Deficyt bilansu płatniczego krajów, które uczestniczyły w konferencji paryskiej, oblicza się na olbrzymią sumę 80 mld. dol. w r. 1948 — w stosunku do kontynentu amerykańskiego. Import węgla amerykańskiego w ilości 40 miln. ton kosztuje rocznie ponad 800 mln dol., co stanowi ponad 10 proc. tego deficytu. Jest to procent bardzo wysoki, chodzi przecież o artykuł, którego Europa posiada w ilości dostatecznej dla zaspokolenia sobie samowystarczalności.

Program importowy ułożony na konferencji paryskiej ma uniezależnić Europę od węgla amerykańskiego. Przewiduje się w nim, że import ze St. Zjedn. będzie stopniowo

¹⁾ Dane „Raportu szesnastu”. W liczbie tych szesnastu państw znajdują się, jak wiadomo, również kraje, będące poważnymi importerami węgla polskiego: Szwecja, Dania, Francja, Włochy, Szwajcaria, Norwegia, Holandia i inne.

zmniejszał się, a w 1952 r. ustanie zupełnie. Liczy się przy tym na wzrost produkcji własnej i zwiększony import z Polski. Według tych przewidywań zapotrzebowania na węgiel kamienny i brunatny w szesnastu tych krajach przedstawiać się będzie jak następuje (w miln. ton):

	1948	1949	1950	1951
zapotrzebowanie	535	562	594	620
prod. własna	477	512	552	583
import	58	50	42	37

Import mają pokryć następujący eksporterzy (w miln. ton):

	1938	1949	1950	1951
Stany Zjedn.	41	25	14	6
Polska ¹⁾	16	24	27	30
inne kraje	1	1	1	1

Program konsumpcji węgla oparty jest na założeniach, mających dość istotne znaczenie, by je tu zacytować. A więc przewiduje się, że poziom konsumpcji węgla w r. 1951 będzie o blisko 12 proc. wyższy niż w r. 1938, a to z powodu wzmoczonej aktywności gospodarczej i przemysłowej odbudowujących się krajów. Jednocześnie jednak przy konstrukcji programu uwzględniono oszczędności w zużyciu węgla w przemyśle przez usprawnianie produkcji i modernizowanie urządzeń oraz zwiększanie zużycia paliwa płynnego i energii wodnej.

W świetle powyższych cyfr wydaje się, że widoki dla zbytu węgla w Europie będą w dalszym ciągu korzystne. Oczywiście mimo fachowości i rzetelnych obliczeń ekspertów i ekonomistów nie można całkowicie polegać na opracowaniach o tak szerokim zakresie i dokonanych w stosunkowo krótkim czasie.

Poza tym szacunek konsumpcji węgla, (która to cyfra, wspólnie z szacunkiem produkcji, decyduje o przewidywanym zapotrzebowaniu importowym) należałoby traktować ostrożnie, zwłaszcza z dwóch przyczyn. Po pierwsze ze względu na wyżej wspomniane założenie, że konsumpcja w r. 1951 będzie wyższa o 12 proc. niż w r. 1938. Spełnienie się tego założenia zależy od rozwoju ogólnej sytuacji gospodarczej. Po drugie należy pamiętać, że Raport został opracowany przez kraje, reprezentujące importerów węgla, tak że liczyć się trzeba z naturalną tendencją szacunków „ostrożnych” — w danym wypadku z pewnym zapasem na korzyść konsumenta, zwłaszcza, że materiał statystyczny ma uzasadnić wysokość ewentualnej pomocy amerykańskiej

(PK)

¹⁾ Dane E. C. O.

JUGOSŁAWIA

STRUKTURA ORGANÓW PLANOWANIA

Federacyjna Narodowa Republika Jugosławia obejmuje, jak wiadomo, 6 autonomicznych republik.

Struktura organów planowania Republiki jest odpowiednikiem struktury władz państwowych. Jej cechą charakterystyczną jest dwutorowość.

Z jednej strony rozbudowany jest pion specjalnych komisji planowania, odpowiadający szczeblom administracji państwowej, z drugiej strony — resortowe organa planowania poszczególnych ministerstw oraz urzędów i przedsiębiorstw im podległych.

W Jugosławii obok rządu związkowego istnieją rządy republikańskie 6 samodzielnymi republik i podległe im miejscowe (miejskie, wiejskie itp.) organa władzy administracyjnej. Hierarchia władz państwowych jest jednolita, nie ma podziału na władze rządowe i samorządowe. Na każdym szczeblu władzy wykonawczej istnieją pochodzące z wyborów rady (otbory) jako kolegialne ciała uchwalające i kontrolujące.

Otóż przy każdej tego rodzaju miejscowej radzie (miejskiej i wiejskiej) istnieją komisje planowania podległe władzy powiatowej komisji. Powiatowe komisje oraz komisje większych miast podlegają republikańskim komisjom planowania, te z kolei Związkowej Komisji Planowania.

Na czele Związkowej Komisji Planowania stoi przewodniczący oraz 4 jego zastępców. Komisja dzieli się na 4 sekcje, a mianowicie: 1) sekcję proporcji, 2) sekcję produkcji, 3) sekcję inwestycji i 4) sekcję ogólną i ewidencji. Na czele każdej sekcji stoi zastępca przewodniczącego Komisji.

Sekcje z kolei dzielą się na wydziały.

Sekcja proporcji posiada wydziały: ogólnych bilansów gospodarczych; bilansów materiałowych; handlu zagranicznego; planów finansowych; zatrudnienia i płac.

Sekcja produkcji składa się z wydziałów: produkcji przemysłu ciężkiego (grupa A); produkcji przemysłu lekkiego (grupa B); produkcji rolniczej i leśnej; cen i zniżenia kosztów własnych; transportu i łączności; handlu wewnętrznego.

Sekcja inwestycji obejmuje wydziały: przemysłu ciężkiego; przemysłu lekkiego; transpor-

¹⁾ P. również „Gospodarka Planowa” r. 1948, nr 1, artykuł p.t. „Planowanie w krajach naddunajskich”.

tu i łączności; inwestycji, ochrony zdrowia, oświaty itp.

Sekcja ogólna i ewidencyjna dzieli się na wydziały: łącznego planowania; metodologii i organizacji planowania; koordynacji planów narodowych republik. Tej sekcji podlega też Urząd Statystyczny stanowiący odrębną jednostkę organizacyjną.

Bezpośrednio przewodniczącemu Związkowej Komisji Planowania podlegają: Urząd Standaryzacji i Instytut Racjonalizacji.

Organizacja wewnętrzna republikańskich komisji planowania niewiele odbiega od organizacji Związkowej Komisji Planowania. Przy Komisji Planowania Republiki Serbskiej istnieje Instytut Ekonomiczny o charakterze naukowo-badawczym. Taki sam instytut w skali związkowej zorganizowany jest przy Radzie Ekonomicznej Rządu Związkowego.

Lokalne komisje planowe przy miejscowych radach są kilkuosobowe, a gdzieś indziej zamiast komisji są jednoosobowe referaty.

Na danym szczeblu resort republikański przedstawia plany zarówno produkcyjne jak i inwestycyjne równocześnie resortowi związkowemu i republikańskiej komisji planowania. Resort związkowy przedstawia plany produkcyjne i inwestycyjne, dotyczące przede wszystkim o znaczeniu związkowym (podlegające zatem bezpośrednio resortom związkowym) Związkowej Komisji Planowania z tym, że plany inwestycyjne, dotyczące tego rodzaju przedsiębiorstw, resort związkowy przedstawia także republikańskiej komisji planowania, co tłumaczy się zainteresowaniem organów republikańskich inwestycjami, mającymi znaczenie ogólnozwiązkowe a dokonanymi na ich terenie.

Z kolei resorty związkowe przesyłają plany otrzymane od resortów republikańskich wraz ze swoimi uwagami do Związkowej Komisji Planowania. Również republikańskie komisje planowania przesyłają plany otrzymywane od republikańskich resortów do Związkowej Komisji Planowania wraz z uwagami swoimi odnośnie inwestycji o znaczeniu ogólnozwiązkowym.

W ten sposób w Związkowej Komisji Planowania koncentruje się całość planów gospodarczych.

Plany finansowe w podobny sposób koncentrują się w organach Ministerstwa Finansów. Zatwierdzenie planów wieloletnich zastrzeżone jest władzy ustawodawczej (Skupszyna) Plany roczne zatwierdza rząd.

Bronisław Blass

W. BRYTANIA

UMOWA HANDLOWA Z ZSRR

Dnia 27 grudnia r. 1947 W. Brytania zawarła ze Związkiem Radzieckim umowę handlową i finansową. W protokole do umowy kontrahenci wyrażają życzenie rozwijania i utrwalania stosunków handlowych angielsko - radzieckich i zapowiadają rychłe zawarcie umowy długoterminowej. Dodatek do protokołu zawiera warunki odnoszące się do umowy krótkoterminowej oraz do przewidywanego porozumienia długoterminowego.

Co się tyczy porozumienia krótkoterminowego Związek Radziecki podejmuje się dostarczyć w terminie od I.II 1948 do 30.IX 1948 r. następujących zbóż (w tys. ton):

jęczmień	450
kukurydza	200
owies	100

W. Brytania ze swojej strony zobowiązuje się dostarczyć 35 tys. ton szyn wraz z akcesoriami. Poza tym przewiduje się w umowie zawarcie przez ZSRR kontraktów z przedsiębiorstwami angielskimi w sprawie dostawy lokomotyw, wagonów ciężarowych, kranów, ekskawatorów, kranów gąsienicowych, ciągników, lokomobil, turbin, różnego rodzaju sprzętu elektrycznego, aparatów naukowych i laboratoryjnych, urządzeń dla rafinerii naftowych i dla kopalni rud żelaznych itd. Terminy dostaw zostały w umowie ustalone. Rząd W. Brytanii zobowiązuje się uczynić wszystko co można, aby kontrakty te zostały podpisane we właściwym czasie, a dostawy wykonane w ustalonych terminach.

Przewiduje się wszczęcie negocjacji w sprawie dostarczenia Związkowi Radzieckiemu: wełny, kauczuku, aluminium, surowego kakao, kawy itp., przy czym rząd W. Brytanii oświadcza gotowość poczynienia ZSRR wszelkich ułatwień w uzyskaniu tych towarów.

Gdyby do 31 maja r. 1948 zamówienia radzieckie w zakresie wyszczególnionego sprzętu nie osiągnęły połowy całkowitej wartości przewidzianej w umowie, rząd radziecki zastrzeża sobie prawo ewentualnego wstrzymania dostaw 200 tys. ton ziarna z ogólnej ilości wyżej wyszczególnionej.

Co się tyczy umowy długoterminowej to przedstawiciele obu rządów zobowiązują się przystąpić do negocjacji nie później niż w maju r. 1948. W negocjacjach tych zostaną podsumowane wyniki już zawartej umowy krótkoterminowej w zakresie płatności i załadunków okrętowych oraz zostanie ułożony program dostaw długotermino-

wych, mianowicie pszenicy, celulozy, konserw itp. — ze Związku Radzieckiego, a rurociągów naftowych, blachy ocynowanej itp.—z Anglii. Umowa długoterminowa będzie również obejmować dalsze wzajemne dostawy towarów wyszczególnionych w umowie krótkoterminowej. Przedstawiciele obu rządów będą zbierać się przynajmniej raz w roku dla omówienia osiągniętych wyników handlowych i dla ustalenia warunków, które by sprzyjały rozszerzeniu wymiany.

Warunki finansowe umowy odnoszą się do spłaty długów i procentów za dostawy angielskie dostarczone Związkowi Radzieckiemu na podstawie umowy z 16 sierpnia r. 1941. W sprawie tej rząd brytyjski poczynił ZSRR szereg ważnych ustępstw.

W końcu umowa zawiera warunki dotyczące udziału statków obu kontrahentów w wykonywaniu dostaw towarowych w umowie ustalonej¹⁾.

(m)

CHILE

STRUKTURA GOSPODARZA PO WOJNIE

Wspólną cechą krajów Ameryki Łacińskiej jest wybitnie jednostronny rozwój produkcji gospodarczej. Przy wysoko rozwiniętej produkcji surowców, tak przemysłowych jak też konsumpcyjnych, istnieje stosunkowo młody przemysł przetwórczy. Poza tym prawie każdy z nich jest wybitnym producentem wąskiego wachlarza surowców (Wenezuela — nafty, Boliwia — ołowiu, Chile — miedzi, saletry itd.) stanowiących gros ich eksportu i główną przycięć dochodu narodowego. Tego rodzaju struktura gospodarcza powoduje, że kraje Ameryki Łacińskiej są szczególnie zależne od dopływu dóbr z zewnątrz oraz od kształtowania się cen za granicą. Dobrobyt i równowaga gospodarcza Wenezueli zależy od światowych cen nafty, Argentyny, w dużym stopniu od cen pszenicy, mięsa, skór, Chile zaś od każdorazowego kształtowania się światowego rynku miedzi i saletry.

Już w okresie wojny światowej Chile było eksploatowane przez obce kapitały, szczególnie amerykańsko-brytyjskie. Inwestycje obcego kapitału w r. 1940 wynosiły 1-073 mln. dolarów, z czego 56 proc. przypadało na Stany Zjedn. i 38 proc. na W. Brytanię. Podczas wojny udział brytyjskie przeszły prawie całkowicie w ręce Stanów Zjednoczonych. Gros obcych inwestycji ułożono w górnictwie (miedź, saletra) jako pro-

1) Według „Board of Trade Journal” z 3 stycznia r. 1948.

dukcji najbardziej rentownej, a jedynie 1,6 proc. — w innych dziedzinach. To głównie spowodowało wspomnianą dysproporcję w rozwoju gospodarczym Chile. Przy wysokim poziomie niektórych gałęzi górnictwa wybitnie nisko kształtowała się produkcja rolna i przemysłowa.

Okres II wojny światowej wniósł znaczne zmiany w strukturę gospodarki chilijskiej. Wskutek niskiego popytu zmniejszyła się produkcja saletry, rudy żelaznej, natomiast wzrosła i okrzepła przemyśl, a w dziedzinie rolnictwa — hodowla roślin przemysłowych (tytoń, len, bawełna itd.). Produkcja jednak roślin zbożowych i wytworów hodowlanych nadal pozostała niska i niedostateczna w stosunku do potrzeb krajowych. Zmusiło to Chile do wydatkowania przeważnej części dewiz uzyskanych za eksport na zakup za granicą znacznych ilości artykułów żywnościowych. W jeonym tylko r. 1944, sprowadzono z Argentyny 126 tys. sztuk bydła i 768 tys. szt. owiec. Podczas wojny odczuwano tam szczególnie silnie skutki niedorozwoju produkcji rolnej i hodowlanej oraz ogromnego wzrostu cen.

W związku z przesunięciami w go-

spodarstwie chilijskim, powstałymi podczas wojny, struktura towarowa ich handlu zagranicznego uległa poważnej zmianie. W eksporcie zwiększył się znacznie udział fabrykatów i półfabrykatów i odwrotnie — zmniejszył się on w imporcie. Był to wynik rozwoju własnej produkcji przemysłowej podczas wojny. Znacznemu zmniejszeniu uległ wywóz rudy żelaznej, owoców, saletry, natomiast zwiększył się eksport miedzi i ryżu. Zmniejszył się przywóz maszyn, tkanin i przędzy, a wzrósł import cukru, bawełny i produktów naftowych.

Uległa też zmianie struktura geograficzna zagranicznego handlu Chile. Udział półkuli wschodniej w jego wymianie towarowej zmniejszył się z 50 proc. bezpośrednio przed wybuchem wojny do przeszło 25 proc. w r. 1940 i zaledwie do przeszło 6 proc. w roku 1943. Udział państw Ameryki Południowej pogwoił się wzrosłszy z 17 proc. w r. 1940 do 35 proc. w r. 1943. Głównym importerem i odbiorcą są St. Zjedn., których ogromny wzrost udziału w cbotach handlowych z Chile dokonał się kosztem głównie Niemiec i Japonii oraz częściowo Anglii.

Charakterystyczną cechą zagranicznego handlu chilijskiego jest aktywny bilans towarowy i pasywny bilans płatniczy. Jest to wynik faktu, że corocznie znaczna część dewiz uzyskanych z eksportu pozostaje za granicą z tytułu dywidend obcych kapitałów zainwestowanych w Chile. Poza tym znaczne sumy przypadają na amortyzację pożyczek zagranicznych. Celem pokrycia deficytu bilansu płatniczego Chile musi stać się zaciąganie coraz to nowe pożyczki. Ujemnie też wpływa na kształtowanie się bilansu płatniczego całkowita zależność Chile od obcego tonażu handlowego.

Po wojnie w całej Ameryce Łacińskiej powstały tendencje do niezależnienia się od obcego kapitału przez harmonijny rozwój różnych gałęzi produkcji przemysłowej i rolnej. Zjawisko to znajduje silny oddźwięk przede wszystkim w Chile. Opracowano tam program industrializacji kraju, likwidacji ogromnych latyfundiów, eksploatacji bogactw naturalnych przy pomocy własnych środków, rozwój szkolnictwa ogólnego i zawodowego oraz poprawy stosunków społecznych.

(P. C.)

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

Z PRASY KRAJOWEJ

W numerze 12 (r. 1947) „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, dr Fr. Czernichowski zamieszcza artykuł pt. „Zadania banków na tle zasad systemu finansowego“.

Autor omawia na wstępie treść zmian zaszyłych w gospodarstwie narodowym po wojnie. Skupienie podstawowych źródeł wytwórczych w rękach państwa wysunęło problem organizacji finansowej upaństwowionych przedsiębiorstw i ich obsługi pieniężno-kredytowej. Dysponowane przez państwo nadwyżkami wygospodarowanymi w przedsiębiorstwach państwowych stworzyło konieczność organizacji finansowej dla celowego ich użycia. Przed aparatem więc finansowym stały nowe zadania. Toteż zmiany w organizacji, aparatu bankowego nastąpiły w sposób spontaniczny i już w połowie r. 1945, bez żadnych aktów prawnych, zarysował się ich zasadniczy kształt.

„Uległy zmianie pojęcia zasadnicze kredytu, form zabezpieczenia, powstały nowe pojęcia nieznanne w gospodarce kapitalistycznej, a przede wszystkim

uległa zasadniczej zmianie rola pieniądza, który przestał być li tylko bodźcem oddziaływującym na procesy gospodarcze, a stał się instrumentem realizacji planu gospodarczego“.

„Zmieniła się zasadniczo rola i zadania banków, które działając w orbicie planu gospodarczego i finansowego, przestały być ośrodkiem samodzielnej decyzji w sprawach polityki pieniężnej i kredytowej, a stały się organami współdziałającymi w wykonaniu planu gospodarczego. Znaczenie roli banków w obecnej strukturze gospodarczej polega szczególnie na tym, że banki, kontrolując od strony finansowej wykonanie planu gospodarczego, spełniają bardzo ważne zadanie, zapewniając harmonijną i prawidłową realizację tego planu“.

„W gospodarce planowej banki nie mogą wpływać samodzielnie polityką finansową na procesy gospodarcze, gdyż planowość gospodarki oddziaływanie takie wyklucza. Rola banków, ograniczona w dyspozycji kredytowej w sektorze uspołecznionym do rozdania pieniądza według założeń planu finansowego, wzrasta niepomierne jako

organu, który przez kontrolę zużycia kredytu wywiera wpływ na przebieg procesów gospodarczych w kierunku kształtowania się ich po linii założeń planu gospodarczego. W tym względzie rola banków, mająca zastąpić działanie automatyzmu gospodarczego, jest nieporównanie większa i wymaga znaczne głębszego i bardziej bezpośredniego wnikania w procesy produkcji i wymiany, aniżeli przed wojną. To znowuż pociąga za sobą konieczność zmiany form pracy i stworzenia metod dostosowanych do nowych warunków i wynikających z nich zadań“.

W dalszej części artykułu autor omawia szczegółowe zadania poszczególnych banków w zakresie kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych, administrowania ich funduszami i kontrolowania a rzeczowej i finansowej ich działalności.

Zagadnienie systemu finansowego, mimo, że od dnia uchwały Rady Ministrów w sprawie jego zasad dziełi nas już okres prawie półroczny, nie schodzi z łamów prasy gospodarczej.

Numer 12 (r. 1947) „Spółdzielczego Przeglądu Bankowego“ drukuje na po-

wyższy temat artykuł Adama Cegielskiego pt. „Pieniądz w świetle polskiego systemu finansowego“.

Na wstępie swych rozważań autor stwierdza, że polski system finansowy kształtuje się od paru lat.

„Trudno przewidzieć, czy uchwała Rady Ministrów z dn. 21 sierpnia 1947 roku w sprawie zasad systemu finansowego zakończyła okres kształtowania się tego systemu. Być może, że dynamika gospodarcza i praktyka zmuszą do dalszej rewizji i modyfikacji ustalonego sposobu postępowania, ewentualnie do wprowadzenia w życie nowych uzupełniających zasad“.

W dalszym ciągu artykułu autor omawia kolejne zarządzenia i uchwały wyznaczające zręby systemu finansowego.

O wpływie nowych funkcji Narodowego Banku Polskiego na zagadnienie pieniądza czytamy m. in.:

„Z przejęciem finansowania bezpośredniego w zakresie kredytów obrotowych przez Narodowy Bank Polski wiążą się również pewne strukturalne zmiany w obiegu pieniężnym, a sam fakt kontroli bankowej operacji finansowych jednostek gospodarczych stworzył w naszym systemie pewne charakterystyczne i głębokie różnice między poszczególnymi elementami obiegu“.

„Rozróżniamy dwa zasadnicze rodzaje pieniądza: pieniądz gotówkowy i wkładowy. Ten ostatni dzieli się ponadto na pieniądz wkładowy banku centralnego, tzw. pieniądz żywy, i pieniądz wkładowy banków innych, tzw. pieniądz bankowy. Pieniądz wkładowy powstaje albo na skutek zwykłych wpłat na rachunku a vista środków pieniężnych przeznaczonych do obrotu, inaczej zapasów kasowych, albo na skutek operacji kredytowych. W wypadku, gdy bank centralny nie zajmuje się operacjami bezpośrednimi, jego pieniądz wkładowy siłą faktu ma charakter depozytowy, powstaje tylko na skutek wpłat (abstrahujemy od pozostałości na rachunkach żywych instytucji kredytowych, które mogą powstawać z tytułu kredytów refinansowych). W wypadku natomiast, gdy bank centralny, tak jak to ma miejsce u nas, zajmuje się również bezpośrednio finansowaniem życia gospodarczego, jego pieniądz wkładowy nabiera właściwości pieniądza bankowego. Nie ulega wątpliwości, że obecnie dynamika pieniądza żywego odbywa się w pewnej mierze kosztem rozwoju pieniądza bankowego. Tempo rozwoju pieniądza żywego musi być wyższe o te pozycje, jakie występowałyby w pieniądzu bankowym na skutek istnienia większych wkładów pierwotnych w bankach, a tym samym i większych możliwości w kreowaniu środków pieniężnych przez te banki“.

(w)

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

W numerze 6 czasopisma „Plano-woje Chożajstwo“ (r. 1947) znajdujemy artykuł pt. „Socjalistyczne współzawodnictwo w przedterminowym wykonaniu powojennej stalinowskiej pięcioletki“, którego wywody podajemy w obszernym streszczeniu.

W głównych ośrodkach gospodarczych ZSRR coraz bardziej masowy staje się ruch zmierzający do przedterminowego wykonania bieżącego planu gospodarczego. Nie jest to zjawisko nowe w życiu radzieckim. Pierwszy plan pięcioletni wykonano w ciągu 4 lat i 3 miesięcy; przy tym program budownictwa w zakresie przemysłu ciężkiego zrealizowano w 108%. Drugi plan pięcioletni wykonano również w ciągu 4 lat i 3 miesięcy (plan przewozów kolejowych wykonano z nadwyżką nawet w ciągu lat tylko 4); przy tym produkcja przemysłowa wzrosła do 120,7%, jakkolwiek w planie przewidywano wzrost tylko do 114%. Przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej wynosił podczas drugiego pięcioletnia 17,1% zamiast 16,5%, jak przewidziano w planie; z nadwyżką wykonano zadania dotyczące zbioru zbóż i bawełny. Także trzeci plan pięcioletni wykonywano z dużym powodzeniem, ale, jak wiadomo, nie można go było doprowadzić do końca z powodu napadu hitlerowskich Niemiec na ZSRR.

Jakkolwiek przedterminowe wykonywanie planów jest zjawiskiem godnym podziwu, można je jednak łatwo wytłumaczyć. „Zaden plan pięcioletni — powiedział Stalin — nie może wkalkulować wszystkich możliwości, jakie kryją się w łonie radzieckiego ustroju i które ujawniają się dopiero w toku pracy, podczas wykonywania planu w fabryce, w zakładzie, w kolchozie, w sowchozie, w rejonie itd.“ Śluszność tego twierdzenia pokazało również dotychczasowe wykonywanie pięcioletniego planu powojennego.

W r. 1946 dokonano w zasadzie powojennej przebudowy produkcji przemysłowej, w wyniku której wytwórczość wyrobów konsumcyjnych wzrosła w tym roku o 20% w porównaniu z r. 1945. Produkcja przemysłowa w r. 1947 wzrosła w I kwartale o 12%, a II — o 18%, a w III — o 25% — w porównaniu z odpowiednim kwartałem r. 1946. W wyniku tak przyspieszonego tempa, produkcja przemysłowa osiągnęła w 9 miesiącach 103% wysokości ustalonej w planie na cały r. 1947.

Już w czerwcu r. 1947 produkcja osiągnęła poziom przedwojenny w dziedzinie węgla, miedzi, aluminium, niklu, energii elektrycznej, traktorów, obrabiarek i niektórych innych

maszyn. W październiku r. 1947 przeciętna miesięczna produkcja w przemyśle ciężkim osiągnęła poziom r. 1940. W wyniku kroków przedsięwziętych przez państwo i dzięki pomysłnym warunkom klimatycznym urodzaj zbóż był w tym roku o 58% wyższy aniżeli w r. 1946, a zbioru dokonano znacznie wcześniej. Dzięki temu stało się możliwe zniesienie systemu aprowizacji reglamentowanej. Wzrastała także w ciągu r. 1947 wydajność pracy.

W tych warunkach dziwić się nie należy, że w miarę zbliżania się końca r. 1947 coraz częściej nadchodziły wiadomości o przedterminowym wykonaniu zadań ustalonych na ten rok kalendarzowy. Stało się to rzeczą możliwą dzięki rozpowszechnianiu się przyspieszonych metod w obróbce metali, dzięki podwyższeniu poziomu mechanizacji i lepszemu skutkowi tego wykorzystaniu zdolności produkcyjnej, a przede wszystkim dzięki pojawieniu i przyjmowaniu się nowych form socjalistycznego współzawodnictwa w pracy. Z okazji trzydziestej rocznicy Rewolucji Październikowej minister Mołotow oświadczył: „Duchowe oblicze dzisiejszych ludzi radzieckich wyraża się przede wszystkim w świadomym stosunkowaniu się do wykonywanej pracy, w zrozumieniu jej doniosłości społecznej i w zdawaniu sobie sprawy ze świętych obowiązków wobec państwa radzieckiego.“

Jedną z nowych form współzawodnictwa socjalistycznego stanowi nowy ruch masowy wśród robotników i pracowników, który wyraża się w tym, że poszczególni robotnicy i pracownicy biorą na siebie osobistą odpowiedzialność za przedterminowe wykonanie planu.

Inną nową formę współzawodnictwa stanowi kolektywny stachanowizm, w myśl którego nie tylko poszczególni robotnicy, ale także liczne zespoły obsługujące całe odcinki w procesie produkcyjnym przystępują do współzawodnictwa.

Nowość stanowiła także w r. 1947 ścisła współpraca i współzawodnictwo między robotnikami a technikami i inżynierami. Do przyspieszonego wykonania planu przyczynia się również w niemałym stopniu wzrost liczebny kadr pracowników kwalifikowanych i inteligencji.

Jednakże doświadczenia r. 1947 pokazały, że istnieją w ZSRR wewnętrzne rezerwy niedostatecznie jeszcze wykorzystane. Tyczy się to szczególnie wydobywania węgla. Wprawdzie główne zagłębia węglowe nie tylko wykonały, ale nawet przekroczyły plan, jednakże aktualne pozostaje zadanie wciągnięcia do współzawodnictwa tych kombinatów i przedsiębiorstw, które pozostały w tyle. W ZSRR bo-

wiem wzrasta w miarę wykonywania planu zapotrzebowanie na węgiel, naftę i inne surowce energetyczne. Zwiększa się również coraz bardziej zapotrzebowanie na żelazo i stal. I w tym zakresie nie wykorzystano wszystkich możliwości, istnieją bowiem przedsiębiorstwa, które nie wykonały przewidzianych planów. Dlatego jest rzeczą konieczną, aby wszystkie przedsiębiorstwa całkowicie wykonały decyzję XVIII konferencji WKP(b) o likwidacji nierównomierności w produkcji i w tempie pracy. Nawet bowiem gdy ta nierównomierność występuje tylko w poszczególnych przedsiębiorstwach to w jej wyniku powstają „wąskie gardła” w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

Dla przedterminowego wykonania planu jest również rzeczą ważną, aby wydajność pracy była jednakowo wysoka w ciągu całego roku i aby normy tej wydajności obliczane były nie według średniej arytmetycznej ale średniej postępowej, tj. na podstawie wydajności robotników produkujących w pracy.

Powodzenie w socjalistycznym współzawodnictwie wiąże się ściśle z wprowadzeniem i udoskonaleniem rachunkowości gospodarczej we wszystkich dziedzinach produkcji. Niegospodarność bowiem i wynikające z niej straty mogą unicestwić efekt produkcyjny osiągnięty w wyniku współzawodnictwa socjalistycznego. Przyspieszenie tempa wytwórczości i tym samym przedterminowego wykonania planu zależy ostatecznie od oszczędnego, racjonalnego zużycia surowców, energii i materiałów oraz od coraz lepszego wykorzystywania sprzętu i urządzeń pracy.

(maj.)

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

Teoria i technika księgowości przedsiębiorstw — Kazimierz Niemski.

Nakład Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, Warszawa 1948, str. 410.

Skromny tytuł obszernej książki, która ukazała się w serii podręczników uniwersyteckich, nie charakteryzuje jej bogatej treści. Publikacja składa się z 9 części i zaopatrzona jest wstępem omawiającym ogólne problemy przedsiębiorstwa.

W części I omówiono księgowość i bilansowanie, w cz. II — teoretyczne zasady księgowania, w cz. III — plan kont, w cz. IV — technikę prowadzenia ksiąg, w cz. V — technikę bilansowania, w cz. VI, VII i VIII — księgowość przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i bankowych. W cz. IX omówiono obszernie zagadnienie planowania gospodarczego w przedsiębiorstwie, cenne zwłaszcza dla kiero-

wników przedsiębiorstw i referentów planowania.

Książka przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu przygotowania fachowego księgowych i kierowników przedsiębiorstw.

Rocznik Statystyczny 1947 — Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, 1947. Rok XI, str. 223.

Gospodarka planowa w koncepcji katolicko-społecznej — Konstanty Turowski. Nakładem Wydawnictwa Mariackiego. Kraków 1947. Str. 42.

Podstawowe zagadnienia polityki komunikacyjnej — Inż. Mieczysław Łopuszyński. Nakładem Wydawnictwa Technicznego Ministerstwa Komunikacji. Warszawa 1947. Str. 404.

Survey of Current Inflationary and Deflationary tendencies — Department of Economic Affairs. Nakładem United Nations Publications. New York 1947. Str. 86.

What the International Bank Means to you. Nakładem International Bank. Washington 1947.

Who's who in the International Bank for Reconstruction and Development. Nakładem Office of Public Relations, International Bank. Washington 1947.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicę kwartalnie zł 450.—; cena 1 egzemplarza zł 70.—.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki — 25.000; 1/2 strony — 13.000, 1/4 strony — 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000, 1/2 strony — 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — 11.000, 1/4 strony — 6.000; 1/8 strony — 3.500. „Gospodarkę Planową” wydaje i redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Warszawa, Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 11 do 13.

Sekretariat redakcji czynny jest codziennie, tel. 894.40 oraz 888.23 wewn. 550.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Dażyńskiego 18, tel. 8-59-66.

Konto w PKO Nr I-4831.

Na liczne zapytania Prenumeratorów „GOSPODARKI PLANOWEJ” zawiadamiamy, że wkrótce będzie można nabyć

o d d z i e l n i e

PIERWSZY ROCZNIK

**„PRZEGLĄDU BIBLIOGRAFICZNEGO
ZASOPISEM GOSPODARCZYCH”**

za czas od 1 listopada r. 1946 do 31 grudnia r. 1947.

Rocznik składa się z 10 zeszytów i zawiera około 250 stron druku.

Wobec niedużej ilości egzemplarzy reflektanci zechcą jak najprędzej złożyć zamówienia piśmienne pod adresem:

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA „GOSPODARKI PLANOWEJ”
Warszawa 1, ul. Senacka 3.

W najbliższych dniach ukaże się praca
d-ra HENRYKA GRENIEWSKIEGO

p. t. **„ABC gospodarki planowej”**

Nakładem

Centralnego Urzędu Planowania

zeszyt III Biblioteczki Planu Odbudowy

Gospodarczej